# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 69 | Warszawa, czwartek 13 sierpnia 1953 r. | Cena 50 gr


# Niedźwiedzki, Drogosz, Piórkowski i Grzelak W FINALE IGRZYSK PRZYJAŹNI

## Brychlik, Kasperczak, Kudłacik, Krawczyk i Pietrzykowski walczą o 3 miejsce

**BUKARESZT, 12.8 (tel. wł.).**

**Turniej bokserski o mistrzostwo Igrzysk Braterstwa i Przyjaźni, który rozpoczął się w sobotę zbliża się do końca. 18 pięściarzy zakwalifikowało się do finałów, a pośród nich 4 Polaków — w wadze piórkowej Niedźwiedzki, w lekko-półśredniej Drogosz, w średniej — Piórkowski i w półciężkiej Grzelak. Szanse na zdobycie trzeciego miejsca, a zarazem brązowych medali mają jeszcze Brychlik, Kasperczak, Kudłacik, Krawczyk, Pietrzykowski. Z dalszych walk odpadł jedynie młody Biel, najmniej rutynowany obok Brychlika pięściarz naszej drużyny.**

Zanim przejdziemy do opisu bukareszteńskiego turnieju musimy jeszcze raz powrócić do opisania systemu rozgrywek. Otóż pierwsze wersje jakie wyszły z Bukaresztu do Warszawy nie były dokładne. Turniej rozgrywany jest systemem podobnym do tego jakim przeprowadzony został turniej bokserski o mistrzostwo Polski na Spartakiadzie w Łodzi.

### ODPADŁ TYLKO BIEL

Pięściarze po poniesieniu porażki w pierwszej walce przechodzą do grupy pokonanych, zwycięzcy do drugiej grupy — zwycięzców. Jeśli bokser poniósł drugą z kolei porażkę wypadał z turnieju — tak jak właśnie nasz Biel.

Tak więc z naszych pięściarzy w grupie pokonanych już po pierwszych walkach znaleźli się Brychlik, Kasperczak, Kudłacik i Biel. Reszta znalazła się w grupie zwycięzców, z której znów po dalszych walkach odpadli Krawczyk i Pietrzykowski. Reszta jak już wspomnieliśmy dobrnęła do finału.

**Obok czterech Polaków w puli finałowej znajduje się także 4 pięściarzy Rumunii, 4 Węgrów (ponadto jeden jest jeszcze w półfinale), 1 przedstawiciel NRD (ponadto jeden w półfinale) oraz 5 reprezentantów ZSRR (ponadto jeden w półfinale). Czwartym półfinalistą jest Austriak.**

Jak widać z powyższego przodującą rolę w turnieju odegrała drużyna ZSRR składająca się w większości z młodych pięściarzy. Dobrze wypadli także gospodarze — Rumuni oraz Węgrzy.

Drużyna polska nie sprawiła poza nielicznymi wyjątkami za-

(Dokończenie na str. 2)

### Wyniki spotkań środowych

**W musza** — w grupie pokonanych **Brychlik** wygrał walkowerem z powodu niestawienia się Garbuzowa (ZSRR);

**kogucia** — Stiepanow pokonał przez k.o. w I r. Vanlanthena (Szwajc.). Bosticy (Rum.) pokonał Petrinę (CSR). W grupie pokonanych **Kasperczak** wygrał walkowerem z Sahmem (NRD);

**piórkowa** — Sokołow (ZSRR) pokonał Schroettera (NRD). **Niedźwiedzki** wygrał z Margaritem (Rum.). W grupie pokonanych Van der Zee (Hol.) wyeliminował Tuominena (Finl.);

**lekka** — Kellner (Węgry) pokonał Fiata (Rum.). W grupie pokonanych **Kudłacik** wyeliminował Gutschmidta (NRD);

**półśrednia** — Dori (Węgry) pokonał Meyera (Hol.). Darbaselli (ZSRR) zwyciężył **Krawczyka;**

**lekkośrednia** — Tolstikow (ZSRR) pokonał **Pietrzykowskiego.** Papp (Węgry) zmusił do poddania się w I r. Pinta (Rum.);

**półciężka — Grzelak** pokonał Klissena (Hol.). W grupie pokonanych Czerwonog (ZSRR) wyeliminował Jordache (Rum.).

Leszek Drogosz

## Finaliści:

**musza — Zlataru (Rum.) — Brien (NRD);**
**kogucia — Stiepanow (ZSRR) — Bosticy (Rum.);**
**piórkowa — Sokołow (ZSRR) — Niedźwiecki;**
**lekka — Kellner (Węgry) i zwycięzca spotkania Jengibarian (ZSRR) — Potesil (Austria);**
**lekkopółśrednia — Drogosz — Ambrus (Rum.);**
**półśrednia — Dori (Węgry) — Darbaselli (ZSRR);**
**lekkośrednia — Tolstikow (ZSRR) — Papp (Węgry);**
**średnia — Piórkowski — Plahy (Węgry);**
**półciężka — Grzelak i zwycięzca spotkania Nitschke (NRD) — Szabo (Węgry);**
**ciężka — Ciobotaru (Rum.) — Szocikas (ZSRR).**

## Tak myśli Christa...

*Ma 19 lat. Jasne włosy, oczy figlarne, bystre. Jest nieduża, ale zgrabna. Gdy tak siedzi skulona pod kocem, czekając na start, odnosi się wrażenie, że jest małą dziewczynką. Tak oto wygląda Christa Seeliger, zdobywczyni złotego medalu 100 m kobiet dla barw NRD. A teraz posłuchajcie, co myśli, i co czuje ta młoda zawodniczka.*

**— Lubisz lekkoatletykę, Christa?**

*— Ogromnie. Od dwóch lat, odkąd zapoznałam się i zaprzyjaźniłam z tą dyscypliną sportu, poświęciłam się jej całkowicie. Myślę, że dlatego właśnie osiągam pewne wyniki. Według mnie tylko ta praca może*

*dać owoce, którą wykonuje się całym sercem. To samo zresztą mówi mój trener Schommler, który stale śledzi moje pojedynki i postępy. Pracowałam dużo aby opanować jak najlepiej technikę sprintów i w tym roku po raz pierwszy zeszłam poniżej 12,0 na 100 i 25,0 na 200 m. Tutaj, w Bukareszcie, poprawiłam jeszcze te wyniki, osiągając 11,7 i 23,9.*

**— Czy lubisz walczyć i zwyciężać, Christa?**

*— O tak, szczególnie wtedy, gdy bronię barw mojego kraju — w zawodach międzynarodowych. Byłam tak bardzo dumna i szczęśliwa po biegu na 100 m — przecież jako pierwsza zawodniczka NRD otrzymałam złoty medal. Gdy stojąc na podium zwycięzców, usłyszałam nasz narodowy hymn, nie mogłam po prostu powstrzymać łez. Szczęśliwa byłam, że to dzięki mnie właśnie nad stadionem powiewa w tej chwili flaga mojej ojczyzny.*

**— Czy lubisz atmosferę wielkiego stadionu, Christa?**

*— Każdy chyba zawodnik musi lubić stadion. Przecież właśnie na najtłoczniejszych stadionach spotykają się — sportowcy całego świata, aby walczyć o pierwszeństwo. Właśnie na stadionach rodzą się przyjaźnie, spotykamy starych znajomych, poznajemy nowych. Startowałam już na wielu stadionach — każdy z nich wydaje mi się zawsze bliski i znajomy. Walka na stadionie nie przestaje być walką, a jednak zbliża ludzi. Jestem młoda i kocham życie dlatego też kocham pokój i kocham sport. Jakże mogłabym nie lubić atmosfery wielkiego stadionu?*

*(es)*

**Teodor Kocerka po ukończeniu wyścigu jedynek, który przyniósł mu na Igrzyskach Przyjaźni srebrny medal.**
**Foto CAF**

## *Wioślarskie mistrzostwa Europy*
## W czwartek startuje T. Kocerka

**KOPENHAGA, 12.8 (tel. wł.).** W czwartek nastąpi tu uroczyste otwarcie wioślarskich mistrzostw Europy. Do środy wieczorem przybyły już reprezentacje 17 państw, które wezmą udział w mistrzostwach.

Polacy przybyli tu samolotem z Pragi w poniedziałek w godzinach popołudniowych. W Pradze nastąpiło spotkanie zawodników, biorących udział w Igrzyskach Przyjaźni w Bukareszcie z zawodniczkami Błaschczekowitz (AZS Kr.) i Jezierską (Ogn. W-wa), które przyjechały z Warszawy pod opieką trenera Brzezińskiego.

W Kopenhadze znaleźli się więc, oprócz wymienionej trójki, zawodnicy Szwarcer i Jagodziński (AZS Wr.), Teodor Kocerka (AZS Bydg.), sternik Michalski (AZS Kr.) oraz trener Kobyliński i kierownik zespołu Verey.

Zawodnicy nasi zostali zakwaterowani w hotelu Vatrov, skąd do toru regatowego mają trzy kwadranse jazdy. Już nazajutrz po przyjeździe trenowali oni dwukrotnie na torze regatowym, podobnie jak i w środę.

Ze względu na to, że w czwórkach ze sternikiem i w jedynkach zgłoszonych jest po 14 zawodników, eliminacje odbędą się systemem olimpijskim, tzn. przedbiegi, półfinały i repesaże.

W środę odbyło się losowanie. W jedynkach, które startują w czwartek, Kocerka wylosował III przedbieg, w którym spotka się z Holmenstelem (Finlandia), Giovannonim (Francja) i Meyerem (Szwajcaria). Do półfinału wchodzi po dwóch pierwszych zawodników z każdego przedbiegu.

W konkurencji tej startować będą m. in.: mistrz olimpijski Tiukałow (ZSRR), wicemistrz Europy Fox (Anglia) oraz Malinkowic (CSR).

W czwartek odbędą się również dwójki podwójne kobiet. Zgłoszone są cztery osady: Polska, Niemcy zach., Dania i Francja. Załogi naszych przeciwniczek są bardzo wyrównane i reprezentują wysoki poziom. Konkurencja ta nie wchodzi do programu mistrzostw Europy.

W piątek startują dwójki ze sternikiem. Zgłosiło się tu 9 załóg. Polacy wylosowali I przedbieg, w którym spotkają się z Danią, Francją, Holandią i Szwecją. Najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego są: ZSRR, Belgia i Dania.

W klasycznym typie łodzi, tj. w ósemkach startuje 8 państw: ZSRR, Węgry, CSR, Jugosławia, Dania, Francja, Norwegia i Finlandia.

Liczba uczestniczących państw nie jest duża, przewiduje się jednak wysoki poziom mistrzostw.

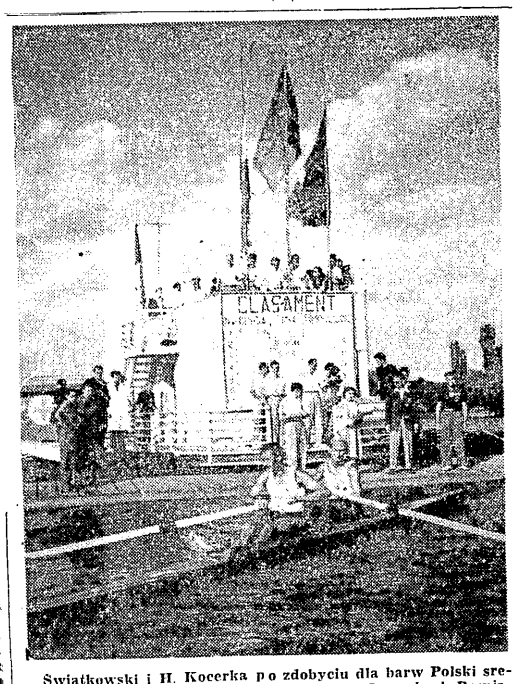

Świątkowski i H. Kocerka po zdobyciu dla barw Polski srebrnego medalu w dwójce bez sternika na Igrzyskach Przyjaźni w Bukareszcie. Foto CAF

## Pierwsze mecze koszykarzy w finale Igrzysk Przyjaźni

**BUKARESZT 12.8 (tel. wł.).** W pierwszych spotkaniach puli finałowej w koszykówce męskiej walczącej o miejsca od 1 do 4 ZSRR pokonał nieznacznie Bułgarię 37:50 (38:29), a Rumunia wygrała z Koreą 87:61 (43:31).

# Złoty medal zdobywają kolarze
## Królak, Wilczewski, Łasak i Chwiendacz triumfują w Bukareszcie w wyścigu drużynowym na 100 km

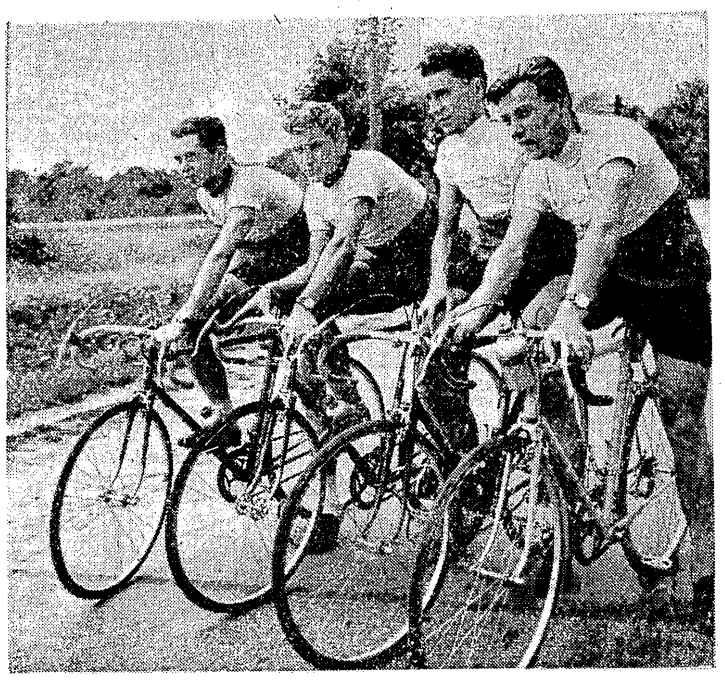

Wilczewski, Królak, Chwiendacz i Łasak — zwycięzcy drużynowego wyścigu kolarskiego na 100 km w Bukareszcie. Foto CAF

**BUKARESZT 11.8 (tel. wł.)** Przeżyliśmy tu we wtorek wielką radość: kolarze nasi wygrali szosowy wyścig drużynowy na 100 km. Trzeba przyznać, że drużyna nasza uważana była tutaj jako jeden z kandydatów do złotego medalu, nie zapominajmy jednak, iż miała ona poważnych konkurentów w zespołach ZSRR, NRD i CSR.

**W wyścigu startowało 21 zespołów, reprezentujących 16 państw, przyczym ZSRR, Rumunia, Austria, Belgia i NRD wystawiły po dwie drużyny.**

W skład pierwszego zespołu radzieckiego wchodzili kolarze, którzy uplasowali się na czołowych miejscach w tegorocznym 15-etapowym wyścigu Moskwa — Charków — Moskwa na czele ze zwycięzcą w klasyfikacji ogólnej Czyżykowem. Drużynę tę uzupełniali: Niemytow, Matwiejew i Wierszinin. Drugi zespół ZSRR prowadził zdobywca drugiego miejsca 15-etapowego wyścigu, Kriuczkow, z którym startowali: Kolesow, Fedin i Klewcow.

Groźnym rywalem była I drużyna NRD z uczestnikami Wyścigu Pokoju: Trefflichem, Schurem, Meisterem i Dinterem. Przypomnijmy, że Schur zajął w Wyścigu Pokoju trzecie miejsce, a Trefflich — czwarte.

Poważnym kandydatem do pierwszego miejsca byli również Czechosłowacy, którzy startowali w składzie: Veselý, Nesl, Knezourek i Nachtigal.

W wielu innych zespołach startowali kolarze, którzy uczestniczyli w Wyścigu Pokoju, lub znani są nam z udziału w wyścigu Dookoła Polski, jak: Duńczyk Emborg, zwycięzca Wyścigu Pokoju w 1950 r., jego rodak Ostergaard, Bułgarzy Kolew, Kocew, Dymitrow i Kristew, Rumuni Niculescu, Sandru i Dumitrescu oraz inni.

**Startowały drużyny 4-osobowe, przy czym na mecie liczył się czas trzeciego z zespołu.** Start poszczególnych drużyn odbył się w odstępach 5-minutowych.

**Polska w składzie: Królak, Wilczewski, Łasak i Chwiendacz wylosowała 13 start, mając przed sobą drużynę Norwegii, Egiptu, NRD II itd.**

Trasa wyścigu prowadziła doskonałą szosą asfaltową Bukareszt — Ploesti — Champina, gdzie był półmetek i z powrotem do Bukaresztu.

**Na 25 km najlepszy czas miała drużyna NRD — 28:15,** następnie zespoły ZSRR I i Belgii — w czasie gorszym o 55 sek. oraz **Polska, gorsza od NRD o 1:05,** dalej Rumunia, Bułgaria, CSR i Dania — w czasie gorszym od Polski o 20 sek.

Czwórka nasza bardzo szybko minęła Norwegów, a następnie Egipcjan i zaczęła atakować drugą drużynę NRD.

**Na 41 km najlepszy wynik miała Polska — 1:01,0** wyprzedzając NRD I o sekundy i o ok. 1 min. pierwsze zespoły ZSRR i Belgii.

Czechosłowacy jechali w początkowej fazie dość słabo, ale od półmetka zwiększają tempo, zbliżając się do jadących przed nim Bułgarów.

Pechowo jedzie pierwszy zespół ZSRR: **na 70 km najlepszy jego zawodnik, Czyżykow ma defekt dętki.** Pozostała trójka nie czeka na niego, bo do mety jest już niedaleko, ale pozbawiona swego kapitana zwalnia tempo.

Tymczasem Polacy jadą wspaniale. Zmiany są doskonałe i **cała czwórka pracuje jak jeden mąż.** 75 km drużyna nasza przejechała w 1:57,3. W tym miejscu zespół NRD jest gorszy od naszego już o ok. 1 minuty. Niemcom poważnie zagrażają Czechosłowacy, których dzieli w tym okresie od zespołu NRD tylko 52 sekundy. Dobrze jadą również Bułgarzy, uciekając przed goniącą ich drużyną CSR.

Na 20 km przed metą wycofuje się z wyścigu Belgia: de Paepe zaprószył sobie oczy i powoduje kraksę w której defekty mają dwaj inni reprezentanci Belgii.

**Na ostatnich kilometrach kolarze nasi doskonale finiszują i przejeżdżają metę jako 11 zespół, a więc minęli na trasie Norwegię i Egipt. Czas naszego zespołu — 2:25,33** (przeciętna szybkość 41,3 km na godzinę).

Zwycięstwo Polski zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem przez licznie przybyłych na metę uczestników Festiwalu oraz publiczność. Serdeczną owację naszej czwórce zgotowali na kwaterze wszyscy nasi reprezentanci, a lekkoatletki i siatkarki obdarowały ich wiązankami kwiatów.

**Wyniki:**

**1. Polska — 2:25,33; 2. CSR — 2:26,44; 3. Bułgaria — 2:27,50; 4. NRD I — 2:28,25; 5. Rumunia I — 2:28,25; 6—7. ZSRR I i FSGT — 2:28:16; 8. Anglia — 2:29:03; 9. ZSRR II — 2:32:30; 10. Dania — 2:32:32.**

(w)

## *Ostatnie meldunki z Bukaresztu*

### Węgry i Rumunia w finale piłki nożnej

**BUKARESZT, 12.8. (Tel. wł.)** W spotkaniach ćwierćfinałowych turnieju piłki nożnej padły następujące wyniki:

Reprezentacja młodzieżowa Węgier — młodzieżowa reprez. Tirany 4:3.

NRD — UISP (Włochy) 7:0.

Bengal Club (Indie) — Liban 6:1.

Młodzieżowa reprezentacja Rumunii — FSGT (Francja) 6:0.

W meczach półfinałowych młodzieżowa reprezentacja Węgier pokonała drużynę NRD 3:1, a młodzieżowa reprezentacja Rumunii wygrała z Bengal Club (Indie) 4:0.

### Sznajder i Majewicz zwyciężają w zapasach

**BUKARESZT, 12.8. (tel. wł.).** W środę w hali Dynamo rozpoczęły się walki w stylu grecko-rzymskim. Ogółem startuje 150 zapaśników. Po dwóch przegranych walkach zawodnik odpada z dalszej konkurencji.

W pierwszym dniu zawodów walczyło trzech Polaków: w koguciej Sznajder, w piórkowej Gondzik, w średniej Majewicz. Zapaśnik w. półśredniej Szajewski, będzie walczył w czwartek.

Sznajder już w 2 min. walki położył na łopatki Włocha Giuicco. W jego kategorii startuje 15 zawodników m. in. z ZSRR, Węgier, Finlandii i Rumunii.

Gondzik spotkał się z Finem Tauno i nieznacznie przegrał na pkt.

Majewicz walczył z Austriakiem Kleisingerem i już w 1 min. położył go na łopatki.

### Złoty medal ZSRR w piłce wodnej

**BUKARESZT 12.8 (tel. wł.)** W piłce wodnej walkę o złoty medal rozegrały drużyny ZSRR i Węgier. Zwyciężyli waterpoliści radzieccy lepszym stosunkiem bramek, a bezpośrednie spotkanie tych dwóch drużyn przyniosło wynik remisowy 3:3. Spotkanie to stało na bardzo wysokim poziomie. Trzecie miejsce zajęli waterpoliści rumuńscy, wyprzedzając Egipt, NRD i Belgię.

# Niepowodzenia siatkarek
## Nasza drużyna przegrywa w finale z Bułgarią, CSR i Rumunią

**BUKARESZT 12.8 (tel. wł.).** FINAŁOWE rozgrywki turnieju siatkówki kobiecej Igrzysk Przyjaźni i Braterstwa w Bukareszcie przybrały zupełnie nieoczekiwany obrót, który zmienia całkowicie dotychczasowy układ sił czołówki Europy w tej konkurencji.

Niestety główną „zasługę" takiego stanu rzeczy należy przypisać naszym siatkarkom — wicemistrzyniom świata, które jak już zresztą zapowiadaliśmy, stanęły przed trudnym zadaniem obrony swej dotychczasowej pozycji.

**Polki po przegraniu pierwszego finałowego meczu w niedzielę z Bułgarią 1:3, uległy we wtorek Czechosłowaczkom 1:3 (13:15, 15:13, 12:15, 10:15) i zupełnie nieoczekiwanie w środę Rumunii 2:3. (11:15, 15:7, 12:15, 15:12, 4:15). Wygrały one wprawdzie w poniedziałek z Francją 3:0 (15:6, 15:3, 15:5), ale niewiele to zwycięstwo pomoże im w ogólnej klasyfikacji, w której zajmą piąte miejsce.**

Oczywiście niepowodzenia naszych siatkarek są wynikiem nie tylko ich słabej gry, ale również świadczą o wyraźnej poprawie poziomu siatkarek Bułgarii, Rumunii i CSR.

Siatkarki Rumunii, po przegraniu z ZSRR 0:3, wygrały następnie z Bułgarią 3:2 (15:6, 7:15, 7:15, 15:12, 15:12) i z Francją 3:0 (15:2, 15:3, 15:5) a Bułgaria pokonała CSR 3:1.

W pozostałych spotkaniach ZSRR pokonał po zaciętej walce CSR 3:2 (12:15, 15:11, 17:15, 13:15, 15:6), wygrał z Bułgarią 3:0 (15:9, 15:6, 15:12) i z Francją 3:0, którą również 3:0 pokonała Czechosłowacja.

Po tych spotkaniach tabelka rozgrywek jest następująca:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | ZSRR | 4.0 | 12:2 |
| 2. | Rumunia | 3:1 | 9:7 |
| 3. | CSR | 2:2 | 9:7 |
| 4. | Bułgaria | 2:2 | 8:8 |
| 5. | Polska | 1:3 | 7:9 |
| 6. | Francja | 0:4 | 0:12 |

W czwartek 13 bm. odbędą się ostatnie spotkania puli finałowej ZSRR — Polska, CSR — Rumunia i Bułgaria — Francja.

Najbardziej interesujący powinien być mecz CSR — Rumunia, gdyż w wypadku zwycięstwa Rumunek zdobędą one srebrny medal, natomiast przy sukcesie CSR — przy równoczesnym zwycięstwie Bułgarii — o drugim, trzecim i czwartym miejscu zadecyduje stosunek setów.

Porażki naszych siatkarek z Rumunią i Bułgarią są pierwszymi w historii spotkań Polski z reprezentacjami tych państw. Dotychczasowe mecze przynosiły zawsze sukcesy naszej drużynie.

*

Pierwsze spotkania puli finałowej w siatkówce męskiej o miejsce od 1 do 4 zakończyły się zwycięstwami ZSRR nad Bułgarią i Rumunią po 3:1 oraz CSR nad Rumunią 3:1 i Bułgarii nad CSR 3:2.

W czwartek grają w ostatnich meczach tej puli ZSRR — CSR i Bułgaria — Rumunia.

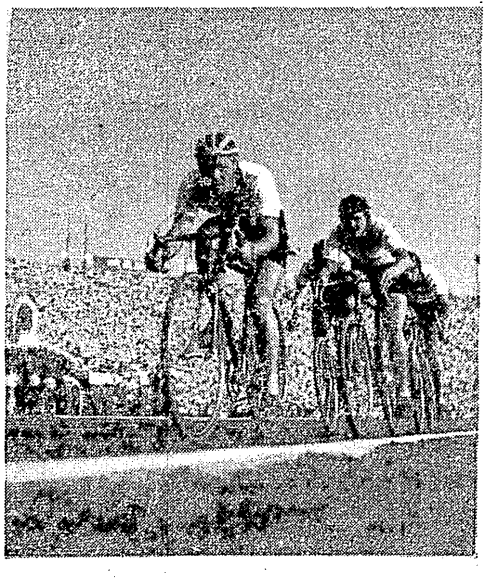

Kolarze na torze stadionu Dynamo

# Historia walk polskich bokserów
## na ringu w Guilesti

(Dokończenie ze str. 1)

wodu. Wziąwszy pod uwagę, iż z drużyny, która reprezentowała nas podczas Mistrzostw Europy w Bukareszcie walczą tylko — Drogosz, Pietrzykowski, Piórkowski i Grzelak, dojście czterech Polaków w tak silnie obsadzonym turnieju uważać możemy za duży sukces.

**Turniej bukareszteński rozgrywany do późnych godzin nocnych na dwóch ringach stadionu Giulesti wywołał obok zawodów lekkoatletycznych największe zainteresowanie. Nie rzadko na trybunach zgromadzonych było po 45.000 widzów.**

We wtorek w trzecim dniu walk jako pierwszy z Polaków walczył w wadze muszej Brychlik. Zmierzył się z sympatycznym pięściarzem FSGT Guillot. Już w I rundzie Brychlik trafił lewym prostym i prawym sierpem tak celnie, iż Francuz poszedł na deski i został wyliczony do 10 sek.

W wadze koguciej Kasperczak uchronił się od wyeliminowania z turnieju wygrywając z Bogdanem (Rumunia). Kasperczak w I i II rundzie otrzymuje napomnienie za bicie głową. Walka była prowadzona w szybkim tempie, a przewaga Polaka wzrasta z każdą minutą. W ostatnim starciu zupełnie wyczerpany Rumun utrudniał walkę, ustawicznie przetrzymując i klamrując. Polak wygrał stosunkiem głosów 2:1.

**NIEDŹWIEDZKI WYGRYWA PRZEZ KO**

W wadze piórkowej Niedźwiedzki zmierzył się z Finem Tuominenem. Polak miał od pierwszych chwil walki znaczną przewagę. W drugiej rundzie Tuominen zaatakował będąc zupełnie odkryty. Szybka kontra Niedźwiedzkiego zamroczyła go, ale na deski padł dopiero po chwili i został wyliczony. Niedźwiedzki wygrał przez ko w II rundzie.

Znany z udziału w warszawskim turnieju o mistrzostwo Europy Potesil (Austria) wygrał w wadze lekkiej z Kudlacikiem. Polak był wolniejszy od przeciwnika, poza tym przez trzy rundy polował na cios, zapominając o kryciu i punktowaniu. Zdaniem fachowców Polak zebrał jednak w dwóch pierwszych rundach więcej punktów niż Austriak. Ostatnie starcie było wyrównane, a obydwaj przeciwnicy, bardzo wyczerpani, nie potrafili przeprowadzić jakiejś groźniejszej akcji. Stosunkiem głosów 2:1 zwycięzcą ogłoszono Potesila.

W wadze półśredniej Krawczyk miał za przeciwnika młodego pięściarza Eckerta. Reprezentant NRD walczył ambitnie, ale nieczysto. Atakował głową, za co dostał dwa napomnienia. Przewaga Krawczyka, który trafiał silnymi, celnymi ciosami rosła. Polak wygrał to spotkanie wysoko na punkty.

**DOBRA WALKA PIETRZYKOWSKIEGO**

W wadze lekkośredniej Pietrzykowski po pięknej walce wygrał wysoko na punkty z Fournier. Nasz pięściarz wykazał dużą wszechstronność. Widać, iż od mistrzostw Europy zrobił znaczne postępy. Fournier starał się przez trzy rundy atakować, ale silne kontry Polaka, precyzyjne prawe proste bardzo go osłabiły i w ostatnim starciu był on chwilami zamroczony.

Egzotycznego przeciwnika miał w wadze półciężkiej nasz Grzelak. Walczył on z reprezentantem Libanu Saadim Aghailli. Libańczyk, masywnie zbudowany, silnie umięśniony, robił bardzo groźne wrażenie. Włożył w pierwszej rundzie wiele serca i zapału do walki, ale okazał się surowy technicznie i po pierwszym starciu, aczkolwiek z żalem, zrezygnował z nierównej walki.

We wtorek pięściarze polscy odnieśli kilka cennych sukcesów, a szczególnie Leszek Drogosz i Piórkowski, którzy zakwalifikowali się do finału turnieju bukareszteńskiego.

Mistrz Europy, Drogosz zmierzył się z Roszkowem (ZSRR). Polak miał znaczną przewagę techniczną nad mało doświadczonym przeciwnikiem. Nasz pięściarz wykazał dość dobrą formę, zdobywając uznanie widowni za dobrze stosowane uniki i szybkie kontry.

Drogosz będzie miał w finale za przeciwnika Rumuna Ambrusa, który po zaciętej walce wygrał z Vitovecem (CSR).

W wadze średniej Piórkowski napotkał w drodze do finału na wicemistrza olimpijskiego, rutynowanego pięściarza rumuńskiego Tita.

Piórkowski wykazał w tej walce wysoki poziom techniczny, spokój i opanowanie. Z żelazną konsekwencją stopował niebezpieczne, ale chaotyczne ataki przeciwnika, który polował na kończący cios. Tita zainkasował podczas walki dwa napomnienia za bicie głową i przegrał spotkanie jednogłośnym werdyktem sędziowskim.

Przeciwnikiem Polaka w spotkaniu finałowym będzie dobrze znany w Polsce pięściarz węgierski Plahy, które po bardzo wyrównanej i ostrej walce wygrał z Schubertem NRD. Była to jedna z najładniejszych walk turnieju.

W grupie pokonanych w wadze koguciej Kasperczak wygrał po zaciętej walce nieznacznie na punkty z reprezentantem NRD Sahmem.

W wadze ciężkiej Biel przegrał z dobrym technicznie Fazekasem (Węgry).

W środę Niedźwiedzki, Krawczyk, Pietrzykowski, Grzelak walczyli o wejście do finału, w którym już poprzedniego dnia znaleźli się — Drogosz i Piórkowski.

Niedźwiedzki miał w wadze piórkowej za przeciwnika rutynowanego Rumuna Margerith. Margerith brał już udział w turnieju berlińskim, gdzie zdobył tytuł akademickiego wicemistrza świata. Rumun szedł początkowo bardzo energicznie do przodu, zainkasował jednak kilka kontr Polaka, po których zwolnił tempo. Margarith starał się koniecznie przedostać do zwarcia, w którym miał większe szanse ze względu na krótszy zasięg rąk od Polaka. Niedźwiedzki trzymał go jednak bezustannie na dystans.

W drugiej rundzie tempo walki było znów bardzo ostre. Margerith trafiał teraz dość często, ale Polak nie pozostawał dłużny. Wymiana ciosów wywołuje żywą reakcję widowni. Tę rundę wygrał nieznacznie nasz bokser.

W ostatniej Margerith walczył chaotycznie. Polak raz za razem lokował celne prawe sierpy na szczęce przeciwnika. Margerith był pod koniec walki zamroczony. Polak odniósł jednogłośne zwycięstwo. Jego przeciwnikiem w finale będzie dobrze znany pięściarz radziecki, bardzo dobry technik Sokołow, który dwa lata temu w Berlinie wygrał z Matlochem, a na igrzyskach olimpijskich został uznany za pokonanego w walce z mistrzem Europy Ventaja.

Sokołow wygrał w Bukareszcie półfinałową walkę z Schroederem (NRD) pokazując boks na wysokim poziomie.

**PORAŻKA KRAWCZYKA I PIETRZYKOWSKIEGO**

Drugi kandydat na finalistę Krawczyk w wadze półśredniej miał za przeciwnika młodego boksera radzieckiego Darbaseli. Walka była bardzo wyrównana. Nasz pięściarz przeważał wyszkoleniem technicznym, natomiast Darbaseli zaimponował stałym atakiem, który zadecydował o jego zwycięstwie.

W wadze lekkośredniej Pietrzykowski walczył z Tołstikowem (ZSRR). I ta walka była bardzo wyrównana, a szala zwycięstwa ważyła się końca. Bokser radziecki miał przewagę w zwarciach, do których wytrwale dążył. Pietrzykowski był lepszy na dystans, w którym zbierał punkty.

Zwyciężył Tołstikow (ZSRR).

Ostatni z walczących w tym dniu Polaków Grzelak po bardzo słabej walce wygrał z Klissenem (Holandia). Na Grzelaku znać było przemęczenie. Uniki jego były za powolne, akcje spóźnione. Grzelak rozstrzygnął walkę bardzo nieznacznie na swoją korzyść. Polak zmierzy się w finale ze zwycięzcą walki Nitschke (NRD) — Szabo (Węgry).

W grupie pokonanych Kudłacik w spotkaniu z silniejszym od siebie Gutschmitem (NRD) walczył b. dobrze. Lepszy technicznie Polak przeważał w półdystansie i w zwarciu, wyprowadzał dużo szybciej ciosy. Niemiec w 3 r. otrzymał upomnienie za bicie głową. Walkę wygrał jednogłośnie Polak.

**Wyniki wszystkich walk od soboty do wtorku włącznie na str. 4.**

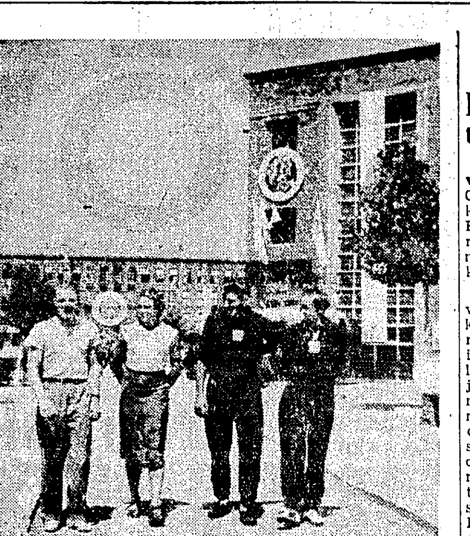

**Jokiel, Lerczakówna, Królak i pingpongista Rogowicz podczas przechadzki na terenie kwatery polskich sportowców w Bukareszcie.** Foto CAF

# Meldunki z Bukaresztu

## Zwycięstwa zapaśników ZSRR w walce wolnej

**BUKARESZT 12.8. (Tel. wł.)** Zakończony został turniej zapaśniczy w stylu wolnym. Tytuły mistrzowskie zdobyli w kolejności wag: Zajadow (ZSRR), Ghighiadze (ZSRR), Hofman (Węgry), Toth (Węgry), Balawadze (ZSRR), Guriew (Węgry), Englas (ZSRR), Mekokiszwili (ZSRR).

W punktacji drużynowej zwyciężył ZSRR — 47 pkt. przed Węgrami — 36 pkt i Rumunią — 18 pkt.

## Triumf gimnastyków radzieckich

**BUKARESZT 12.8. (Tel. wł.)** Konkurencje gimnastyczne zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gimnastyków i gimnastyczek radzieckich, triumfatorów Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach.

W punktacji drużynowej kobiet ZSRR uzyskał 535.44 pkt przed Rumunią — 516,21 i CSR 509.29 pkt.

W konkurencji mężczyzn ZSRR uzyskał 694.80 pkt przed CSR — 664,19 i Bułgarią — 659,51 pkt.

## Punktacja Igrzysk Przyjaźni w lekkoatletyce

**Zakończone w niedzielę 9 bm. w Bukareszcie zawody lekkoatletyczne Igrzysk Przyjaźni i Braterstwa przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo Związkowi Radzieckiemu — 382 pkt. (197 pkt. w konkurencjach męskich i 185 pkt. w konkurencjach kobiecych).**

| | | |
|---|---|---|
| 1. | ZSRR | — 382 pkt. |
| 2. | Węgry | — 156 |
| 3. | CSR | — 129,5 |
| 4. | NRD | — 98,5 |
| 5. | Rumunia | — 66,5 |
| 6. | Polska | — 24 |
| 7. | Bułgaria | |
| 8. | Norwegia | |
| 9. | Włochy | |
| 10. | Finlandia | |

## 55 medali zdobyli lekkoatleci ZSRR

**Podział medali w konkurencjach lekkoatletycznych przedstawia się następująco:**

| | złote | srebrne | brąz. | razem |
|---|---|---|---|---|
| ZSRR | 19 | 19 | 17 | 55 |
| CSR | 8 | 6 | 1 | 15 |
| Węgry | 4 | 8 | 7 | 19 |
| NRD | 3 | 2 | 7 | 12 |
| Rumunia | 1 | — | 2 | 3 |
| Bułgaria | 1 | — | — | 1 |
| Norwegia | 1 | — | — | 1 |
| Polska | — | — | 2 | 2 |

## Koszykarki Związku Radzieckiego prowadzą w turnieju bukareszteńskim

**BUKARESZT 10.8. (tel. wł.).** Turniej koszykówki kobiecej i męskiej w ramach Igrzysk Przyjaźni IV Festiwalu rozpoczął się.

Zawody odbywają się w godzinach wieczornych na czterech stadionach: Dynamo, ITB, Spartak i Stinta.

W rozgrywkach koszykówki kobiecej bierze udział 8 zespołów: **ZSRR, CSR, Węgry, Bułgaria, Chiny, Rumunia, Francja (FSGT) oraz Egipt**, które grają w jednej grupie każdy z każdym.

**Już obserwacja treningów poszczególnych zespołów pozwoliła zorientować się, że zespoły ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji reprezentują b. wysoki poziom, a za nimi postępują zespoły Węgier, Rumunii i Chin.**

Warunki fizyczne pierwszych pięciu zespołów są b. dobre. Zawodniczki są w większości b. wysokie, dobrze zbudowane, szybkie; wytrzymałe, bardzo zaawansowane sprawnościowo.

Ze spotkań rozegranych w pierwszych dniach turnieju na uwagę zasługuje mecz ZSRR — Bułgaria, który odbył się na centralnym boisku stadionu Dynamo. Bułgarki udowodniły w tym meczu, że w stosunku do zeszłorocznych mistrzostw Europy w Moskwie, w których zajęły czwarte miejsce, zrobiły dalsze wyraźne postępy. Były one w I połowie równorzędnymi przeciwniczkami mistrzowskiej drużyny Europy reprezentacji ZSRR, prowadząc kolejno 10:9, 18:16 i 25:24 (na 3 min. przed przerwą).

Od tego jednak momentu prowadzenie objęły koszykarki radzieckie i dając przykład dojrzałości taktycznej powiększały różnicę punktową. Najwięcej punktów zdobyły Krzarewa i Moisiejewa — po 22.

Bułgarki powtórnie udowodniły swą wysoką formę, zwyciężając wicemistrzowski zespół Europy — CSR.

Wyniki dotychczasowych spotkań w kolejności ich rozgrywania po cztery dziennie przedstawiają się następująco:

**CSR — Węgry 37:30 (24:13); ZSRR — Francja 108:27 (65:16); Bułgaria — Chiny 85:42 (41:16); Rumunia — Egipt 66:27 (39:14); Węgry — Rumunia 46:36 (19:15); CSR — Francja 84:30 (37:16); ZSRR — Chiny 102:[illegible] (55:15); Bułgaria — Egipt 92:33 (41:17); ZSRR — Bułgaria 83:51 (32:28); Rumunia — Francja 56:25 (26:9); CSR — Chiny 61:31 (28:17); Węgry — Egipt 91:23 (51:15); Węgry — FSGT 101:35 (42:13); ZSRR — Egipt 103:16 (49:9); Rumunia — Chiny 41:33 (22:23); Bułgaria — CSR 43:39 (16:24).**

**ZSRR — CSR 81:51 (41:22); Węgry — Chiny 61:46 (30:15); Bułgaria — Rumunia 61:30 (35:17).**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | ZSRR | 5:0 | 487:175 |
| 2. | Węgry | 4:1 | 332:177 |
| 3. | Bułgaria | 4:1 | 332:227 |
| 4. | CSR | 3:2 | 272:225 |
| 5. | Rumunia | 3:2 | 229:192 |
| 6. | Chiny | 0:5 | 182:350 |
| 7. | Francja | 0:4 | 117:349 |
| 8. | Egipt | 0:4 | 99:355 |

## ZSRR, Bułgaria, Korea, Rumunia w finale rozgrywek koszykówki męskiej

**BUKARESZT 10.8 (tel. wł.).** Turniej koszykówki męskiej zgromadził na starcie 17 zespołów. Rozgrywki odbywały się w czterech grupach o następującym składzie:

**I:** ZSRR, EF Genewa, Sao Paulo (Brazylia), Francja FSGT.

**II:** Chiny, Korea, Niemcy, Uniwersytet Liban, Besancon — Francja.

**III:** Bułgaria, Iran, Włochy UISP, Amistad Moreno (Amer. Pł.).

**IV:** Rumunia, Finlandia, SK Wiedeń, repr. studentów Londynu.

W rozgrywkach eliminacyjnych padły następujące wyniki:

**grupa I:** ZSRR — EF Genewa 102:35 (41:9), FSGT — Sao Paulo 70:37 (27.18), ZSRR — FSGT 131:47 (65:21), EF Genewa — Sao Paulo 71:44 (28:24), ZSRR — Sao Paulo 139:17 (85:14), FSGT — EF Genewa 62:59 (37:31).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | ZSRR | 3 | 3 | 372:99 |
| 2. | FSGT | 3 | 2 | 179:227 |
| 3. | EF Genewa | 3 | 1 | 165:208 |
| 4. | Sao Paulo | 3 | 0 | 98:280 |

**grupa II:** Chiny — Uniwersytet Liban 112:51 (56:26), Korea — Niemcy 89:37 (42:16), Chiny — Niemcy 112:35 (56:15), Korea — Besancon 83:40 (42:23), Chiny — Besancon 75:39 (23:20), Korea — Uniw. Liban 106:69 (40:33), Korea — Chiny 94:93 (46:47), Uniw. Liban — Niemcy 71:57 (34:30), Besancon — Uniw. Liban 64:46 (3[illegible]), Besancon — Niemcy [illegible]0:41 (44:23).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Korea | 4 | 4 | 372:247 |
| 2. | Chiny | 4 | 3 | 392:219 |
| 3. | Besancon | 4 | 2 | 231:215 |
| 4. | Uniw. Liban | 4 | 1 | 2[illegible]9:379 |
| 5. | Niemcy | 4 | 0 | 170:351 |

**grupa III:** Bułgaria — Iran 76:40 (37:19), Amistad — Włochy UISP 52:51 (22:22), Bułgaria — Amistad 68:39 (34:22), Iran — UISP 90:59 (42:23), Bułgaria — UISP 103:26 (45:12), Iran — Amistad 49:46 (23:20).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Bułgaria | 3 | 3 | 247:105 |
| 2. | Iran | 3 | 2 | 179:181 |
| 3. | Amistad | 3 | 1 | 137:168 |
| 4. | Włochy UISP | 3 | 0 | 136:245 |

**grupa IV:** Rumunia — repr. stud. Londynu 136:22 (71:13), SK Wiedeń — Finlandia 59:44 (26:26), Rumunia — SK Wiedeń 77:47 (37:25), Finlandia — repr. stud. Londynu 79:47 (38:16), Rumunia — Finlandia 65:44 (23:26), SK Wiedeń — repr. stud. Londynu 96:48 (54:29).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Rumunia | 3 | 3 | 278:113 |
| 2. | SK Wiedeń | 3 | 2 | 2[illegible] |
| 3. | Finlandia | 3 | 1 | 167:171 |
| 4. | Repr. stud. Londynu | 3 | 0 | 117:311 |

W grupach finałowych o miejsce 1—4 walczyć będą **ZSRR, Korea, Bułgaria i Rumunia.** Zdecydowanym faworytem jest tu zespół ZSRR, który przewyższa swych przeciwników o klasę. Z pozostałych drużyn na wyróżnienie zasługuje Korea, która pokonała Chiny.

W grupie o 5—8 miejsce walczyć będą **FSGT, Chiny, Iran, SK Wiedeń, o 9—12 EF Genewa, Besancon, Amistad, Finlandia, o 13—17 Sao Paulo, Uniwersytet Liban, Niemcy, reprezentacja studentów Londynu.**

# Ponad 1000 km po glinie i w kurzu przejechali już motocykliści trenując w CSR do 6-dniówki

**GOTTWALDOWO 12.8. (Tel. wł.)** Przebywając na obozie w Gottwaldowie wraz z zawodnikami Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii nasi motocykliści, trenują na trasach zbliżającej się międzynarodowej sześciodniówki.

— Do dziś przejechaliśmy prawie wszystkie odcinki terenowe, które stanowią niewątpliwie najcięższy punkt tej wielkiej imprezy — mówi nam przez telefon zawodnik Kupczyk. Jak już wspominałem w poprzedniej rozmowie trasa terenowa na sucho nie przedstawia specjalnych trudności, zaczynają się one dopiero z chwilą deszczu. Grząska, nieledwie „ceramiczna" glina jest poważną trudnością, na której „łamią sobie zęby" wszyscy zawodnicy. Kilka grup próbowało przejechać na mokro te odcinki, ale nie dało rady.

— Pogodę mamy piękną i korzystaliśmy z tego, trenując jazdę w kurzu. Parokrotnie **doganialiśmy w tempie 80—100 km/godz., jadącą przed nami grupę czechosłowacką.** Taki trening jazdy w kurzu może się nam bardzo przydać podczas 6-dniówki, w wypadku gdyby było równie słonecznie i sucho jak teraz. Ogółem przejechaliśmy do chwili obecnej ponad 1.000 km i na szczęście mieliśmy tylko 3 defekty gum i 1 wymianę świecy.

— We wtorek pojechaliśmy sami, już bez trenera czeskiego na trasę 6-dniówki, jadąc na mapę a naszym kompasem, nota-bene nieomylnym, był Jankowski, który się wspaniale orientował w licznych rozwidleniach dróg.

Porównując nasze umiejętności techniczne i jeździeckie z zawodnikami Węgier, Czechosłowacji i Bułgarii **stwierdzamy, że poziomem pod żadnym względem im nie ustępujemy,** co nastraja nas optymistycznie jeśli chodzi o nasze możliwości w tej największej, europejskiej imprezie motocyklowej.

— Do kraju wracamy w niedzielę rano i niewątpliwie nasz trening i doświadczenie zdobyte na trasach, na których rozegramy walkę we wrześniu bardzo się nam przyda i przekażemy je pozostałym zawodnikom, członkom naszej drużyny. Naszym zdaniem — kończy Kupczyk — **nieodzowny jest obóz treningowy na Podkarpaciu dla wszystkich zawodników polskich, wytypowanych na start w 6-dniówce.**

(K.)

# Pierwsze spotkania juniorów o mistrzostwo w piłce nożnej

**ŚWIDNICA, 12.8. (tel. wł.).** Od poniedziałku trwa w Świdnicy obóz szkoleniowy 120 juniorów piłkarskich. Przebywa tu 8 najlepszych zespołów, wyłonionych w niedzielnych eliminacjach. Juniorzy mają dobre warunki mieszkaniowe i bardzo dobre wyżywienie. Panuje wśród nich doskonały nastrój i koleżeńska atmosfera.

Kierownikiem obozu jest członek Prezydium SPN GKKF K. Przybylski. Kadrę trenerską stanowią: Foryś, Czyżewski, Górski, Gazur i Piotrowski z ramienia SPN GKKF oraz Bartolik, Radwański, Kisieliński i inni przybyli na obóz razem ze swoimi drużynami. Sprawami przepisów gry i obsady zawodów zajmuje się przedstawiciel Kolegium Sędziów J. Marcinkowski z Łodzi.

W czasie 2-tygodniowego trwania obozu rozegrane zostaną finałowe spotkania o mistrzostwo Polski. Zawody odbywać się będą w dwóch grupach po 4 drużyny systemem punktowym. Zwycięzcy grup rozegrają spotkanie o pierwsze i drugie miejsce, pozostałe drużyny o miejsca dalsze. Terminarz rozgrywek przewiduje po cztery spotkania w dniach: 12, 15, 16, 20 i 22 sierpnia.

**W grupie I grają:** Unia — Szczecinek, Włókniarz — Łódź, Kolejarz — Szczecin, Budowlani — Lublin;

**w II:** Spójnia — Rzeszów, Budowlani — Opole, Unia — Szamotuły, Kolejarz — Toruń.

Rozegrane w środę pierwsze mecze przyniosły następujące wyniki:

**Włókniarz Łódź — Unia Szczecinek 4:2 (0:0),**

**Kolejarz Toruń — Unia Szamotuły 4:2 (2:1).**

**Kolejarz Szczecin — Budowlani Lublin 3:1 (2:1).**

**Spójnia Rzeszów — Budowlani Opole 5:3 (2:1).**

**W sobotę 15 bm.** odbędą się następujące spotkania: Budowlani Opole — Kolejarz Toruń; Spójnia Rzeszów — Unia Szamotuły; Unia Szczecinek — Kolejarz Szczecin; Budowlani Lublin — Włókniarz Łódź;

**W niedzielę 16 bm.:** Kolejarz Toruń — Spójnia Rzeszów; Unia Szamotuły — Budowlani Opole; Włókniarz Łódź — Kolejarz Szczecin; Budowlani Lublin — Unia Szczecinek.

Zainteresowanie publiczności zawodami juniorów bardzo duże. (z)

# Trzy rekordy Polski pobili pływacy w ostatnich dwóch dniach zawodów

**BUKARESZT, 12.8 (tel. wł.).**— We wtorek, 11 bm. zakończyły się finałowe konkurencje pływackie Igrzysk Przyjaźni. Stały one na poziomie, jakiego dotychczas nie notowały kroniki festiwalowych igrzysk. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w niektórych konkurencjach wyniki były nawet lepsze od rezultatów, osiągniętych podczas zawodów olimpijskich, w innych zaś niewiele od nich odbiegały. W ciągu 6-dniowych zawodów ustanowiono jeden rekord świata oraz kilkanaście rekordów krajowych, którymi młodzi sportowcy uczcili Festiwal.

**W punktacji drużynowej kobiet zwyciężyła reprezentacja węgierska, uzyskując 136 pkt., przed NRD — 58 pkt. i Polską — 36 pkt. W konkurencji mężczyzn walka o pierwsze miejsce rozegrała się między ZSRR i Węgrami. Z walki tej zwycięsko wyszli pływacy radzieccy, zdobywając 108 pkt. Węgrzy uzyskali 103 pkt., na trzecim miejscu znaleźli się Czechosłowacy — 10 pkt., przed Polską — 9 pkt. i Chinami — 7 pkt.**

**POSTĘPY PŁYWAKÓW WĘGIER I ZSRR**

Najlepiej przygotowani byli pływacy węgierscy i radzieccy, którzy w kilku konkurencjach poprawili i tak wyśrubowane swoje rekordy krajowe. O znacznych postępach od czasu Olimpiady pływaków węgierskich i radzieckich wiadome było od dawna, nie przypuszczano jednak, że były one aż tak duże. Reprezentacja ZSRR miała najsilniejsze punkty w doskonałym **Minaszkinie,** który na 100 i 200 m żabką zdobył złote medale.

Postępy Węgrów i zawodników radzieckich obserwowaliśmy zwłaszcza w stylu dowolnym. I tak np. **Csordas** poprawił wynik z Olimpiady na 1.500 m dow. o 38,5 sek., a rewelacyjny pływak radziecki **Press,** który zaczął wybijać się w roku ubiegłym, ustanawiając rekord ZSRR czasem 19:10.1 poprawił wynik z Helsinek o przeszło minutę (w maju ub. r. przegrał z Gremlowskim w Moskwie).

Reprezentantki Węgier, które ustanowiły rekord świata w sztafecie 4 x 100 stylem zmiennym — 5:09.2, jeszcze raz potwierdziły swoją przodującą pozycję w pływactwie światowym. Zwycięska sztafeta płynęła w składzie: **E. Szekely, Genge, Hunyadffi i Killerman.**

**DWA ZŁOTE MEDALE NRD**

Zawodniczki węgierskie zwyciężyły w większości biegów, jedynie w dwóch konkurencjach musiały uznać wyższość reprezentantek NRD — na 100 m stylem grzbietowym złoty medal zdobyła niespodziewanie Schneider, a na 200 m żabką Voigt.

Zrozumiałe, że przy rywalach, reprezentujących tak wysoką klasę, nasi pływacy mieli trudne zadanie. Trzeba jednak stwierdzić, że uzyskane przez nich wyniki, szczególnie w konkurencjach sztafetowych, znajdują się już na niezłym poziomie.

Polki nawiązały w niektórych konkurencjach równorzędną walkę z reprezentantkami Węgier — tak np. na 100 m grzb. Gellnerówna zdobyła brązowy medal, zwyciężając m. in. R. Szekely.

**Z pływaczek polskich najlepiej wypadła 15-letnia KLEMIŃSKA, która wywalczyła dwa brązowe medale — na 100 m mot. — 1:24,3 i na 200 m mot. — 3:05,6.**

Najbardziej dramatyczną walkę rozegrała Klemińska w ostatnim dniu zawodów na 200 m mot., który przyniósł jej drugi medal. Dopiero na ostatnich metrach Schaue (NRD), wyprzedziła ją o jedną dziesiątą sekundy, rewanżując się za porażkę na 100 m.

Ostatnie dwa dni zawodów przyniosły Polakom trzy rekordy Polski, ustanowione przez sztafety, a mianowicie: kobiety 4 x 100 m dow. — 5:02.5 i 4 x 100 m zmiennym — 5:25.7, oraz mężczyźni 4 x 200 m dow. — 9:06.8 (na Olimpiadzie 9:13,7).

Pewien zawód sprawił Gremlowski, przypływając na 1.500 m dow. na czwartym miejscu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że Csordas jest obecnie w formie, która daje mu pierwsze miejsce na świecie. Press zaś i Zaborsky byli wspaniale przygotowani.

Największą niespodzianką zakończył się finał 100 m st. grzbiet., w którym od startu do mety prowadził reprezentant Chin Ludowych Wu Chan-yu, zwyciężając pływaków ZSRR, Węgier i NRD.

**Wyniki**

**Mężczyźni:**

**100 m dow.** — 1) Kadas (W) — 57,6.2; 2. Dömötör (W) — 58,6:—58.6; 3. Edassi (ZSRR) — 58,8; 7. Mroczkowski (Pol.) — 59.9.

**1.500 m dow.** — 1. Csordas (W) — 18:47,7 (rek. Węgier); 2. Press (ZSRR) — 19:10,1 (rek. ZSRR); 3. Zaborsky — 19:12.0 (rek. W. juniorów); 4. **Gremlowski (Pol.)** — 19:24,6.

**200 m mot.** — 1. Fejer (W) — 2:35,6 (rekord Węgier); 2. Borisienko (ZSRR) — 2:35,3; 3. Skripczenko (ZSRR) — 2:38,1 (Tumpek nie startował).

**200 m żabką** — 1. Minaszkin (ZSRR) — 2:42.8; 2. Fodinger (NRD) — 2:43,8; 3. Dadajew (ZSRR)—2:44.3.

**4 X 200 m dow.** — 1. Węgry — 8:47,2; 2. ZSRR I — 8:53,8; 3. ZSRR II — 8:59.3; **4. Polska (Lewicki, Tołkaczewski, Mroczkowski, Gremlowski) — 9:06,8 (rekord Polski).**

**Kobiety**

**400 m dow.** — 1. Gyengye (W) — 5:10,6 (rekord olimpijski należący do tej zawodniczki wynosi — 5:12,1); 2. Söbö (W) — 5:20.8; 3. Gyergyak (W) — 5:21,8 (Werakso nie startowała).

**100 m żabką** — 1. Killerman (W)— 1:23,2; 2. Voigt (NRD) — 1:24.6; 3. Sörfözö (W) — 1:25,4; 5. **Mrozówna (Polska)** — 1:26,5.

**200 m mot.** — 1. Szekely (W) — 2:50,8; 2. Schaue (NRD) — 3:05,5; 3. Klemińska (Pol.) — 3:05,6; 5. **Gryszczyk (Pol.)** — 3:12,6.

**4 X 100 m dow.** — 1. Węgry I — 4:35,9; 2. Węgry II — 4:46,9; 3. NRD — 4:52,3; **4. Polska (Gellner, Gryszczyk R., Milnikiel, Werakso)—5:02.5 (rekord Polski).**

**4 X 100 m zmiennym** — 1. Węgry I — 5:09; 2. Węgry II — 5:13,9; 3. NRD — 5:14,9; **4. Polska (Gellnerówna, Klemińska, Mrozówna, Milnikiel) — 5:25.7 (rekord Polski).**

# Kajakarze CSR najlepsi w Bukareszcie

**BUKARESZT 10.8 (tel. wł.)** — Na jeziorze Snagow odbyły się konkurencje kajakowe Igrzysk Przyjaźni. Zawody wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły nad jeziorem wielu uczestników Igrzysk, którzy żywo dopingowali wszystkich uczestników tej konkurencji.

Walka o zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej toczyła się między reprezentantami ZSRR, Czechosłowacji i Węgier i dopiero po ostatniej konkurencji, wyścigu dwójek mężczyzn na 1000 metrów z trójki tej na czoło wysunęła się zdecydowanie ekipa czechosłowacka.

Kajakarze CSR zdobyli wprawdzie tylko ten jeden złoty medal, lecz startując we wszystkich biegach zajęli za każdym razem dobre miejsca. Po dwa złote medale zdobyli zawodnicy radzieccy (kobiety — jedynki 500 m i dwójki 1000 m) oraz kajakarze węgierscy (jedynki i dwójki 10.000 m). po jednym złotym medalu zdobyli Rumuni (jedynki mężczyzn) oraz CSR (dwójki mężczyzn 1000 m.).

W konkurencjach kajakowych startowali również zawodnicy polscy. **Polacy startowali tylko w trzech biegach — Ziantarowa w jedynkach kobiet na 500 m. Folwarczny w wyścigu jedynek na 1000 m oraz para Folwarczny — Górski na dystansie 1000 m.**

Polacy zajęli we wszystkich biegach finałowych dalekie miejsca, ustępując wyraźnie kajakarzom radzieckim, czechosłowackim i węgierskim, a w ogólnej punktacji uplasowali się na 5 miejscu za CSR, ZSRR, Węgrami i Rumunią.

Najbardziej wyrównany pojedynek stoczyła para polska Folwarczny — Górski w wyścigu na 1000 m, gdzie Polacy stoczyli zaciętą walkę z osadą rumuńską i ulegli jej na ostatnich metrach, zajmując 6 miejsce z czasem gorszym zaledwie o 4.8 sek. od zwycięskiej dwójki CSR.

**WYNIKI BIEGÓW FINAŁOWYCH:**

**Jedynki mężczyzn 10.000 m** 1. Nowak (Węgry) 58.49.4, 2. Wokner (CSR) 58.59.57, 3. Szabo (Węgry) 61:26.9, 4. Szubin (ZSRR) 62:17.[illegible] 5. Dorok (Rumunia) 67:19.2, 6. B[illegible]g (Rumunia) 70:34,9.

**10.000 m dwójki mężczyzn:** 1. Węgry (Barga, Urany) 45:23.9, 2. ZSRR (Totjorchin, Fextisow) 45:49.6, 3. Węgry (Mesarot G. Mesarot I.) 46:04,2, 4. CSR (Hojgn, Jemelka) 46:06,8, 5. Rumunia (Nabasart, Balint) 46:22,4, 6. NRD (Grühn, Müller) 46:37,3.

**1000 m mężczyzn jedynki.** 1. Anastasecu (Rumunia) 4:24,8; 2. Nikitin (ZSRR) 4:28.9; 3. Matoka (CSR) 4:30.1, 4. Zigulin (ZSRR) 4:31,3, 5. Jemelka (CSR) 4:32,4; 6. Folwarczny (Polska) 4:35,4.

**500 m jedynki kobiet:** 1. Gribanowa (ZSRR) 2:23.3, 2. Pinter (Węgry) 2:24.9, 3. Holenkova (CSR) 2:25.6, 4. Figrt (NRD) 2:29,3, 5. Boschafer (Hol.) 2:30,1, 6. Nawasart (Rumunia)

**1000 m dwójki kobiet:** 1. ZSRR (Triwonowa, Wasina) 4:29,6, 2. CSR (Halemkowa, Rotchańska) 4:38.0; 3. Holandia (Pausen, Boschafer) 4:41,0, 4. NRD (Werner, Schnabel) 4:44,3, 5. Rumunia (Santa, Szeter) 4:58,0.

**1.000 m dwójki mężczyzn:** 1. CSR (Wambera, Dworak) 3:58.8, 2. Węgry (Urany, Warga), 4:00,2, 3. ZSRR (Kuźniecow, Kraszenko) 4:00,5, 4. Węgry (bracia Mesarot) 4:01.0, 5. Rumunia (Anastasecu, Oprea) 4:03.0, 6. Polska (Folwarczny, Górski) 4:03,6.

**Punktacja ogólna:** 1. CSR — 47 pkt., 2. ZSRR — 27, 3. Węgry — 36, 4. Rumunia — 27, 5. Polska — 8, 6. Niemcy — 3.

# Ponad 1000 uczestników na starcie Raidu Pieszego PTTK

**OLSZTYN, 12. 8. (tel. wł.).** Ogólnopolski raid pieszy daje zauważyć się już w Warszawie. Na Dworcu Wschodnim przy rannym pociągu w kierunku Olsztyna spotykało się charakterystyczne sylwetki w stroju turystycznym z plecakami. Przeważa młodzież, wśród której widać nadspodziewanie wiele kobiet Są grupy z Radomia i Lublina, z krakowskiego i Śląska i wielu warszawiaków. Jedni wysiadają już w Nidzicy, gdzie znajduje się punkt startowy, inni przejeżdżają przez Olsztyn zmierzając do swoich miejsc startowych.

W Olsztynie w kwaterze głównej PTTK panuje ożywiony ruch. Dźwięczą telefony, stukają maszyny — ot taki zwykły gorączkowy przedraidowy ruch, z jakim spotykaliśmy się w Zakopanem i Wiśle, w Bydgoszczy i Chełmnie.

**Ogólnopolski turystyczny raid pieszy PTTK przewyższył oczekiwania,** gdy chodzi o ilość zgłoszeń. Niedawno jeszcze panowała obawa, że trudno będzie doliczyć się 300 uczestników. Dziś **po zamknięciu listy jest ich 1.150.** Jeśli nawet pewien procent nie zjawi się w czwartek na starcie, to w każdym razie liczba będzie, jak na pierwszy raz, imponująca i zasługuje tym bardziej na uwagę, że uczestnicy poświęcają na to swe dni urlopowe.

**Pod względem ilości zgłoszeń przoduje Warszawa — 285 uczestników.** Dalej idą: Stalinogród — 95, Poznań — 78, Łódź — 65 i wszystkie inne okręgi z wyjątkiem Koszalina.

**Młodzież stanowi 80 proc., a kobiety ok. 35 proc.** Najmłodsi uczestnicy mają po 14 lat. Kierownictwo raidu zgodziło się na to odstępstwo od regulaminu, ulegając prośbom chłopców Domu Harcerza w Przemyślu.

**Ze zrzeszeń związkowych przoduje Kolejarz obok PTTK.** Wśród uczestników na uwagę zasługuje zgłoszenie drużyny przodowników Górskiej Odznaki Turystycznej, którzy tym razem zmierzą siły na trasie nizinnej.

Najliczniej obsadzona jest trasa nr 3 — Kopernikowska (z Elbląga przez Frombork do Olsztyna) oraz trasa nr 5 (z Mikołajek przez Ruciane). Trasami tymi pójdzie 200 osób.

Start nastąpi w siedmiu punktach w czwartek o różnej porze z uwzględnieniem przejazdu pociągów do poszczególnych miejscowości wyjściowych. **Start będzie miał wszędzie uroczysty charakter.** Obok przedstawiciela władz terenowych i reprezentanta komitetu organizacyjnego, **przemówi też jeden z działaczy mazurskich, który opowie uczestnikom o walkach wyzwoleńczych na terenie Warmii.**

Zakończenie raidu nastąpi w Olsztynie w niedzielę 16 bm. gdzie zejdą się uczestnicy ze wszystkich tras. Zgromadzą się oni na Stadionie Leśnym. Po przeprowadzeniu formalności ewidencyjnych i pogadance o Koperniku, nastąpi przemarsz z orkiestrą na Rynek.

Bogaty program artystyczny z udziałem zespołów mazurskich oraz zabawa ludowa zamknie pierwszy ogólnopolski turystyczny raid pieszy PTTK, który **odegrać powinien decydującą rolę w upowszechnianiu turystyki jako formy najlatwiejszej do realizowania i zasługującej na specjalną uwagę.**

M.

# Tenisiści walczyli o Puchar Warmii i Mazur

W ramach Czynu Festiwalowego rozegrano w Olsztynie w dniach 6 — 10.VIII zawody tenisowe o Puchar Warmii i Mazur. Turniej ten, zorganizowany wzorowo przez sekcję tenisową WKKF w Olsztynie wraz z miejscowym Ogniwem, zgromadził rekordową liczbę 87 zawodników (w tym 24 juniorów) z całego kraju.

Wyniki gier finałowych:

**Gra pojedyncza mężczyzn:** Olejniszyn (Gw. W-wa) — Kramer (Gw. Pozn.) 4:6; 6:0; 6:3; **gra pojedyncza kobiet:** Andrutowa (Gw. Szczecin) — Tłoczyńska (Gw. Pozn.) 3:6; 8:6; 6:3. W grze tej Tłoczyńska miała w drugim secie 2 meczbole. Andrutowa wygrała dzięki regularnej i opanowanej grze. **Gra podwójna mężczyzn:** Olejniszyn, Kowalczewski (obaj Gw. W-wa) — Kramer, Tomaszewski (obaj Gw. Pozn.) 6:4; 6:2. **Gra mieszana:** małżeństwo Olejniszynowie — Kramer, Tłoczyńska 6:4; 6:4. Olejniszynowie wygrali w półfinale z silną parą szczecińską Andrutową, Bojanowski 8:6; 6:3.

**Gra pojedyncza juniorów:** Majewski (Ogniwo Sopot) — Wiącek (Spójnia W-wa) 6:2; 6:3. Wiącek doszedł do finału po zwycięstwie nad Łuckiewiczem (Ogn. Sopot) 6:2; 6:4. **Gra podwójna juniorów:** Majewski, Łuckiewicz — Wiacek, Trzebiatowski 7:5; 6:1. Para warszawska stawiała pierwszym secie zacięty opór, w drugim przegrała jednak gładko.

Puchar Warmii i Mazur jest wartościową pozycją Czynu Festiwalowego. Spełnił rolę masowego propagowania tenisa w skali ogólnokrajowej i pokazał, że w przeciwieństwie do tenisa stołecznego, który bardzo powoli budzi się z dotychczasowego odrętwienia — życie tenisowe na tzw. prowincji bije coraz żywszym tętnem.

(cc)

# Łucznicy walczą w Zakopanem o tytuły mistrzów Polski

**ZAKOPANE 12. 8. (tel. wł.).** Drugi raz w tym roku Zakopane gości łuczników, którzy tym razem przyjechali rozegrać XVII mistrzostwa Polski. Na starcie mistrzostw stanęło 22 seniorek, 31 seniorów, 17 juniorów i 5 juniorek z 9 województw. Wszyscy zawodnicy biorący udział w mistrzostwach przeszli eliminacje wojewódzkie i są sklasyfikowani.

Mistrzostwa rozpoczęły się we wtorek przemarszem zawodników ulicami miasta i złożeniem wieńca pod pomnikiem Wdzięczności, gdzie w imieniu zawodników przemówił czołowy nasz łucznik Hauschild z Krakowa.

W pierwszych dwóch dniach zawodów rozegrano półtrójbój długodystansowy seniorów i seniorek oraz półtrójbój krótkodystansowy seniorów, seniorek, juniorek i juniorów. Poziom jest wysoki a przede wszystkim wyrównany. Dzisiaj poza Spychajową nie ma już zdecydowanych kandydatów na mistrzów. Rekordzista świata Mazurek w półtrójboju długodystansowym zajął dopiero 5 miejsce; o zaciętości walki w tej konkurencji najlepiej świadczy fakt, że poza Buczakiem, który od dziesiątej serii strzelań objął zdecydowanie prowadzenie — do ostatniej chwili niewiadomo było, kto zajmie drugie i dalsze miejsca.

Prawie po każdej serii strzelania zmieniają się miejsca i prowadzenie. Maria Cugowska z Krakowa, Lekacz z Rzeszowa i wielu innych nie lękają się już dziś starych mistrzów, strzelają doskonale i zmuszają doświadczonych do najwyższego wysiłku. Również wysoki poziom reprezentuje czołówka naszych juniorów; wybija się tu przede wszystkim Gerlach z Rzeszowa i Bogumiła Sędziak z Poznania.

**Wyniki**

**Półtrójbój dystansowy kobiet** — 70, 60 i 50 m. 1. Spychajowa (Wwa) — 274, 245, 254 = 773 pkt.; 2. Cugowska (Kr.) — 177, 224, 216 — 617; 3) Irena Kondracka (Szczecin) — 170, 217, 201 = 588; 4. Maria Kondracka (Wwa) — 183, 188, 196 = 572; 5. Jurewicz (Ziel. Góra) — 182, 162, 187 = 531; 6. Świstelnicka (Gd.) — 152, 161, 198 = 511.

**Półtrójbój długodystansowy mężczyzn** — 90, 70 i 50 m. 1 Buczak (Pozn.) — 364, 268, 152 = 684 pkt.; 2. Hauschild Kr. — 257, 248, 152 = 637; 3. Lekacz (Rzeszów) — 232, 22[illegible], 176 = 632; 4. Kędzio[illegible] (Kr.) — 227, 239, 162 = 628; 5. Mazurek (Kr.) — 241, 214, 168 = 623, 6. Antkowiak (Ziel. Góra) — 131, 212, 156 = 559.

**Półtrójbój krótkodystansowy kobiet** — 50, 35 i 25 m. 1. Spychajowa — 212, 213, 214 = 639 pkt.; 2. Cugowska — 187, 213, 197 = 597; 3. I. Kondracka — 183, 191, 197 = 571; 4. M. Kondracka — 190, 180, 175 = 5[illegible]; 5. Klausz (Rzeszów) — 178, 172, 1[illegible] = 522; 6. Świstelnicka — 158, 1[illegible] 193 = 50[illegible].

**Półtrójbój krótkodystansowy mężczyzn** — 50, 35 i 25 m. 1. Mazurek — 217, 213, 230 = 660 pkt.; 2. Napierała (Pozn.) — 208, 129, 216 = [illegible]; 3. Sobusik (Łódź) — 195, 221, 21[illegible] = 628; 4. Stalski (Wwa) — 198, 207 — 619; 5. Duszak (Pozn.) — 210, 195, 214 = 619, 6. Hauschild (Kr.) — 211, 195, 211 = 617.

**Półtrójbój krótki juniorów** — 35, 25 m. 1. Gerlach (Rzeszów) — 202, 200, 196 = 597 pkt.; 2. Michalski (Łódź) — 175, 193, 181 = 549; 3. Dragała (Rzeszów) — 177, 139, 195 = 5[illegible].

**Półtrójbój krótki juniorek** — 35, 25 m. 1. Sedziak (Pozn.) — 1[illegible], 120, 1[illegible] = 390 pkt.; 2. Mazurczak (Ziel. Góra) — 54, 127, 93 = [illegible]; 3. Rozmiarek (Pozn.) — 35, 78, 1[illegible] = 271. M. M.

Zam. 4152 B 4-B-1953

# Przewodniczący GKKF Wł. Reczek o aktualnych zagadnieniach sportowych

**PRZEWODNICZĄCY Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Włodzimierz Reczek udzielił we wtorek 11 bm. przez radio wywiadu na temat aktualnych zagadnień sportu polskiego. Wywiad ten zamieszczamy w całości.**

— Ocenę aktualnych zagadnień polskiego sportu trzeba chyba zacząć od sprawy, która najbardziej interesuje szerokie rzesze sportowców w naszym kraju.

**— Od Igrzysk w Bukareszcie?**

— Tak. W Igrzyskach bukaresztańskich bierze udział 4.000 młodych zawodników z 48 krajów. Nasze barwy narodowe reprezentuje 102 najmłodszych czołowych sportowców, startujących w 12 dyscyplinach. Rzecz jasna, że w takich warunkach toczy się na stadionach Bukaresztu zacięta, szlachetna walka sportowa.

**— A jak należy ocenić wyniki osiągnięte dotychczas przez naszych zawodników?**

— Wiadomości, nadchodzące o pierwszych naszych sukcesach cieszą wszystkich, a niepowodzenia martwią nie tylko zagorzałych kibiców. Cieszymy się wszyscy, że padło już 7 rekordów Polski, że zdobyliśmy dotychczas 1 złoty, 12 srebrnych i brązowych medali. Raduje nas również fakt, że delegacja polska jest jedną z najbardziej popularnych i lubianych na Festiwalu delegacji sportowych.

Ale sportowa wartość Festiwalu nie sprowadza się tylko do osiągnięć wywalczonych w Bukareszcie. Wielkie znaczenie dla naszego sportu ma również współzawodnictwo festiwalowe, które rozpoczęło się już w maju.

**— Jakie są wyniki tego współzawodnictwa?**

— Najważniejsze jest to, że objęło ono wszystkie zrzeszenia, wszystkie dyscypliny sportu i wszystkich sportowców. Znaczna ilość kół sportowych podjęła szereg zobowiązań przedfestiwalowych. Tak więc Festiwal zmobilizował poważnie sportowców i ożywił ruch sportowy.

**— Ale współzawodnictwo festiwalowe trwa przecież nadal?**

— Oczywiście. Walka na boiskach o nagrodę Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta i Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego dla zrzeszenia, które osiągnie w letnim sezonie najlepsze wyniki sportowe — toczyć się będzie do końca września. Zresztą dotychczas osiągnięte wyniki są już dla każdego sportowca bardzo emocjonujące, a kierownictwu sportu pozwalają na ocenę i wyciągnięcie daleko idących wniosków.

**— Czy moglibyśmy więc prosić Was o kilka słów na ten temat?**

— Wyniki sportowe poszczególnych zrzeszeń ujęte są w tablicy sprawozdawczej. Tablica ta daje jasny przegląd naszych osiągnięć i braków, obrazuje pracę zrzeszeń i ruchliwość dyscyplin sportowych. W chwili obecnej charakterystyczne jest to, że istnieje wielka rozpiętość między osiągnięciami ZS Gwardia i pionu wojskowego a osiągnięciami zrzeszeń Związków Zawodowych. Uderza również fakt, że w niektórych dziedzinach sportu zrzeszenia zdobywają wielkie ilości punktów jak np.: w lekkoatletyce, piłce nożnej, szermierce, kolarstwie szosowym, w innych zaś panuje zastój, jak w: strzelectwie sportowym, w kolarstwie torowym, żeglarstwie czy piłce wodnej.

**— Czy obraz wynikający z tych danych zawartych w tablicy odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy?**

— Abstrahując od błędów systemu wykonania, który stwarza przywileje dla niektórych dziedzin sportu, jak np. szermierka — należy stwierdzić, że liczby tablicy współzawodnictwa podają przybliżony obraz pracy zrzeszeń i żywotności lub marazmu poszczególnych dziedzin sportu. Pokazują, gdzie panuje ruch, gdzie osiąga się wyniki, a gdzie praca jest jeszcze nie wystarczająca i grozi zastój.

**— Czy na tej podstawie można już wysnuć wnioski dla pracy zrzeszeń sportowych?**

— Można i to bardzo wiele. Zarówno kierownictwo zrzeszeń jak też i kierownictwo sekcji powinno jeszcze w ciągu bieżącego sezonu wzmocnić robotę na słabszych odcinkach, a po zakończeniu współzawodnictwa festiwalowego wyciągnąć z jego wyników wszystkie niezbędne wnioski. Już dzisiaj widać wyraźnie, że współzawodnictwo festiwalowe przyczyniło się w bieżącym sezonie do poważnego podciągnięcia ważniejszych dyscyplin sportowych jak np. lekkoatletyki, gdzie pobito dotychczas 22 rekordy Polski. Nie ulega również wątpliwości, że współzawodnictwo wzmocniło tempo treningów, podniosło poziom zawodów, przyczyniło się do zwiększenia ilości imprez sportowych.

**— Współzawodnictwo przedfestiwalowe obejmowało również sprawę umasowienia sportu oraz lepszego i szerszego przygotowania treningów i zawodów na normy SPO. Jak te zobowiązania są realizowane?**

— Ze zdobywaniem odznak SPO sprawa nie wygląda najlepiej. Roczny plan SPO wykonany jest zaledwie w jednej czwartej. Poważne obawy budzi również wykonanie planu klasyfikacji, dlatego też zadaniem zrzeszeń sportowych jest dopilnowanie, by wraz z zakończeniem Festiwalu współzawodnictwo nie ustało, by podjęte zobowiązania nie poszły na marne. Nie wolno również zapominać o zobowiązaniach, dotyczących rozbudowy kół sportowych i budownictwa sportowego.

**— Jakie są realne możliwości dalszego podnoszenia wyników sportowych jeszcze w bieżącym sezonie?**

— W okresie późnego lata i jesienią musimy dalej prowadzić ofensywę w tej dziedzinie. Na pewno pomoże nam w tym prowadzenie współzawodnictwa zrzeszeń do końca września i pełna realizacja wszystkich podjętych przez ruch sportowy zobowiązań. Poważną rolę odegra również współzawodnictwo zrzeszeń, które rozpoczniemy w październiku z okazji 10-lecia Wojska Polskiego. Współzawodnictwo to podjęte zostanie w dziedzinie najbardziej masowych prób na SPO, jak: marsze, strzelanie, rzut granatem, ćwiczenia na torze przeszkód. Szerokie współzawodnictwo zrzeszeń na tym odcinku powinno wydatnie pomóc w wykonaniu planu ilościowego SPO.

**— Czy w bieżącym sezonie sportowym w okresie jesiennym będą tego rodzaju imprezy sportowe, które wpłyną na podniesienie dotychczasowych wyników?**

— Owszem, przygotowujemy szereg poważnych imprez, które jeśli będą należycie przeprowadzone, podniosą poziom zawodników i będą najlepszą propagandą w sporcie. Imprezy te obejmą prawie wszystkie najbardziej popularne dyscypliny sportowe. Kolarzy naszych oczeka egzaminu na mistrzostwach szosowych świata w Szwajcarii, a potem ciężki 13-etapowy wyścig Dookoła Polski. Wioślarze już za kilka dni staną na starcie mistrzostw Europy w Kopenhadze.

— Na okres jesienny projektuje się kilka międzynarodowych spotkań bokserskich w kraju i zagranicą. Lekkoatletów oczekuje próba sił na terenie NRD. Przygotowujemy międzynarodowe zawody w żeglarstwie, gimnastyce i podnoszeniu ciężarów. W najbliższych dniach rozegramy zawody tenisowe w Budapeszcie i międzynarodowy turniej w hokeju na trawie na terenie Polski. We wrześniu oczekuje nas ciężki mecz piłkarski w Sofii. Mamy szereg poważnych imprez krajowych. Przygotowujemy również kilka międzynarodowych obozów treningowych w Polsce i krajach demokracji ludowej. Tak więc koniec okresu letniego zapowiada się interesująco i charakteryzuje się wielką ilością różnorodnych imprez.

**— Jak należy ocenić postępy naszego sportu w bieżącym sezonie?**

— Sukcesy osiągnięte na arenie krajowej i w spotkaniach międzynarodowych — 137 poprawionych rekordów polskich — są dowodem stałych postępów naszego sportu. Mamy jednak poważne braki często w najbardziej masowych dyscyplinach i niewątpliwie mogliśmy w bieżącym sezonie przy lepszej pracy mocniej podciągnąć wzwyż poziom naszego sportu.

— Nasze osiągnięcia w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej nie mogą być uznane za wystarczające. Zagrożenie wykonania rocznego planu SPO i klasyfikacji jest sygnałem wskazującym na konieczność większego tempa pracy w tej dziedzinie.

— Nadchodzący sezon jesienny musi być w pełni wykorzystany dla naszej pracy nad umasowieniem i podniesieniem poziomu sportu. Współzawodnictwo zrzeszeń, podjęte z okazji Festiwalu i współzawodnictwo na 10-lecie Wojska Polskiego szeroko rozwinięte i planowo prowadzone pomoże nam w bieżącym roku posunąć się o poważny krok naprzód.

# Czyżby rewolucja w szermierce?

ZAKOŃCZONA w ub. sobotę czterodniowa narada aktywu szermierczego, a zwłaszcza sprawozdania kierownictwa oraz trenerów naszej reprezentacji, która uczestniczyła w mistrzostwach świata w Brukseli i wypowiedzi samych zawodników, dały wiele materiału dla oceny mistrzostw rzucając nowe światło na aktualny układ sił w światowej szermierce i na przyczyny, które ten stan spowodowały.

Szczególnie cenną pozycję narady stanowiła fachowa ocena mistrzostw dokonana przez trenera naszej reprezentacyjnej drużyny — mjr Kevey'a, który szczegółowo omówił poszczególne konkurencje mistrzostw, ich poziom oraz start naszych zawodników.

Narada trwała 4 dni i rzecz jasna, trudno byłoby podać jej cały przebieg do wiadomości Czytelników, postaramy się jednak przedstawić pewne węzłowe zagadnienia.

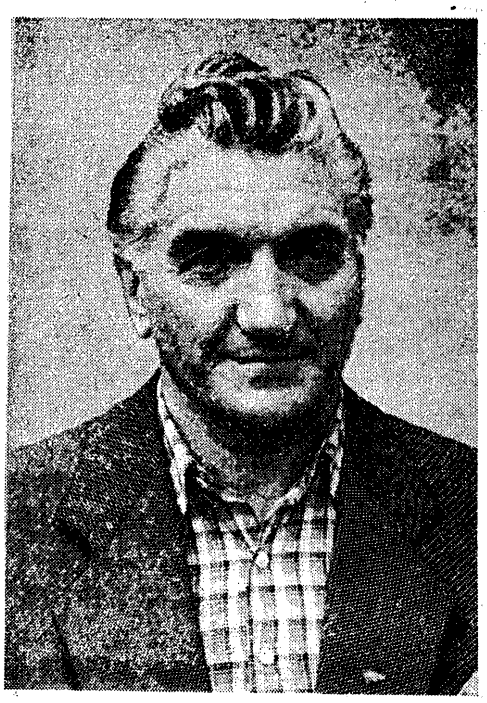

Trener naszych szermierzy Węgier mjr Kevey

### SZCZYTOWA FORMA

Nie ulega wątpliwości, że szermierka to dziedzina sportu niezwykle trudna do opanowania, a przyswojenie sobie i bezbłędne opanowanie wszystkich tajemnic technicznych wymaga to wiele lat żmudnej pracy i cierpliwości. Lecz dla zdobywania tytułów mistrzowskich i medali olimpijskich nie wystarczy sama technika. Aby nią skutecznie się posługiwać — zawodnik wysokiej klasy musiał posiadać bogatą rutynę, odporność psychiczną i błyskawiczny refleks, który nabyć można było tylko przez długie lata walk.

Nic też dziwnego, że od dawna, jak sięgnąć pamięcią wstecz, we wszystkich turniejach mistrzowskich i Igrzyskach Olimpijskich, w mistrzostwach krajowych na całym świecie — zdecydowanie przodowali zawodnicy poważnie zaawansowani w latach. Przykładów mnożyć można bez liku. Węgierski mistrz szabli Gerevich, wielokrotny mistrz świata zdobył w Helsinkach srebrny medal, chociaż już w 1932 w Los Angeles był uczestnikiem mistrzowskiej drużyny. Ilona Elek, do niedawna florecistka nie mająca na świecie konkurentki, nadal zalicza się do czołówki światowej mimo, że swój triumfalny pochód rozpoczęła zdobyciem złotego medalu na Olimpiadzie w Berlinie. Podobnie jedyny szablista włoski w finale w Brukseli Pinton już w Berlinie wywalczył sobie 5 miejsce.

**Wszystko więc zdawało się potwierdzać słuszność teorii, że dobrym szermierzem można być dopiero po „czterdziestce" i do niedawna, a ściśle do Igrzysk w Helsinkach nic nie zapowiadało rewelacji w tej dziedzinie.**

### MŁODZIEŻ — REWELACJĄ OLIMPIADY

XV Igrzyska Olimpijskie stały się punktem zwrotnym w historii szermierki. Młody, utalentowany florecista francuski d'Oriola nie przestał być wprawdzie „cudownym dzieckiem szermierki", które z powodzeniem zaatakowało niezdobyte pozycje starszych, rutynowanych mistrzów — lecz fenomenalny Francuz przestał być jedynym „cudem". Również we florecie kobiet atak młodzieży zakończył się jej sukcesem — i tytuł mistrzowski zdobyła młoda Włoszka Camber, detronizując słynną Elek.

**Lecz największą rewelację zanotowano w kronikach olimpijskiej szabli. W tej najtrudniejszej technicznie broni, najmłodsza drużyna Igrzysk, szablisci polscy, nie tylko nie odpadli od razu, jak to im wróżono przed startem, ale przeszli zwycięsko eliminacje i ćwierćfinały, zwyciężyli Francję i Egipt a odpadli dopiero w półfinale po dramatycznej walce z USA.**

**Sukcesy młodzieży a zwłaszcza polskich szablistów wywołały sporo zamieszania w utartych opiniach międzynarodowych fachowców.** Jak zrozumiałe były sukcesy d'Orioli, syna fechtmistrza, który trenując od najmłodszych lat mógł w młodym wieku opanować wszystkie arkana finezyjnej techniki floretowej, jak wytłumaczyć się nawet dawało zwycięstwo Camber (trochę pomocy sędziów oraz niewysoki poziom kobiecego floretu — no i wybitny talent tej zawodniczki) — tak absolutnie nikt nie mógł odgadnąć źródeł doskonałej postawy młodziutkich Polaków.

Rozpoczęła się era młodzieży, to był fakt bezsporny. Lecz czyżby to oznaczało rewolucję w szermierce, nową erę, w której młodość i szybkość wystarczyć może za wieloletnią rutynę i wszechstronną technikę? Problem był trudny — ale tajemnica miała się wyjaśnić dopiero za rok. **Lecz sława o Polakach szła w świat. Wraz z nią szła w świat sława o coraz bogatszym dorobku polskiej szermierki, o nowych metodach treningu.**

**Po Helsinkach w świat poszły wyniki z Budapesztu, z mistrzostw świata juniorów w Paryżu, z turnieju w Gandawie.**

I śladem Polski — na młodzież zaczęły stawiać i inne państwa. Na szkolenie młodzieży większy nacisk położyli Węgrzy, którzy zdążyli wychować już kilku pełnowartościowych zawodników jak florecistka Dömölky i florecistka Gyuricz młodych szablistów zaczęli szkolić Francuzi, coraz więcej młodych nazwisk zaczęło się pokazywać na planszach Niemiec, Austrii, Szwecji, Szwajcarii...

### ZWYCIĘSKA OFENSYWA MŁODYCH W BRUKSELI

I gdy przyszły mistrzostwa świata — na planszach Palais du Midi od pierwszego dnia rozpoczęła się generalna ofensywa młodzieży. Tym razem Polacy nie byli już odosobnieni, — niemal każda reprezentacja i każda konkurencja była źródłem niespodzianek. Zwycięzcy z Helsinek — Camber i d'Oriola powtórzyli swój sukces, lecz na tym nie skończyło się pasmo zwycięstw młodzieży. W szpadzie mistrz olimpijski Włoch Edwardo Mangiarotti — również musiał uchylić czoła przed młodością i uznać wyższość młodego szpadzisty węgierskiego Sakovicsa, który zdobył tytuł bezspornie, przegrywając tylko jedną walkę ze swym rodakiem — Berzsenyi.

**Lecz znów największą rewelacją byli Polacy. Ta najmłodsza wiekiem drużyna nie tylko, że weszła do finału, ale wygrała tam z Francją, a z taką potęgą jak Włochy, przegrała tylko na skutek „pomyłek" sędziowskich. A indywidualnie Polaka Pawłowskiego tylko odrobina rutyny i kondycji w decydujących momentach dzieliła od tytułu wicemistrza świata.**

### ŹRÓDŁO SUKCESÓW POLSKICH

**W czym tkwi źródło tego, że młodzi szermierze, wbrew dotychczasowym teoriom fachowców w stosunkowo szybkim czasie stać się mogą pełnowartościowymi zawodnikami na światowym poziomie, w czym tkwi tajemnica młodych szermierzy polskich?**

Wbrew pozorom sama młodość nie wystarcza dla zwycięstwa nad wieloletnią techniką i rutyną. Technika pozostaje nadal podstawowym warunkiem dla uzyskania wysokiego poziomu i sukcesów międzynarodowych. Lecz zmienia się system wpajania zasad tej techniki. Ogranicza się przebogaty wachlarz zawiłych i trudnych do opanowania akcji, międzyakcji, parad itd. do kilku podstawowych. **Gdy te elementy zawodnik opanuje tak doskonale, że stosować się je będzie bezbłędnie i odruchowo, to niewątpliwie skuteczność jego techniki będzie równie wielka.** Opanowanie 8—10 podstawowych elementów jest kwestią przynajmniej dwukrotnie krótszego czasu, niż to było z 50 zawiłymi trickami technicznymi. Np. Pawłowski doskonale i najczęściej operuje trzema podstawowymi paradami, podczas gdy mistrzem „starej szkoły" mógł zostać jedynie zawodnik który znał 8—9 parad.

Oczywiście grubym błędem byłoby sądzić, że cała filozofia szermiercza ogranicza się do tych 2—3 akcji. Jest to tylko oczywiście pierwszy, podstawowy etap wyszkolenia. Po nim przyjść muszą dalsze finezje skomplikowanej sztuki szermierczej. Zawodnik jest już jednak wtedy szermierzem wysokiej klasy, nowe elementy techniczne przyjmuje łatwiej, przyswaja je sobie szybciej — i traktuje je jako konieczne doskonalenie swoich mistrzowskich umiejętności.

**W ten sposób zawodnik już w młodym wieku staje się pełnowartościowym szermierzem. Ma on wtedy nad swym przeciwnikiem przewagę młodości, kondycji, szybkości — co przy prowadzeniu walk w dużym tempie, w przeciwieństwie do spotykanych dotychczas najczęściej „walk na stojąco" daje przewagę zawodnikowi młodemu.**

A starszemu przeciwnikowi pozostaje wtedy jedynie przewaga rutyny, doświadczenia, które nabył w ciągu wielu lat walk na planszach świata — i którą zdobyć można też tylko w ten sposób. **Brak rutyny zadecydował m. in. o tym że Pawłowski prowadząc w finale turnieju w Brukseli w trzech walkach 3:0 lub 4:2 walki te przegrał 4:5, że w decydujących momentach zabrakło mu odporności psychicznej i fizycznej.**

Trener Kevey, mówiąc na naradzie zakopiańskiej scharakteryzował to w następujący sposób: **„Węgrzy Kovacs i Gerevich byli lepsi od naszego Pawłowskiego lub Francuza Lefevre tylko o... 20 lat rutyny"...**

**A więc na początek trudny do przyswojenia, wąski, ale za to silny i opanowany do granic możliwości fundament techniczny oraz stałe doskonalenie i podnoszenie swego poziomu — to metoda, która pozwoliła młodzieży zwycięsko stawić czoła starszym zawodnikom i niemniej starym niż ich teorie — fachowcom.**

(jur)

## Przed Centralną Spartakiadą WP we Wrocławiu

# Pierwsza ocena

## Spartakiad OW, Marynarki i Lotnictwa

W SERDECZNEJ koleżeńskiej atmosferze walczyli żołnierze-sportowcy o tytuły mistrzów Okręgów Wojskowych, Marynarki Wojennej i Wojsk Lotniczych, o prawo startu w III Spartakiadzie ludowego Wojska Polskiego, która odbędzie się w dniach od 18 do 27 sierpnia we Wrocławiu.

Pełny sukces sportowy młodych zawodników i zawodniczek, wypełnienie zobowiązań na cześć Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz X rocznicy ludowego Wojska Polskiego, ustanowienie trzech rekordów Polski, 18 rekordów WP, wielu rekordów Okręgów to ich zasadnicze osiągnięcia.

Młodzi zawodnicy startując obok doświadczonych już kolegów zyskali dużo. Wielu z nich zdobyło awans do reprezentacyjnego zespołu okręgu. To zaszczytne wyróżnienie stanie się dla nich niewątpliwie bodźcem do dalszej pracy nad poprawą wyników, a ambicją ich będzie zajęcie jak najlepszego miejsca w spotkaniu przodujących żołnierzy-sportowców ludowego Wojska Polskiego.

### WYSOKI POZIOM W STRZELANIU

Oceniając poszczególne dyscypliny sportu, składające się na program Spartakiad należy stwierdzić, że strzelanie, ta typowo wojskowa konkurencja sportowa, stało na wysokim poziomie. Żmudną i systematyczną pracą strzelcy wojskowi doszli do przodujących wyników. Obok rutynowanych zawodników jak Matuszak i Wasilewski wyrosły młode kadry z Krawcem, Zającem, Kiszką, Maszczakiem, Małeckim, Gmitrowiczem, Kochanem i Krysiakiem na czele.

Również zawodniczki Pachol, Prosicka, Janik, Olczyk, Szara, Dłużyńska i inne przedstawiają klasę równą mężczyznom.

Już nie jednostki osiągają dzisiaj dobre wyniki, lecz i całe zespoły. I tak np. kiedy w roku 1950 podczas zawodów strzeleckich pomiędzy CRZZ a Wojskiem Polskim w Rembertowie żaden z zespołów nie przekroczył w strzelaniu kb-1 granicy 2000 pkt. to podczas Spartakiad OW Warszawa i OW Kraków po trzy zespoły znacznie ją przekroczyły.

### PRZECIĘTNE WYNIKI PŁYWAKÓW

Jeżeli strzelcy poczynili duży krok naprzód, to niestety — nie możemy tego powiedzieć o wyczynowcach - pływakach. Mimo kilku dobrych wyników Bonieckiego na 100 m st. grzb. 1.11.5, Stelmaszyka 400 m st. zmien. — 5.54.6, Kubiczka na 300 m na boku — 4.15.7, osiągnięto rezultaty naogół przeciętne. Znacznie poniżej swych możliwości pływali zawodnicy OW Warszawa. Jedynie w konkurencji 50 m z granatem w umundurowaniu zanotowano wyraźną poprawę.

Poziom pływania kobiet jest stanowczo za słaby. W tej sytuacji; pion wojskowy mimo stosunkowo silnej drużyny męskiej, nie mając klasowych pływaczek na mistrzostwach Polski zawsze będzie stał na straconej pozycji.

W lekkoatletyce na czoło wysunęły się osiągnięcia sportowców OW Warszawa, OW Kraków, OW Wrocław i OW Bydgoszcz. Lekkoatleci Marynarki Wojennej i Wojsk Lotniczych mimo, że ustanowili wiele rekordów, nie dorównali swym kolegom z Okręgów.

### ZNACZNA POPRAWA W LEKKOATLETYCE

Wyniki lekkoatletów wojskowych są coraz lepsze. Tak np. w biegu na 800 m podczas Spartakiad Okręgowych dziewięciu zawodników zeszło poniżej 2 minut, 4 zawodników rzuciło granatem ponad 70 metrów.

Bardzo pozytywne jest wprowadzenie dziesięcioboju do konkurencji lekkoatletycznych Spartakiad. Dziesięciobój zyskał w wojsku już wielu zwolenników. Konkurencje techniczne (płotki i tyczka) były prawie u wszystkich dziesięcioboistów piętą achillesową. Tak np. Starościński, mimo że w pierwszym dniu zawodów zdobył 3062 pkt. i miał szanse na osiągnięcie dobrego wyniku stracił je po bardzo słabym biegu przez płotki i skoku o tyczce. W chodzie na 10 km większość zawodników nie opanowała jeszcze techniki „chodzenia" i przeważnie maszerowała.

### UTALENTOWANA MŁODZIEŻ W GRACH ZESPOŁOWYCH

Poziom rozgrywek siatkówki i koszykówki w konkurencji mężczyzn był znacznie wyższy aniżeli w konkurencji kobiet. Zespoły żeńskie były przeważnie słabo przygotowane. Jednak i tutaj wyłoniło się wiele talentów, z których na uwagę zasługują np. siatkarki Floty, koszykarki zespołu oficera Kawki (OW Warszawa) z Trojanowicz na czele. Dziewczęta tego zespołu ujrzymy na Spartakiadzie Centralnej w barwach OW Warszawa.

Wiele utalentowanej młodzieży przewinęło się podczas turnieju koszykówki i siatkówki i obecnie przed kołami sportowymi w jednostkach stoi zadanie prowadzenia dalszej i systematycznej pracy z miłośnikami tych pożytecznych gier.

Przegląd zespołów piłki nożnej, utwierdził nas, że mamy utalentowanych piłkarzy. Niejeden z tych nieznanych zawodników miałby stałe miejsce w OWKS-ie. Niestety, kluby te za bardzo wierzą w nazwiska, które w wielu wypadkach już dawno przebrzmiały.

Nową i mało dotychczas znaną konkurencją w kraju była wybijanka, która znalazła prawo obywatelstwa w wojsku.

*

Osiągnięcia i braki Spartakiad Okręgowych zostaną z pewnością poddane wnikliwej i krytycznej analizie, co przyczyni się do usunięcia usterek, do dalszego rozrostu sportu masowo-wyczynowego w wojsku, wychowującego szeregi synów robotniczych i chłopskich na dzielnych, silnych i śmiałych obrońców i budowniczych naszej ludowej Ojczyzny, na propagatorów i organizatorów sportu w naszym kraju. (W)

# Reprezentacja żeglarska Polski na regaty międzynarodowe

**W niedzielę 16 bm., rozpoczną się w Olsztynie na jeziorze Krzywem międzynarodowe regaty żeglarskie z udziałem zawodników NRD, Węgier i Polski. Regaty te będą wielkim wydarzeniem w historii żeglarstwa w Polsce. Po raz pierwszy bowiem żeglarze nasi zmierzą swe siły z zawodnikami innych państw. Spotkanie to pozwoli porównać nasz dotychczasowy postęp w dziedzinie żeglarstwa oraz poziom polskich regatowców z poziomem naszych sąsiadów.**

Czołówka polskich żeglarzy regatowych przebywa na treningowym zgrupowaniu w Olsztynie. Spośród zgromadzonych tam zawodników został wybrany i ostatecznie zatwierdzony przez Sekcję Żeglarstwa GKKF skład żeglarskiej reprezentacji Polski, która bronić będzie barw narodowych w spotkaniu z Niemcami i Węgrami.

W regatach klasy Finn wezmą udział mistrz sportu **Biderman (CWKS), Szlosser (CWKS) i Lewandowski (Wł.)** Z kobiet na Finnach wystartują młoda zawodniczka Gwardii **Filarska** mistrzyni **AZS Świerzyńska** i zeszłoroczna mistrzyni Polski **Kwaśniewska (Ogniwo).**

Rezerwę w tej klasie stanowić będą **Koncewicz (AZS), Arlitewicz (LPŻ), Świerżewska (AZS), i Sachetti (CWKS).**

W regatach klasy H (załoga 3-osobowa), startować będą po 3 załogi męskie i kobiece. Reprezentacja ustalona została na podstawie eliminacji. Sternikami łodzi będą zwycięzcy tych eliminacji, pozostali zaś żeglarze wchodzą w skład załóg.

W pierwszej załodze męskiej startuje młody zawodnik Budowlanych **L. Gierszewski** wraz z kolegami zrzeszeniowymi — mistrzem sportu **P. Sieradzkim i Cz. Gierszewskim.** Sternikiem drugiej załogi będzie tegoroczny mistrz Warszawy w klasie Finn — **Tazbir (CWKS)**; w jej skład wejdą również **Szymański** (Zryw) i **Wciśliński (CWKS).** Trzecią załogę tworzą kilkakrotny finalista mistrzostw Polski **Dacko (AZS)** z **Zinnerem (AZS)** i **Kubą** ze Spójni.

Sternikiem pierwszej załogi kobiecej jest **Dudzic (AZS)** — mistrzyni Polski w klasie jachtów morskich, która startuje wraz z młodziutką zawodniczką **AZS Jaworska** i mistrzynią ZS Kolejarz **Żurkowska.** Drugą załogę prowadzi **Wiernicka** (Ogniwo) z **Twardowską (LPŻ)** i **Rudnicką** (Kol.). Sternikiem ostatniej załogi kobiecej jest **Szwarcówna (LPŻ),** która popłynie z **Kopacewicz i Lewicką.**

W rezerwie klasy H pozostają załogi tegorocznego mistrza stolicy w tej klasie **Niepokojczyckiego** z LPŻ i **Tarmanowskiej** — również LPŻ.

Członkowie reprezentacji przeprowadzają na jeziorze Krzywem ostatnie treningi pod kierunkiem trenera Janickiego z Bydgoszczy. Kierownikiem reprezentacji jest P. Sieradzki. Zawodnicy węgierscy w liczbie 18 przybędą do Warszawy w dniu 13 bm., następnego dnia spodziewany jest przyjazd reprezentacji NRD, która składać się będzie z 13 żeglarzy.

M.N.

# Zasłużeni działacze kultury fizycznej

**Edmund Kosman**

**Rektor Akademii Wychowania Fizycznego. Od 1945 roku bierze aktywny udział w kierowniczym aktywie kultury fizycznej. Jako pierwszy przenosi doświadczenia radzieckie i organizuje sport związkowy.**

**Karol Krawczyk**

**Długoletni działacz na odcinku kultury fizycznej. Od 1945 r. położył wiele zasług w odbudowie rozwoju piłkarstwa śląskiego. Cechuje go ofiarna i ambitna praca.**

**Tadeusz Krzemień**

**Przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Pułtusku. Wybitnie przyczynił się do umasowienia kultury fizycznej i sportu na terenie powiatu pułtuskiego. Jest wzorowym aktywistą k. f.**

**Władysław Kalinowski**

**Działacz Sekcji Kolarstwa Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego, która zajmuje ostatnio przodujące miejsce w naszym kolarstwie.**

**Roman Lisowski**

**Członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Boksu (AIBA). Jako Przewodniczący Komisji Sędziowskiej Sekcji Boksu GKKF wyróżnił się sumienną pracą w szkoleniu nowych kadr bokserskich.**

**Hieronim Mrozowski**

**Wiceprzewodniczący Sekcji Boksu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. W dużej mierze przyczynił się do podniesienia pięściarstwa w Polsce Ludowej na wyższy poziom.**

**Jan Nawrocki**

**Członek Prezydium Sekcji Szermierki GKKF i wiceprzewodniczący Sekcji Szermierki WKKF Stalinogród. Trener i sędzia państwowy. Przyczynił się do podniesienia poziomu polskiego sportu szermierczego.**

**Julian Neuding**

**Przewodniczący Sekcji Boksu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Swoje wieloletnie doświadczenie oraz inicjatywę wkłada w walkę o nowe oblicze sportu polskiego.**

*W 5 miesięcy po instrukcji GKKF*

# O trwałą więź między sportowcami miast i wsi

PRZED 5 miesiącami GKKF wydał instrukcję w sprawie łączności miasta ze wsią w zakresie kultury fizycznej i sportu. Znaczenie tej instrukcji dla naszego ruchu sportowego jest duże. Nadała ona kontaktom sportowców miast i wsi stały charakter, postawiła przed nimi nowe, poważne zadania.

Instrukcja GKKF z 12.III br. powinna przynieść polepszenie sytuacji na odcinku współpracy sportowców wiejskich i miejskich przez powiązanie jej z ogólną akcją łączności miasta ze wsią. Pomoc niesiona LZS-om przez koła sportowe z miast winna przejawiać się nie tylko w formie zawodów sportowych lecz także w formie prac społecznych i kulturalnych.

**Realizacja wytycznych GKKF powinna przynieść w efekcie rozwój LZS-ów pod względem sportowym oraz osiągnięcia w pracy wychowawczej wśród młodzieży wiejskiej.**

Z REALIZACJĄ NIEDOBRZE

Minęło już 5 miesięcy, a niektóre WKKF i Rady Okręgowe Zrzeszeń niewiele zrobiły na tym odcinku. WKKF Poznań nie opracował jeszcze dla swojego terenu wytycznych w tej sprawie, w Olsztynie wprawdzie to zrobiono, ale dopiero przed tygodniem, a WKKF Stalinogród nie nawiązał jeszcze współpracy z Radami Okręgowymi Zrzeszeń.

Nie znaczy to jednak, że akcja łączności sportowców miast i wsi tam w ogóle nie istnieje. Akcja ta trwa i niekiedy przyjmuje poważne rozmiary. Np. w woj. stalinogrodzkim w I półroczu br. było aż 800 wyjazdów. **Ale wyjazdy te były niesystematyczne, bezplanowe i nie przyniosły poza małymi wyjątkami rezultatów, na które mieliśmy prawo oczekiwać. Brak tu było kierowniczej roli WKKF, który wyjazdom tym powinien nadać właściwy charakter.**

Źle jest w woj. kieleckim, gdzie dla odmiany WKKF zaplanował całą akcję, ale koła sportowe, jak np. Stal Skarżysko, czy Stal Starachowice, nie nawiązują łączności z powierzonymi ich opiece LZS-ami.

Są także przykłady dobrej pracy. WKKF Lublin i Gdańsk potrafiły wywiązać się ze swej kierowniczej roli. Nic więc dziwnego, że właśnie tam notujemy największe osiągnięcia.

O WŁAŚCIWY CHARAKTER ŁĄCZNOŚCI

Założeniem ruchu łączności sportowej miasta z wsią jest niesienie pomocy LZS-om, podnoszenie ich poziomu organizacyjnego, sportowego i kulturalnego. Pomoc ta nie może więc ograniczać się do sporadycznych lub oderwanych wypadów drużyn sportowych w teren. Zespoły sportowe winny być włączane do działających już ekip łączności miasta z wsią. Zawodom sportowym powinny towarzyszyć występy artystyczne wieczornice, pogadanki itp.

Każdy przyjazd sportowców z miasta ma być ważnym wydarzeniem dla wsi. Jako jedni z pierwszych potrafili już to zrealizować sportowcy Stali przy zakładach im. Stalina w Poznaniu.

Szereg przykładów wskazuje na to, że współpraca ta, której podstawowym zadaniem jest ożywienie ruchu sportowego na wsi, kryje w sobie duże możliwości natury gospodarczo-społecznej. Świadczą o tym przykłady: Koła Sportowego Zryw z Białej Podlaskiej, Stali przy zakładach M-2 w Cieszynie — współorganizatorów spółdzielni produkcyjnych, dalej AZS-u Gdańsk, który po meczu pomagał chłopom w remoncie maszyn rolniczych, lub Gwardii Gdańsk, której zawodnicy przepracowali 1000 roboczo-godzin w PGR-ach województwa gdańskiego podczas tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej wreszcie Budowlanych Poznań, biorących także udział w tegorocznych żniwach.

Jednak ogólnie udział sportowców w pracach społecznych na wsi należy ocenić negatywnie.

**Często myśli się, że zagrać mecz z LZS-em to wszystko... kiedy tymczasem pomoc dla LZS-ów powinna obejmować także wspólne treningi, pomoc w sprzęcie, wysyłanie instruktorów, popularyzację nowych dyscyplin sportu na wsi itd.**

A te formy pomocy są jeszcze mało stosowane. Rzadko zdarza się jeszcze, aby trener, czy instruktor w ramach prac społecznych wyjeżdżał do LZS-u. A przecież jest to sprawa ważna, ważniejsza może od wyjazdu całej drużyny. Zbyt mało też jest jeszcze wypadków wspólnego treningu. Zbyt mało też zwraca się uwagi na przyciąganie do sportu dziewcząt wiejskich.

Jakie wyniki może dać właśnie taka wszechstronna i zorganizowana pomoc świadczy przykład LZS-u Niałek Wielki woj. poznańskie, który stał się jednym z czołowych LZS-ów z kraju dzięki opiece poznańskiego Kolejarza, lub przykład Ludowego Zespołu Sportowego w Pliszczynie, założonego niedawno przez Koło Sportowe Start z Lublina, będącego obecnie jednym z przodujących w województwie lubelskim.

PRZYKŁAD ZŁEJ POMOCY

Jednak obok tych dobrych przykładów są i złe, świadczące o niezrozumieniu zadań akcji łączności.

Dzieje się to tam, gdzie WKKF nie kontroluje tej akcji a koła działają na własną rękę. Przykład: **Spójnia Ostróda (woj. olsztyńskie), która po rozegraniu spotkania z LZS Biesal przysłała mu potem rachunek na 230 zł za koszty przejazdu.** Oczywiście takiej pomocy nie trzeba!

Mimo swej żywiołowości i bezplanowości, ruch łączności miasta z wsią rozwija się i przynosi korzyści. **Przykład województwa stalinogrodzkiego, które w ubiegłym półroczu miało 800 wyjazdów w teren świadczy o zdrowej i pożytecznej inicjatywie ze strony kół sportowych.** Chodzi tylko o to, by umiejętnie nią pokierować. A to należy już do Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych zrzeszeń sportowych.

**Zbigniew Chmielewski**

# 10 zatwierdzonych rekordów Polski w lekkoatletyce

Sekcja Lekkoatletyki GKKF zatwierdziła ostatnio 10 rekordów Polski, pobitych w tym roku przez naszych lekkoatletów. Lista nowych rekordów wygląda następująco:

**mężczyźni**

**1500 m** — Chromik 3:50.4. **200 m pł.** — Makomaski 25.4 i Plewa 25.1. **4×1500 m** — OWKS Bydgoszcz 16:14.2 (Ziółkowski, Kreft, Żbikowski, Graj). **3×1000 m** — AZS Szczecin 7:38.6 (Kopacewicz, Potrzebowski, Lewandowski).

**kobiety**

**Oszczep** — Ciach 44.92 i Kowalewska 45.59. **80 m pł.** — Bocian 12.1 i 11.8. **4×100 m** — Budowlani Gdańsk (Gutkowska, Duch, Czeszko, Bocian).

*

Na obozie juniorów w Sierakowie młody zawodnik — uczeń TWF w Gdańsku **Korch** ustanowił rekord Polski juniorów w rzucie młotem — uzyskując 55.94 młotem 5 kg.

# 45 chłopskich raidów kolarskich organizuje ZSCh i PTTK

Związek Samopomocy Chłopskiej i PTTK organizują w 45 powiatach całego kraju chłopskie kolarskie raidy turystyczne. Odbędą się one ostatniej niedzieli sierpnia i we wrześniu.

Raidy będą miały charakter zjazdów gwiaździstych. Punktem docelowym są miasta powiatowe. Z daniem imprezy jest jak najszersze spopularyzowanie wśród chłopów pracujących turystyki kwalifikowanej, przekonanie ludzi wsi, że wycieczki stanowią przyjemną i pożyteczną formę wypoczynku. Drugim celem jest zapoznanie uczestników raidów z powiatowymi wystawami gospodarczymi: zorganizowanymi w miastach, do których przybędą chłopscy turyści.

Aby raidy spełniły zadania muszą ogarnąć tysiące chłopów. Obok młodzieży staną powinni na starcie i starsi nie wyłączając kobiet. W raidzie Ziemi Łowickiej brało udział około 400 kobiet. Do mety przybyli nawet chłopi w wieku ponad 60 lat. Przykładem i zachętą dla innych może być ob. Kaczor z Goleńska, który mimo 64 lat zdobył nagrodę. Na starcie nadchodzących raidów nie może zabraknąć spółdzielców, robotników PGR, POM, członków artystycznych zespołów świetlicowych, junaków SP a zwłaszcza ZMP-owców i LZS-owców.

WIELE ZALEŻY OD KOLEKTYWNEJ PRACY

Masową imprezą raidy staną się napewno wtedy, gdy w ich organizacji pomoże szeroki aktyw społeczny. Przedstawiciele partii, rad narodowych, ZMP, Komitetów kultury fizycznej, LZS, POM, GS i Służby Polsce nie mogą figurować jedynie na liście współorganizatorów imprezy i zjawić się do pracy dopiero w dniu raidu. Obowiązkiem ich jest rzetelne włączenie się do wszystkich przygotowań i wykonanie powierzonych im obowiązków.

Przy pracy w terenie nie mogą zdarzyć się wypadki komenderowania, wysyłania zarządzeń do sołtysa, że wszyscy, którzy mają rowery muszą stawić się na starcie itp. Takie metody zamiast spopularyzować turystykę i pouczające wystawy — wyrządzić mogą tylko szkodę.

TRASY I PUNKTACJA

Trasy raidów wynosić będą 20 do 30 km, zależnie od warunków lokalnych. Szybkość jazdy na drogach gruntowych dozwolona jest w granicach 10—12 km na godzinę, a na drogach o nawierzchni twardej 12—15 km na godzinę. Dodatnie punkty otrzymają drużyny za zespołową jazdę, za przybycie na metę we właściwym czasie, za każdą kobietę w zespole, za hasła i transparenty, a także za stroje regionalne. Wszyscy uczestnicy raidów, którzy ukończą zjazd otrzymają po 25 pkt. na zdobycie Kolarskiej Odznaki Turystycznej.

Zwycięzców oczekują piękne nagrody. Ambicją każdego powiatu, w którym odbywać się będą raidy powinno być zwycięstwo w punktacji ogólnokrajowej.

**Z. J.**

# Hokeiści na trawie przed międzynarodowym egzaminem

W piątek, 14 bm. rozpocznie się w Toruniu międzynarodowy turniej hokeja na trawie z udziałem zespołów: Aktiwist Berlin, Austria Wiedeń oraz drużyn polskich Stal i Spójnia. Goście niemieccy i austriaccy przyjeżdżają do Warszawy w czwartek rano, a wieczorem udadzą się do Torunia.

Dobrych hokeistów zagranicznych będą mogli zobaczyć również mieszkańcy Gniezna, kolebki polskiego hokeja na trawie. Turniej rozegrany będzie w Toruniu 14 i 16 bm., a 15, tj. w sobotę spotkania odbędą się w Gnieźnie.

Nasi najbliżsi przeciwnicy reprezentują dobrą klasę europejską, należy się więc spodziewać zaciętej walki oraz wielu emocji. Z drugiej strony ciekawi jesteśmy, jak na tle zagranicznych drużyn wypadną nasi hokeiści, którzy od ubiegłego roku nie mieli okazji zmierzyć swych sił w spotkaniach międzynarodowych.

Turniej będzie sprawdzianem formy oraz pracy naszych hokeistów w bieżącym sezonie oraz egzaminem dla czołowych zawodników kadry, którzy przebywali przez trzy tygodnie na obozie w Szklarskiej Porębie, przygotowując się do turnieju pod okiem czołowych trenerów z Wojtysiakiem na czele.

Egzamin ten będzie tym bardziej interesujący, że nasz hokej na trawie, począwszy od roku olimpijskiego poczynił w rozwoju masowym znaczne postępy, czego dowodem jest zwiększenie się ilości drużyn, powstanie nowych ośrodków, jak: Warszawa, Przemyśl, Wrocław, rozgrywki o Puchar Miast oraz liczne zgłoszenia do mistrzostw juniorów. Ciekawi jesteśmy więc, czy równocześnie ze wzrostem masowości, wzrósł poziom umiejętności naszej reprezentacyjnej kadry.

Szczegółowy program zawodów przedstawia się następująco:

**Toruń 14 bm.** godz. 15.30 — otwarcie turnieju: godz. 15.45 Aktiwist — Stal; godz. 17.25 Austria — Spójnia.
**Gniezno 15 bm.** godz. 16.00 Austria — Stal; godz. 17.00 Aktiwist — Spójnia.
**Toruń 16 bm.** godz. 15.30 Spójnia — Stal; godz. 17.10 Austria — Aktiwist.

Przewidywany skład drużyn:

**Austria Wiedeń:** bramkarz — Matz E., obrońcy — Knoll A., Druckner, pomoc — Matz J., Schala, Knoll M., Kleinhansel, atak — Dvorak, Koller, Strachota, Lovato, Pecanka J., Pecanka R., Straka, Czerny, Kleiber. Kierownikiem drużyny jest wiceprzewodniczący Austriackiego Związku Hokeja na Trawie (OEHV) — Leopold Renner.

**Aktiwist Berlin:** Pawelke, Schultze, Weindenbach, Walter, Horst, Heinz, Lehman, Keisler, Rohrwacher, Weishoft, Weber, Lessing, Langheinrich, Weinhold, Trillkopf, Werner, Ulrich, Lorentz, Gloning, Herzog: kierownik ekipy dr Bertram Arno.

**Spójnia:** Wojdylak, Tyczyński, Sienkiewicz, Kucharski, Marzec, Maciaszczyk, E. Czaika, Kończek, Jan Flinik, Henryk Flinik, Alfons Flinik: rezerwowi: Kasztelan, Śruba, Pyras, Horzela, Trener — Kędzia.

**Stal:** Górny, Pawlicki, Starzyński, Adamski, Jankowski, W. Czaika, Stępniak, Cirocki, Litewka, Walczak, Micał, Rezerwowi — Tulidziński, Wacław, Fragel, Grubecki, Trener — Wojtysiak.

## OCZY i USZY świata

NOWY JORK

Na zawodach w Pasadena (Kalifornia) Held przekroczył po raz pierwszy na świecie 80 m w rzucie oszczepem. Uzyskał on odległość 80,41 m, bijąc rekord świata Fina Nikkanena z 1938 r. o 1,71 m. Held startował na Olimpiadzie w Helsinkach, gdzie uzyskał niewiele ponad 68 m.

SZTOKHOLM

Na zawodach w Gefle Karlsson wygrał bieg na 1 milę w bardzo dobrym czasie 4:04,4 przed Drummondem (USA) 4:06.0. Na 1000 m zwyciężył Aberg w 2:22,7.

Szwed Ljunggren pobił dwa rekordy świata w chodzie: 50 km — 4:29:54,9 i 30 mil (48,27 km)—4:21:11,0.

W chodzie na 50 km wynik lepszy od rekordu świata uzyskał już zawodnik radziecki Uchow — 4:20:30, wynik ten nie został jeszcze zatwierdzony. Poprzednie rekordy świata należały do Węgra Roka.

WIEDEŃ

W trójmeczu lekkoatletycznym w Ulm — Austria wygrała z Bawarią i Würtembergią 131—121—114 pkt. W młocie Passler pobił rekord Austrii — 50.54, a w kuli Schwabl uzyskał najlepszy tegoroczny wynik austriacki 15.15.

HAGA

W zawodach lekkoatletycznych Niemcy zach. — Holandia zwyciężyły Niemcy w konkurencjach męskich 167:117 i w kobiecych 48,5:46,5 pkt.

Z ciekawszych wyników wymienić należy: 5000 m - Schade 14:28.8, skok w dal — Visser (H) 7,20, dysk — Rosendahl (N) 46,66, 100 i 200 m kobiet Brouwer (H) 12,0 i 24,5, w dal Fisch (N) 5,75, 80 m ppł. — Blankers-Koen 11,4.

LONDYN

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Anglia — Francja zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Angielek 69:33 pkt. Jedyne zwycięstwo dla Francji zdobyła Veste w kuli wynikiem 12.42. Najlepszy rezultat meczu uzyskała w skoku wzwyż Lerwill (Angl.) — 1.67. Wyniki w rzutach były słabe: oszczep — Collins (Angl.) — 36.74, dysk — Farmer (Angl.) — 42.41.

Lekkoatleci USA w swoim tournée po Europie startowali w Londynie. Whitfield wygrał 880 yardów w 1:51,8; w młocie Engel uzyskał 57.90; 1 milę wygrał niespodziewanie Pirie w dobrym czasie 4:06.6 przed Chatawayem 4:14,8. Niezłe wyniki uzyskali Anglicy w płotkach: 220 y — Vines 24,6 i 440 y — Gracie 53,1.

PARYŻ

W trzyetapowym wyścigu kolarskim wzdłuż wybrzeża kanału La Manche startował znany z V Wyścigu Pokoju Stablewski. Zdobył on I miejsce w pierwszym etapie, a na drugim uplasował się na trzeciej pozycji. W ostatecznej klasyfikacji Stablewski zajął trzecie miejsce.

**W poniedziałkowym 68 numerze Przeglądu Sportowego z dnia 10 bm. na str. 4 — podaliśmy błędnie nazwisko autora artykułu pt. „Sportowcy witają III Światowy Kongres Studentów" — które powinno brzmieć JAN KRĘCIELEWSKI — za co autora w/w artykułu i czytelników przepraszamy.**

# Od soboty do wtorku na ringu w Bukareszcie

**BUKARESZT 12.8. (tel. wł.).** Rozgrywki prowadzone są systemem odpadania po dwu porażkach. W pierwszej rundzie spotykają się zawodnicy zgodnie z losowaniem, po czym tworzą się dwie grupy: grupa zwycięzców i grupa pokonanych.

Pokonani w pierwszej rundzie spotykają się ze sobą i w wypadku dwukrotnego zwycięstwa mają za przeciwników pokonanych w drugiej rundzie grupy zwycięzców itd.

WYNIKI WALK

WAGA MUSZA

**I runda:** Zlataru (Rum.) pokonał **Brychlika (P)**, Brien (NRD) wygrał z Guilott (FSGT), Berkhant (Hol) odniósł zwycięstwo na Podrepcek'iem (Austria).

**II runda:** Zlataru (Rum) pokonał Garbuzowa (ZSRR), a Brien (NRD) wygrał z Berkhantem (Hol.). W grupie pokonanych **Brychlik (P)** zwyciężył Guilotta (FSGT), eliminując go w ten sposób z dalszych walk.

WAGA KOGUCIA

**I runda:** Stiepanow (ZSRR) pokonał przez ko w III r. Molnara (Węgry), Stesel (Austria) przegrał przez dyskwalifikację z Vonlanthen'em (Szwajc). **Kasperczak** uległ Bosticy (Rum), Petrina (CSR) pokonał Sahma (NRD).

**II runda:** W grupie pokonanych Kasperczak wyeliminował z dalszych rozgrywek Sahm'a (NRD).

WAGA PIÓRKOWA

**I runda:** Margarit (Rum) pokonał Revelly (FSGT), **Niedźwiedzki** pokonał Tuominena (Finl), Sokołow (ZSRR) zwyciężył Van der Zee (Hol), Schroetter (NRD) wygrał z Schneider'em (Austria).

**II runda:** w grupie pokonanych Van der Zee (Hol) wyeliminował Revelly'ego (FSGT).

WAGA LEKKA

**I runda:** Jerabek (CSR) pokonał Bonini'ego (Włochy), Kellner (Węgry) wygrał z Gutschmidtem (NRD), Vairollatto (FSGT) wygrał z Lunih'em (Jamajka), Jengibarian (ZSRR) pokonał Helin'a (Finl.).

**II runda:** Kellner (Węgry) zwyciężył Jerabka (CSR), Jengibarian (ZSRR) wygrał z Vairollatto (FSGT), Fiat (Rum) wygrał z Heinhensen'em (Hol). Potesil (Austria) pokonał **Kudlacika.** W grupie pokonanych Helin (Finl.) wyeliminował Bonini'ego (Wł.).

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA

**I runda:** Roszkow (ZSRR) pokonał Debera (NRD), Bestmueller (Szwajc) wygrał z Boytur (Liban), Ambrus (Rum.) wygrał z Szakacs'em (Węgry).

**II runda:** Drogosz pokonał Roszkow'a (ZSRR), Ambrus zwyciężył Vituvec'a (CSR).

WAGA PÓŁŚREDNIA

**I runda:** Meyer (Hol) zwyciężył Bondak'a (Liban), Linca (Rum) uległ Darbaselli (ZSRR), Dori (Węgry), pokonał Rocco (FSGT), **Krawczyk** wygrał z Eckerem (NRD).

**II runda:** w grupie pokonanych Linca (Rum) wyeliminował Rocco (FSGT).

WAGA LEKKOŚREDNIA

**I runda: Pietrzykowski** pokonał Fournier (FSGT), Skrużny (Austria) wygrał z Winneburg'iem (NRD).

**II runda:** Papp (Węgry) wygrał ze Skrużnym (Austria).

WAGA ŚREDNIA

**I runda: Piórkowski** pokonał Klyssen'a (Hol). Tita (Rum) wygrał z Jegorowem (ZSRR). Plahy (Węgry) zwyciężył Heutzer'a (Niemcy zach.).

**II runda: Piórkowski** pokonał Tita (Rum), a w grupie pokonanych Jegorow (ZSRR) wyeliminował Heutzer'a (Niemcy zach).

WAGA PÓŁCIĘŻKA

**I runda:** Szabo (Węgry), pokonał Jordache (Rum), Koutny (CSR) zwyciężył Zeusser'a (Austria), Czerwonok (ZSRR) wygrał z Chaemillot (FSGT).

**II runda:** Szabo (Węgry) zwyciężył Koutnego (CSR), Nitschke (NRD) pokonał Czerwonka (ZSRR). **Grzelak** wygrał z Anghailli (Liban).

WAGA CIĘŻKA

**I runda:** Stubnick (NRD), pokonał **Biela**, Szocikas (ZSRR) wygrał z Fazekasem (Węgry), Pastor (Hol) zwyciężył Schnettera (Szwajc).

**II runda:** Ciobotaru (Rum) pokonał Stubnicka (NRD). Szocikas (ZSRR) zwyciężył Pastora (Hol), a w grupie pokonanych Fazekas (Węgry) wyeliminował **Biela.**

# Przegląd wydarzeń piłkarskich

## O jednym z niespełnionych zadań rady trenerów ● 50 minut to za mało ● Lotnik—drużyna Woli ● Trzynasty gracz na międzynarodowej arenie

W KILKU drużynach I i II ligi piłkarskiej praca nie idzie sprawnie. Nie wykazują one postępów, grają znacznie słabiej, niż należałoby tego oczekiwać. Mierne postępy wykazują piłkarze CWKS, słabiej, niż w poprzednich latach gra Kolejarz Poznań, Budowlani Gdańsk i Chorzów grawitują wyraźnie ku dołowi tabeli tak zresztą jak i Ogniwo z Bytomia i Krakowa. Nie spełniają nadziei w II lidze Włókniarz Łódź, Stal Sosnowiec, Ogniwo Tarnów, Górnik Bytom i inne.

Co jest powodem słabej gry wspomnianych drużyn? **Może zawodzą metody treningu, może wśród piłkarzy daje się zauważyć brak dyscypliny, a może kierownictwa sekcji wyżej wspomnianych zespołów nie potrafią w sposób sprężysty zorganizować swojej pracy.**

Takie wątpliwości narzucają się wszystkim zwolennikom piłki nożnej.

Do wyjaśnienia tych wszystkich wątpliwości powołana jest między innymi rada trenerów Sekcji Piłki Nożnej GKKF. Rada trenerów ma za zadanie kontrolę pracy trenerów w terenowych sekcjach piłkarskich. Niestety, poza zbadaniem sytuacji w gdańskich Budowlanych, nie mogła ona jakoś do tej pory zdobyć się na przeprowadzenie analizy stanu w innych drużynach piłkarskich. Podobno na „warsztat" ma iść w najbliższym czasie CWKS, ale termin przeprowadzenia narady z aktywem piłkarskim drużyny warszawskiej nie jest bliżej określony. A przecież na analizę działalności czekają zapewne także inne koła i chyba nie doczekają się w tym roku wizyty przedstawicieli rady trenerów.

Rozmawialiśmy z kilkoma członkami rady, którzy oświadczyli, iż z zebraniem takich komisji trenerskich jest wiele kłopotu, bo koła bardzo niechętnie zwalniają swoich trenerów na kilka dni, nie wykazują zrozumienia dla zadań rady.

Wydaje się, że takie egoistyczne podejście wielu kół przynosi szkodę naszemu piłkarstwu. Niestety nie mamy jeszcze wielu dobrych trenerów piłkarskich, a więc ci najlepsi powinni jak najbardziej upowszechniać swoje umiejętności, wiedzę i obserwacje, dzielić się doświadczeniem z mniej wykwalifikowanymi kolegami.

**A nie zawsze nawet ci dobrzy trenerzy są wykorzystywani w kołach w sposób najlepszy. Znamy takich trenerów, którzy malują bramki i linie na boisku, zajmują się magazynowaniem sprzętu, poświęcają wiele czasu na czynności całkowicie niezwiązane z ich zawodem. Czas przeznaczony na to zajęcie mogliby na pewno lepiej wykorzystać, pomagając choćby dobrą radą tym, przed którymi piętrzą się trudności często za wielkie na ich siły i możliwości.**

*

Wszystko wskazywało na to, iż Kolejarz warszawski zbliży się poważnie do przodownika rozgrywek II ligi — Gwardii Bydgoszcz. Panowała opinia, że Gwardia Bydgoszcz straci w meczu z Górnikiem co najmniej jeden punkt, a Kolejarz wygra z OWKS Bydgoszcz. Tymczasem, Gwardia nie załamała się niepowodzeniem w meczu z drużyną warszawską i wygrała w Bytomiu w sposób przekonywający.

Po powrocie z Warszawy bydgoszczanie wzięli się jeszcze sumienniej do pracy, trenowali z zapałem i w efekcie dorobek ich bogatszy jest o dwa punkty.

**Inaczej było w Kolejarzu. Na pierwszym po meczu treningu zebrała się zaledwie garstka piłkarzy, którzy nie zdradzali większej ochoty do przeprowadzania ćwiczeń. Trening trwał zaledwie 50 minut i daleki był od wzorów, zalecanych przez radę trenerów.**

W Bydgoszczy Kolejarz warszawski stracił jeden punkt i powiększył różnicę, jaka dzieli go od przodownika tabeli. Kolejarzowi po ostatniej kolejce rozgrywek zagraża w dodatku miejscowy rywal Lotnik, który krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa coraz poważniej myśli o awansie do I ligi.

*

Boisko Budowlanych przy ulicy Wolskiej w niewielkim stopniu tylko robi wrażenie obiektu sportowego. Widać, iż Budowlani wykazują niewiele troski, by obiekt utrzymać w jakim takim porządku. Na tym boisku rozgrywa spotkania zespół II ligi — Lotnik Warszawa. Lotnicy podbili serca Woli. Początkowo na zawody przychodziła niewielka grupka żołnierzy i kilkudziesięciu najzagorzalszych zwolenników piłki.

Od pewnego czasu sytuacja zmieniła się. Zdewastowane, prowizoryczne trybuny zapełniają się co niedzielę kilkoma tysiącami widzów. Przychodzą tam całe rodziny. Serdecznie i z zapałem dopingują Lotnika. **Jedenastka piłkarska Lotnika zdobyła na Woli uznanie i szacunek — sumienną pracą, stałymi postępami, ofiarnością i ambicją w walce o punkty, stałym podnoszeniem poziomu.**

Widzowie z Woli lubią swoich — jak ich już nazywają — piłkarzy — cieszą się z ich sukcesów. A szczególną popularnością cieszy się najstarszy piłkarz drużyny — trener — doświadczony kolega — Kostek Świcarz. Świcarz przed kilku laty należał do rzędu najlepszych naszych piłkarzy. Dzisiaj całą swoją rutyną służy jedenastce Lotnika. Mądrze kieruje grą swojego zespołu, jest jednym z najbardziej ofiarnych członków kolektywu, walczącego o mistrzostwo II ligi. Młodzi piłkarze starają się naśladować Świcarza w jego ofiarności, w sposobie gry, w umiejętności taktycznych rozwiązań akcji — wielkiej umiejętności — dzięki której Lotnik odniósł już niejedno zwycięstwo.

*

Na zakończenie coś ze spraw międzynarodowych. Organ Komitetu Kultury Fizycznej w NRD „Deutsche Sport Echo" podaje w jednym z ostatnich numerów, iż FIFA (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej) zezwoliła na wymianę bramkarza i jednego z zawodników w rozgrywanych obecnie meczach o piłkarskie mistrzostwo świata.

Jak wiadomo, dotychczas nie wolno było wymienić nawet kontuzjowanego bramkarza, nie mówiąc o zawodniku grającym w polu. Zdarzało się, że niektóre drużyny kończyły mecz w dziesiątkę, a nawet w dziewiątkę, co całkowicie wypaczało przebieg gry. Obecnie bramkarza można wymieniać w ciągu całego meczu, a piłkarza grającego w polu do przerwy.

**„Trzynasty" gracz wszedł więc na arenę międzynarodową. Zasada ta znacznie wcześniej stosowana była w Związku Radzieckim, a przed trzema laty wprowadzona została także w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.**

Zdrowy rozsądek odniósł znów zwycięstwo na arenie międzynarodowej i zmusił FIFA do rewizji poglądów.

**Andrzej Jurski**

# Przed meczem tenisowym CWKS - Stal

**Od długiego już czasu czeka Warszawa na jakąś imprezę tenisową, która mogłaby być sprawdzianem formy, w jakiej znajdują się obecnie nasi czołowi zawodnicy. Pesymiści zwątpili już nawet poważnie, czy uda im się w bieżącym sezonie zobaczyć na kortach stołecznych jakieś spotkanie o charakterze, jeśli już nie międzynarodowym — to przynajmniej ogólnopolskim.**

I nie wiadomo, czy doszłaby do skutku jakaś impreza, w której braliby udział tenisiści spoza Warszawy, bo Mistrzostwa Polski odbędą się w tym roku we Wrocławiu, gdyby nie Festiwal Młodzieży w Bukareszcie. Do narastającej nieustannie fali zobowiązań młodzieży całego kraju włączyli się wraz z innymi sportowcami — tenisiści.

Międzyzrzeszeniowe współzawodnictwo w tenisie podjęli zawodnicy I klasy. Takich zawodników ma obecnie u nas tylko 5 zrzeszeń: CWKS, Gwardia, Górnik, Spójnia i Stal. Wobec tego, że Górnik w osobach Niestroja i Buchalika z niewiadomych przyczyn odmówił udziału — w szranki współzawodnictwa wstąpili reprezentanci pozostałych czterech zrzeszeń, którzy w terminie do 30 września mają rozegrać wszystkie spotkania.

Każde spotkanie obejmuje łącznie 5 gier (4 pojedyńcze i jedną podwójną — po dwie gry pojedyńcze rozgrywa 2 singlistów z każdej strony). W rozgrywkach nie biorą udziału kobiety, ponieważ zrzeszenia nie mogły wystawić kompletu zawodniczek I klasy.

**Dotychczas odbyły się 4 spotkania z następującymi wynikami: Stal — Spójnia 5:0, Gwardia — Stal 4:1, Gwardia — Spójnia 4:1, CWKS — Spójnia 4:1.**

**Spotkanie CWKS — Spójnia rozegrane w ubiegłą sobotę i niedzielę na kortach CWKS, było miłą niespodzianką. Zarówno reprezentanci CWKS (Radzio i Sebrala w singlach, Radzio, Kwiatek w deblu), jak i Spójni (Bełdowski i Romaniuk w singlach, Bełdowski, Wojtowicz w deblu) — wykazali nienajgorszą formę, a poszczególne spotkania: Radzio — Bełdowski i Sebrala — Bełdowski stały na zupełnie dobrym poziomie i obfitowały w interesujące momenty.** Jedyny punkt dla Spójni zdobył regularnie grający Romaniuk, którego gra wyraźnie nie leżała Sebrali.

W piątek, 14 bm. od godz. 16.00, a w sobotę, 15 bm. i w niedzielę, 16 bm. od godz. 15.30 odbędzie się na kortach CWKS spotkanie CWKS — Stal. W barwach Stali wystąpią Piątek i Licis. CWKS reprezentować będą Radzio i Kwiatek. Wszystko wskazuje na to, że walka o zwycięstwo będzie zacięta i bardzo interesująca.

Tenisiści CWKS przygotowują się do spotkania bardzo poważnie; zawodnicy Stali przyjechali do Warszawy prosto ze specjalnego obozu treningowego w Ustroniu, który zorganizowało kierownictwo Stali, zaalarmowane wysokim zwycięstwem Gwardii.

W spotkaniu Gwardia — Stal jedyny punkt dla Stali zdobył Piątek w grze z Olejniszynem; spotkanie z Tłoczyńskim przegrał. Licis przegrał oba spotkania. W grze podwójnej również zwyciężyli Olejniszyn i Tłoczyński.

Fakt, że Licis i Piątek przyjechali do Warszawy 2 dni przed meczem świadczy o tym, że zawodnicy Stali traktują to spotkanie bardzo poważnie.

Przygotowania meczu od strony organizacyjnej są również w pełni. Gospodarze starannie przygotowują do rozgrywek centralny kort, który tym razem będzie wyjątkowo gościł tenisistów, zamiast śpiewaków, tancerzy, muzyków i recytatorów.

Piękne wyniki osiągane przez sportowców całego świata w Bukareszcie spowodowały, że wszystkie krajowe zawody odbywające się na cześć Festiwalu, cechuje jakaś szczególnie odświętna i radosna atmosfera. Należy oczekiwać, że i nasi tenisiści dadzą z siebie wszystko, dokumentując w ten sposób swe oddanie dla sprawy pokoju i przyjaźni, w imię których rywalizują ze sobą w Bukareszcie uczestnicy IV Festiwalu Młodzieży. **(ec.)**

# Szermierze — juniorzy CRZZ robią stałe postępy

W Zakopanem zakończył się 3-tygodniowy obóz szermierczy juniorów CRZZ. Na obozie przebywało 40 juniorów i 13 juniorek oraz 14 trenerów z różnych okręgów Polski. Poziom techniczny młodych szermierzy podniósł się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dotyczy to szczególnie juniorek, wśród których jest kilka utalentowanych zawodniczek.

W czasie obozu rozegrano 4 turnieje w szabli, 2 turnieje we florecie mężczyzn i kobiet oraz we florecie turniej najmłodszych w wieku 15—16 lat.

Na podstawie tych turniejów w poszczególnych konkurencjach wyróżnili się:

szabla — Zub (Stal Stalinogród) i Wójcicki (Unia W-wa), floret kobiet — Wróblewska (Spójnia Stalinogród) i Kuśmir (Stal Gliwice), floret mężczyzn — Szmit i Prus (obaj Stal Wrocław), floret najmłodszych — Morawski (Stal Stalinogród) i Bloch (Stal Łódź).

# I i II liga piłkarska gra

Program rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi przewiduje na najbliższą sobotę (15 bm.) następujące spotkania:

I LIGA

**Budowlani Chorzów — Gwardia Warszawa** (sędziują: Olewski, Kuleszir, Szczepański—Kraków).
**Budowlani Opole — Ogniwo Kraków** (Marszol, Piłocik, Walczuch — Stalinogród).
**Gwardia Kraków — OWKS Kraków** (Walczak M., Walczak W. i Trawkowski — Łódź).
**Budowlani Gdańsk — Kolejarz Poznań** (Aleksandrowicz, Augustyniak, Cichecki — Warszawa).
**CWKS—Unia Chorzów** (Mytnik, Połaniecki, Mohyła — Kraków).
**Ogniwo Bytom — Górnik Radlin** (Marcinkowski, Górecki, Kazimierczak — Łódź).

II LIGA

**Górnik Wałbrzych — Górnik Bytom** (Paszkowski, Turczyński, Wawszczyk — Warszawa).
**Gwardia Bydgoszcz — Stal Sosnowiec** (Sekuła, Gielig, Fabianiak — Olsztyn).
**Gwardia Kielce — OWKS Bydgoszcz** (Handke, Paszke, Wilczyński — Poznań).
**Kolejarz Leszno — Spójnia Warszawa** (Rutkowski, Urban, Palka — Kraków).
**Kolejarz Warszawa — Włókniarz Łódź** (Koczy, Kowal, Stachański — Stalinogród).
**Ogniwo Tarnów — Lotnik Warszawa** (Lewicki, Trębałowicz, Misiak — Opole).
**Włókniarz Kraków — Gwardia Lublin** (Morawetz, Kozioł, Kowalski — Rzeszów).

# Pierwsi kandydaci do II ligi

## Włókniarz Andrychów, Gwardia Białystok Górnik Zabrze i Włókniarz Pabianice

ROZGRYWKI o mistrzostwo III ligi weszły w decydującą fazę. Znamy już czterech finalistów grupowych, którzy wezmą udział w turnieju o wejście do II ligi.

Rozgrywki zostały zakończone wprawdzie tylko w dwóch grupach, ale sytuacja w dwu innych jest taka, że obecnym leaderom tych grup nikt już nie jest w stanie odebrać pierwszego miejsca. Czwórka finalistów to: **Włókniarz Andrychów, Gwardia Białystok, Górnik Zabrze i Włókniarz Pabianice.**

Nadchodząca niedziela może wyłonić dalszych trzech mistrzów grup. Zagmatwana jest tylko sytuacja w lidze rzeszowskiej, gdzie na wyłonienie zwycięzcy trzeba będzie poczekać jeszcze cały miesiąc.

A oto sytuacja w poszczególnych grupach.

GÓRNIK ZABRZE NAJLEPSZY NA ŚLĄSKU

Stalinogrodzka liga ma już finalistę. Górnik Zabrze zdystansował swych rywali tak wyraźnie, że sprawa pierwszego miejsca przestała ulegać dyskusji, mimo, że do końca rozgrywek pozostały jeszcze trzy względnie cztery terminy. 10 punktów różnicy od następnego w tabeli zespołu nikt już nie odrobi.

Górnik Zabrze jest bezsprzecznie najlepszą drużyną ligi śląskiej i jak mówią fachowcy — gra na poziomie dobrych drugoligowców. Jest on zdaje się, pierwszym najpoważniejszym kandydatem do awansu.

Zeszłoroczni drugoligowcy Górnik Knurów i Stal Lipiny, zajmują miejsca w czołówce, ale w rozgrywkach nie odegrali poważniejszej roli. Znacznie lepsze od nich okazały się zespoły Stali z Czechowic i Gliwic oraz Górnika z Radzionkowa.

Końcówka rozgrywek w lidze śląskiej stoi pod znakiem ostrej walki o utrzymanie się w niej. Zdecydowanym spadkowiczem jest Górnik Stalinogród. Zagrożonych spadkiem jest 6 drużyn. W najgorszej sytuacji są: LZS Podlesie, Górnik Niwka i Stal Rybnik.

NIESPODZIANKA W KRAKOWIE

Grupa krakowska zakończyła rozgrywki. Pierwsze miejsce zdobył niespodziewanie Włókniarz z Andrychowa, wygrywając w ostatnich tygodniach trwający od dwóch miesięcy pojedynek o prymat ze Spójnią Kraków.

Sukces andrychowskiego Włókniarza zasługuje specjalnie na podkreślenie. Jest to bowiem drużyna, o której zaliczenie do ligi toczyły się na wiosnę spory. O mało włos Włókniarz pozostałby w klasie A. Rozsądek wziął jednak górę i Włókniarz (teoretycznie wówczas najsłabszy spośród 10 kandydatów zespół — był w ubiegłym roku tylko wicemistrzem swej grupy w mistrzostwach klasy wojewódzkiej) wszedł do ligi głównie dlatego, by liczbę drużyn w lidze uczynić parzystą.

Trenując solidnie pod kierunkiem trenera A. Sitki, młodzi Włókniarze udowodnili, że nie grali tylko „na przyczepkę". Zdobyli mistrzostwo i stają do walk finałowych jako poważny kandydat do awansu na wyższy szczebel.

Dawni drugoligowcy: Stal N. Huta i Włókniarz Chełmek zajmują miejsca 5 i 7. Do klasy A spadają Spójnia z Nowego Targu i Kolejarz z Wieliczki.

SUKCES GWARDII BIAŁYSTOK

Zeszłoroczny drugoligowiec Gwardia Białystok wygrała pojedynek z koalicją warszawską głównie dzięki większej rutynie, nabytej w spotkaniach z poważniejszymi przeciwnikami w latach 1951/52. Zdobycie pierwszego miejsca nie przyszło jej łatwo, a losy mistrza ważyły się do ostatnich minut niedzielnego meczu Gwardii z Pruszkowskim Kolejarzem.

Na porażkę Gwardii tylko czekała Unia Chodaków. Białostoczanie jednak, grając bardzo ambitnie w Pruszkowie i uzyskawszy wynik remisowy, zameldowali z radością Górnikowi Zabrze, że gotowi są do walk finałowych. Gwardia i Górnik — to pierwsza para finalistów.

Drugi reprezentant Białegostoku KS Ełk zdobył w 18 meczach zaledwie 1 punkt i spada do klasy A. Przed spadkiem nie uratował się również KS Olsztyn, mimo 11 zdobytych punktów.

STAL FAWORYTEM GRUPY GDAŃSKIEJ

W grupie gdańskiej miejscowa Stal jest zdecydowanym faworytem. 6 punktów różnicy od następnego w tabeli Kolejarza Bydgoszcz teoretycznie nie zabezpiecza jeszcze dziś pierwszego miejsca Stali, ale już po niedzielnych meczach sytuacja gdańszczan może być o wiele korzystniejsza. Utrata chociażby jednego punktu przez Kolejarza przy jednym zwycięstwie Stali rozstrzyga sprawę pierwszeństwa.

W finale Stal miałaby za przeciwnika mistrza ligi włocławskiej. Kandydatami do spadku klasy A są Budowlani z Człuchowa i Stal z Nakła. O pozostanie w lidze walczyć musi także gdańska Gwardia i Unia z Inowrocławia.

SZCZECIN CZY KALISZ?

Na wyłonienie mistrza ligi poznańskiej musimy poczekać jeszcze 2 tygodnie, chyba, że w najbliższą niedzielę Gwardia Kalisz przegra a jej najgroźniejszy rywal i dotychczasowy przodownik tabeli Gwardia Szczecin wywalczy oba punkty. Takie wyniki rozstrzygną sprawę mistrzostwa grupy na korzyść zeszłorocznego drugoligowca Gwardii Szczecin już o tydzień wcześniej.

Ostatnie dwie rundy wskazują na pewną obniżkę formy szczecinian. Jeżeli ta obniżka nie jest tylko chwilowa i Gwardia straci jeszcze 2 punkty, reprezentantem tej ligi będzie ambitna jedenastka z Kalisza.

Przed spadkiem z ligi poznańskiej nie uratują się już chyba Kolejarz Goleniów i Ogniwo Poznań.

WIELKA SZANSA OGNIWA WROCŁAW

Podobnie jak w lidze gdańskiej Stal — zdecydowanym kandydatem na mistrza ligi wrocławskiej jest Ogniwo Wrocław. Ma ono wprawdzie do rozegrania jeszcze 4 spotkania i dystans 4 punktów, dzielący je od drugiej w tabeli Unii z Kędzierzyna nie zabezpiecza mu jeszcze prowadzenia do końca rozgrywek, ale najtrudniejsze ma już Ogniwo poza sobą. Dotrzymującej mu dzielnie kroku Unia (trenowana przez Cieślika), przegrawszy niespodziewanie w Kluczborku, straciła szanse w dalszym pojedynku z wrocławskim rywalem.

Ogniwo Nysa jest pewnym kandydatem spadku. Jego los podzielić mogą Gwardia Opole, Włókniarz Prudnik, Włókniarz Chojnów, LZS Chróścice, a nawet Kolejarz Kluczbork.

SKOMPLIKOWANA SYTUACJA W RZESZOWIE

W lidze rzeszowskiej sytuacja jest najbardziej skomplikowana. Włókniarz Krosno, KS Rzeszów i Stal Rzeszów nie ustąpią łatwo z walki o pierwsze miejsce. W ub. niedzielę Włókniarz uzyskał z dotychczasowym liderem Stalą 2:0 i zajął jej miejsce, ale o wynik ten walczyć będą jeszcze... działacze. Podobno były tam pewne decyzje sędziego, kolidujące z przepisami i Stal złożyła protest.

Do końca rozgrywek pozostało jeszcze 5 spotkań, toteż na ostateczną decyzję, która drużyna z tej trójki będzie przeciwnikiem mistrza ligi łódzkiej, musimy poczekać do września.

Zdecydowanie najsłabszymi zespołami są dwa lubelskie: Budowlani i Stal.

WŁÓKNIARZ PABIANICE REPREZENTUJE ŁÓDŹ

Liga łódzka ma do rozegrania jeszcze dwie rundy, ale Włókniarz Pabianice jest już spokojny o pierwsze miejsce. Cała uwaga zainteresowanych tą ligą skierowana jest obecnie na walkę o utrzymanie się w niej między Unią Piotrków i LZS Suchedniów. Unii brak jeszcze jednego punktu, zapewniającego jej ratunek przed spadkiem do klasy A. LZS jest w sytuacji znacznie gorszej i wydaje się, że właśnie on obok łódzkiej Gwardii opuści ligę.

# Stołeczna klasa A

Niedzielne mecze stołecznej klasy A zakończyły się następującymi rozstrzygnięciami:

Lotnik II — Ogniwo Radość 4:1, Gwardia II — Stal PZO 3:1, Ogniwo — Kolejarz Jelonki 4:1, Kolejarz II — Stal Okęcie II 3:2, Unia — Budowlani II 2:2, Spójnia II — CWKS II 2:1.

W tabeli prowadzi nadal Lotnik II przed Gwardią II, Ogniwem W-wa i Stalą PZO.

# W piłkarskiej lidze ZSRR

Dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie Związku Radzieckiego przyniosły niespodziankę w postaci nieoczekiwanej porażki niedawnego lidera ligi — leningradzkiego Zenitu na własnym terenie z moskiewskim Torpedo 0:2.

W drugim spotkaniu Lokomotiw Moskwa wywalczył wynik nierozstrzygnięty w meczu z Zenitem Kujbyszew 1:1.

Kolejność czołówki w tabeli nie uległa zmianie, a jedynie Torpedo Moskwa awansowało na piątą pozycję. Liderem pozostał nadal Spartak Moskwa.

# Klabiński i Waliszewski na czele klasyfikacji szosowców

W KLASYFIKACJI punktacyjnej kolarzy szosowych, według regulaminu „Przeglądu Sportowego" opracowanego w porozumieniu z Radą Trenerów Sekcji Kolarstwa GKKF, w 4-etapowym wyścigu górskim, który odbył się w dniach od 6—9 bm., punkty zdobyli:

1. Waliszewski — 204; 2. Wrzesiński — 184; 3. Klabiński — 180; 4. Hadasik — 153; 5. Drążkowski — 113; 6. Gabrych — 138; 7. Liszkiewicz — 133; 8. Bonk Edmund — 129; 9. Zdunek — 120; 10. Bedyński — 96; 11. Grabowski — 86; 12. Jankowski Marian — 65; 13. Jankowski Jerzy — 60; 14. Wójcik — 59; 15. Kuś — 51; 16. Świerez — 42; 17. Trochanowski — 40; 18. Preczyński — 39; 19. Konopka — 36; 20. Sałyga — 31; 21—22. Błaszczyk i Mazurek — po 31; 23. Królikowski — 32; 24. Pijanowski — 26; 25. Tabaczyński — 25; 26—27. Sypniewski i Woźniak — po 23; 28. Bułaś — 17; 29—30. Puchalski i Więckowski — po 16; 31. Jarząbek — 1.

**W wyścigu tym Klabiński zgodnie z „Jednolitą klasyfikacją sportową" zdobył klasę mistrzowską, wypełnił bowiem normę, uzyskując w tym sezonie 6 pkt. w wyścigach ogólnopolskich.**

W 7 imprezach jakie odbyły się w tym sezonie, na które złożyły się: mistrzostwo Polski na 200 km, wyścig Dookoła Warmii i Mazur, wyścig CWKS, PKWN, Dębowiec Łódzkiego, Pasmem Gór Świętokrzyskich i 4-etapowy wyścig górski, ogólna punktacja przedstawia się następująco:

**1. Klabiński, Gw. — 590; 2. Waliszewski, CWKS — 549; 3. Wójcik, CWKS — 522; 4. Krolak, CWKS — 494; 5. Liszkiewicz, Gw. — 467; 6. Więckowski, CWKS — 452; 7. Drążkowski, CWKS — 444; 8. Gabrych — 439; 9. Wrzesiński, Kol. — 422; 10. Hadasik, Unia — 403; 11. Chwiendacz, Górn. — 361; 12. Wilczewski, Unia — 336; 13. Łasak, Gw. — 328; 14. Preczyński, Sp. — 316; 15. Ulik, Gw. — 246; 16. Zdunek, Start — 239; 17. Bugalski, OWKS Lubl. — 214; 18. Marian Jankowski, Stal — 173; 19. Bedyński, CWKS — 163; 20. Pijanowski, Wł. — 153;** 21. Grabowski, Gw. — 139; 22. Kulawik, CWKS — 134; 23. Edmund Bonk, Kol. — 129; 24. Czarnecki, Górn. — 122; 25. Mazurek, OWKS Lubl. — 120; 26. Jarząbek, Gw. — 117; 27. Sałyga, Gw. — 114; 28. Jerzy Jankowski, Gw. — 105; 29. Trochanowski, OWKS Lubl. — 97; 30. Wiśniewski, OWKS Lubl. — 96; 31. Królikowski, CWKS — 95.

Trzeba zwrócić uwagę, że czterech kolarzy: Królak, Wilczewski, Chwiendacz i Łasak, którzy przebywają na Festiwalu w Bukareszcie, opuścili już 4 imprezy, na które złożyło się 7 wyścigów.

Z. W.

# Kolarskie torowe mistrzostwa Polski

W dniach 15 i 16 bm. we Włocławku na stadionie Unii odbędą się średniodystansowe torowe mistrzostwa Polski w kolarstwie. W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy klasy II, I i mistrzowskiej, wśród nich — najlepsi torowi kolarze kraju, z Bekiem, Kupczakiem, Grundmannem i Marchwińskim na czele.

Wyścigi odbędą się na dystansie 4000 m z dwóch startów. Do półfinału zakwalifikuje się 4 zawodników z najlepszymi czasami uzyskanymi w eliminacjach. Rozegrają oni parami dwa wyścigi półfinałowe. Zwycięzcy tych wyścigów rozegrają walkę o tytuł mistrzowski.

# Lekkoatleci startują w stolicy

W dniach 15 i 16 sierpnia rozegrane zostaną na stadionie Kolejarza w Warszawie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne zrzeszeń związkowych. W zawodach weźmie udział około 160 lekkoatletów związkowych oraz około 30 zawodników CWKS, którzy w tym czasie przebywać będą w Warszawie na zgrupowaniu przed Centralną Spartakiadą WP (Wrocław 18 — 27 bm.).

Na starcie zobaczymy wszystkich czołowych zawodników, którzy startowali ostatnio na Mistrzostwach CRZZ w Gdańsku. Zawody mają na celu sprawdzenie formy przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski, uzyskanie klas sportowych oraz uzyskanie minimów, uprawniających do startu w Mistrzostwach Polski.

Program zawodów przewiduje wszystkie konkurencje, wchodzące w skład Mistrzostw Polski z wyjątkiem biegu 800 m mężczyzn. Średniodystansowcy spotkają się na nietypowym dystansie 1000 m i zaatakują rekord Polski, należący w tej chwili do Korbana i wynoszący 2:27,0.

Początek zawodów w sobotę o godz. 16, w niedzielę o 9.

Juniorzy — mistrzowie Polski w boksie po dekoracji szarfami mistrzowskimi na ringu w Białymstoku. Od lewej: Dampc (Gdańsk), Skąpiec (Łódź), Sygacz (Lublin), Arszeniak (W wa), Guziński (Łódź woj.), Rojewski (W-wa), Poleks (Gdańsk), Kwiatkowski (Łódź woj.), Chorążykiewicz (Wrocław), Guzik (W-wa). CAF — fot. Dąbrowiecki

## *Po mistrzostwach bokserskich Polski juniorów*

# Musimy dbać o kadry pięściarskie

OSTATNIE sygnały z terenu donosiły, że bokserzy są w formie wakacyjnej, dlatego też ciekawi byliśmy, jaki będzie przebieg walk na bokserskich mistrzostwach Polski juniorów, jaka będzie ilość startujących zawodników i ich przygotowanie kondycyjne.

Musimy stwierdzić, że spotkała nas przyjemna niespodzianka. 136 zawodników na starcie, dobre przygotowanie kondycyjne oraz poważny zasób umiejętności technicznych u wielu młodzików pozwala sądzić, że sytuacja na odcinku szkolenia narybku pięściarskiego zmieniła się znacznie na korzyść.

### ŁÓDZKA NIESPODZIANKA

Największe postępy na tym odcinku poczyniło województwo łódzkie, które zajęło bezapelacyjnie pierwsze miejsca, co świadczy o rozpoczęciu tam właściwej pracy ze strony trenerów, instruktorów i działaczy.

**Województwo łódzkie posiada obecnie największą ilość sekcji bokserskich rozrzuconych po różnych miastach i miasteczkach. Jako jedno z nielicznych okręgów nie zna tzw. „sezonu martwego", organizując stale spotkania, czwartki bokserskie oraz propagandowe wyjazdy do miasteczek i na wieś.**

Do naświetlenia metod pracy sekcji boksu WKKF Łódź powrócimy jeszcze innym razem.

Dobra propaganda boksu, ściąga do sal młodzież, która pod fachowym kierownictwem zdobywa wiadomości z dziedziny boksu. Tego rodzaju praca sprawiła, że województwo łódzkie posiadało na mistrzostwach najbardziej wyrównany zespół, mimo, że prócz Guzińskiego nie zauważyliśmy tam obecnie większego talentu.

Osiągnięcia w pracy nad szkoleniem młodzieży mają także Warszawa miasto, Łódź miasto i Gdańsk. Są jednak również okręgi gdzie praca na tym odcinku leży, gdzie jeszcze nie została rozpoczęta, a jeśli rozpoczęta — to jest niewłaściwie prowadzona. Do tych okręgów zaliczyć należy Szczecin, Zieloną Górę, Olsztyn, Białystok, Rzeszów, Stalinogród i woj. warszawskie.

Zbyt mało jest tam trenującej młodzieży, zbyt mało sekcji oraz słaba opieka i działalność miejscowych aktywistów. **Wysłanie na mistrzostwa zaledwie po trzech zawodników z woj. warszawskiego i Rzeszowa świadczy najlepiej o pracy tych okręgów. Dodajmy przy tym, że WKKF Warszawa przysłał na mistrzostwa zawodników bez opiekuna i obserwatora.**

### JAK PRACUJĄ ZRZESZENIA

**Jeśli chodzi o pracę zrzeszeń na odcinku szkolenia naszych przyszłych kadr pięściarskich, to największe osiągnięcia mają Gwardia, Kolejarz i Spójnia. Źle zaś jest we Włókniarzu i Górniku, bardzo słabo w LZS, Starcie i Zrywie.**

Na 14 zrzeszeń, których członkowie reprezentowali poszczególne okręgi w mistrzostwach, zaledwie dwa tj. Gwardia i Kolejarz urządziły obozy przygotowawcze. Nie wszystkie także Rady Okręgowe pracują nad umasowieniem boksu. Rada Okręgowa Włókniarza w Łodzi nie udziela pomocy dobrze pracującej sekcji przy fabryce Marchlewskiego w Łodzi. Podobnie nie udziela jej rada okręgowa w Zielonej Górze jedynej sekcji Włókniarza w województwie — w Nowej Soli.

Zbyt mało interesuje się tą dziedziną sportu rada okręgowa Spójni w Opolu, Budowlanych w Białymstoku oraz Stali w Stalinogrodzie.

### BRAK TRENINGÓW

Brak opieki ze strony poszczególnych rad okręgowych daje się głównie odczuwać w skierowywaniu instruktorów, którzy mogliby przeprowadzać planowe treningi.

Od dłuższego czasu wielu zawodników startujących w mistrzostwach nie korzystało ze wskazówek i opieki trenerów. Nie mieli ich na przykład wicemistrzowie wagi lekkopółśredniej Sypniewski z Gwardii Września (Poznań), wicemistrz wagi papierkowej Kujda ze Spójni Kłodzko (Wrocław). Oko z Unii Pionki (Kielce), Korzeniowski z Budowlanych (Białystok), Gocek ze Stali Świebodzin (Zielona Góra) i wielu wielu innych.

Zdawałoby się, że zachodzi tu duża sprzeczność. Z jednej strony dobre przygotowanie kondycyjne zawodników do mistrzostw. Z drugiej zaś zbyt mała ilość treningów w kołach. Jak to się dzieje? I tu dochodzimy do sprawy pełnej entuzjazmu pracy młodzieży.

W czasie mistrzostw juniorów rozmawialiśmy z wieloma zawodnikami, którzy mówili o wielkim zapale młodzieży do boksu, o chęci zajęcia w przyszłości miejsca Stefaniuków, Drogoszów i innych.

Sukces Drogosza w maju spowodował, że w woj. kieleckim liczoa juniorów trenujących w poszczególnych salach zwiększyła się o około 30 proc. 16-letni Bzymek ze Stali starachowickiej skarżył się że zabrakło sprzętu, bo przed mistrzostwami przychodziło na treningi tylko 30 chłopców, a teraz 50 i więcej.

Młodzież w Świebodzinie założyła sekcję bokserską Stali. Nie mając odpowiedniej sali do treningu, chłopcy wieszają gruszki na bramkach na boisku i tam trenują.

Sami trenują również juniorzy z LZS Rurowlanka koło Lublina. Młodzicy ci, mając doskonałe warunki fizyczne i dobrą kondycję, potrafili nawet bez dobrego przygotowania technicznego uzyskiwać tytuły mistrzów okręgu.

Na ringu białostockim widzieliśmy wielu chłopców, którymi warto się bliżej zająć, tak, aby poczynili dalsze postępy i aby odegrali poważniejszą rolę za dwa, trzy lata.

**Już dziś trzeba się zająć Bzymkiem i Wojsławskim z Kielc, Bonisem i Hajduką z Zielonej Góry, Gałką, Łukomskim, Rojewskim z Warszawy, Ambroziewiczem i Guzińskim z Łodzi oraz wielu, wielu innymi.** Chłopcy ci już dziś umieją wyprowadzać ciosy, popełniają jednak przy tym wiele błędów przede wszystkim w kryciu, zbijaniu ciosów, przechodzeniu z defensywy do ataku, oraz atakowaniu zarówno dolnych jak i górnych partii. Jednocześnie nie mając obycia ringowego młodzi bokserzy w ferworze walki zacietrzewiają się, gubią akcje, walczą chaotycznie i nie zawsze czysto.

Obserwowaliśmy w eliminacjach walkę Zielińskiego z Gdańska z Oko z Kielc. Zieliński jest bezsprzecznie jednym z lepiej zaawansowanych technicznie zawodników, i gdyby nie dwa napomnienia za nieczystą walkę, które przyczyniły się do jego porażki, odegrałby poważną rolę w mistrzostwach.

### ZA MAŁO WALK W RINGU

Tym chłopcom, brak jest w dużej mierze obycia ringowego. Wielu z nich miało zaledwie po 8—12 walk, a byli i tacy, którzy mieli po 4 i zapoznali się z ringiem dopiero przed czterema pięcioma miesiącami. Wielu z nich nie widziało jednak również ringu od kilku miesięcy. Na brak spotkań z innymi drużynami skarżą się juniorzy ze Stali Starachowickiej, Spójni Kożle, Gwardii Zielona Góra, Budowlanych Białystok i innych.

**Jeśli chcemy, aby młodzież ta osiągała w przyszłości sukcesy, aby zastąpiła dzisiejszych mistrzów, działacze, trenerzy i instruktorzy z poszczególnych okręgów muszą natychmiast zająć się naszymi młodymi kadrami, muszą zlikwidować pojęcie martwych sezonów, które istnieją w Poznaniu, Bydgoszczy, Stalinogrodzie, czy innych okręgach.**

### BRAK OBSERWATORÓW

Wracając do bezpośredniej oceny mistrzostw, należy stwierdzić, że przebiegały one bardzo sprawnie, a działacze z sekcji boksu GKKF, WKKF i PIS postarali się o dobrą oprawę tej imprezy. Fanfarzyści grający przed rozpoczęciem i na zakończenie codziennych walk, ładna dekoracja sali, flagi zrzeszeń w mieście, sygnalizacja świetlna w ringu, codzienne biuletyny o przebiegu walk w dniu poprzednim i programie na dzień bieżący oraz sprawna informacja, orkiestra grająca tusz dla zwycięzców walk finałowych oraz szarfy mistrzowskie — wszystko to stworzyło uroczystą i poważną atmosferę zawodów zarówno wśród publiczności jak i zawodników.

**Pod względem sportowym — jak już pisaliśmy — mistrzostwa stały na dobrym poziomie.** Nie umiemy sobie jednak wytłumaczyć nieobecności na imprezie przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń sportowych, prócz Gwardii i Kolejarza. A szkoda, bo wówczas mogliby wyciągnąć poważne wnioski co do pracy Rad Okręgowych, kół sportowych i warunków w jakich szkoli się młodzież.

### PAMIĘTAJMY O MŁODZIEŻY

Wkrótce rozpoczną się rozgrywki I i II ligi bokserskiej. Jak słyszeliśmy w czasie mistrzostw wielu juniorów stanie również do tych walk. Obawiamy się, aby kierownicy poszczególnych kół sportowych nie popełnili tu zasadniczego błędu, dopuszczając niedoświadczonych jeszcze zawodników do ciężkich spotkań.

Kilka porażek z poważnymi przeciwnikami, przegrana przez k. o. może zniechęcić nawet najlepiej zapowiadającego się młodzika.

**Nie eksploatujmy zbyt wcześnie młodzieży jedynie z myślą o zdobyciu punktów. Tego bowiem rodzaju polityka, przyniesie nam szkodę.**

Jeśli chcemy mieć dobry narybek pięściarski, musimy o niego dbać i stopniowo go wychowywać. Nie wystarczy opiekować się tylko reprezentantami koła w danej chwili, musimy również dbać o tych, którzy w przyszłości mają walczyć w pierwszej drużynie. Źle postępuje Gwardia Białystok opiekując się tylko seniorami, podobnie jak Budowlani Poznań i wiele innych kół.

Działacze z sekcji bokserskiej GKKF powinni już obecnie zastanowić się nad sprawą utworzenia przy każdej pierwszo- i drugoligowej drużynie — zespołu juniorów (jak to jest w piłkarstwie). Zobowiązałoby to poszczególne koła, zwłaszcza koła, mające na to warunki, do większego zwrócenia uwagi na młodzież, na periodyczne szkolenie przyszłych swych reprezentantów, do szkolenia naszej kadry pięściarskiej.

Janusz Strzałkowski

Łukomski (W-wa) — z lewej i Guziński (Łódź woj.) stoczyli jedną z najlepszych walk finałowych (w. lekkopółśrednia). CAF — fot. Dąbrowiecki

# W Wyścigu Dookoła Polski należy uniknąć błędów popełnionych na etapach górskich

SZOSOWCY nasi przeszli ostatnio trudną próbę w 4-etapowym wyścigu górskim na ziemiach Dolnego Śląska; trudną dlatego, że z wyjątkiem kolarzy Włókniarza, którzy trenowali na tej trasie, reszta startowała bez odpowiedniego przygotowania do terenu górskiego. Próba ta nie wypadła źle, jeżeli uwzględnimy niezbyt sprzyjające warunki atmosferyczne oraz nie zawsze dobrą nawierzchnię szosy. Przeciętną szybkość wyścigu 32.2 km na godzinę na trasie łącznej długości 606 km, należy w tych warunkach uznać za niezłą.

Z wyjątkiem naszej czwórki, która przebywa w Bukareszcie, na starcie nie zabrakło ani jednego zawodnika.

**O poziomie uczestników wyścigu dobrze świadczy fakt, że ostatni kolarz na mecie poszczególnych etapów mieścił się w granicach 20 procent czasu za zwycięzcą. Wyścig ukończyło 72,6 procent zawodników — liczba ta jest dowodem dużej ambicji jego uczestników.**

### JESZCZE RAZ ASY

W ogólnej klasyfikacji wyścigu 7 czołowych miejsc zajęli doświadczeni kolarze, co jest dowodem, że starsza generacja szosowców jeszcze raz odparła atak młodzieży na jej pozycje. Na dobro młodzieży trzeba zapisać ambitną walkę i bojowość, mimo wielu defektów na trasie, które nie ominęły zresztą i czołówki. Najlepsza trójka przedstawicieli młodzieży — Zdunek, Edmund Bonk i Bedyński nieznacznie tylko odbiegała poziomem od doświadczonych kolarzy.

O zwycięstwie w wyścigu zdecydował ostatni etap, na którym prowadząca w wyścigu trójka: Klabiński, Gabrych i Drążkowski miała defekty na najtrudniejszym i początkowym odcinku trasy, co bardzo przytomnie wykorzystał czwarty w klasyfikacji ogólnej, Waliszewski, inicjując ucieczkę w towarzystwie m. in. Wrzesińskiego i Hadasika, co dawało gwarancję powodzenia.

Impreza nie była przygotowana wzorowo pod względem organizacyjnym. Sekcja Kolarstwa GKKF zainteresowała się jej szczegółami dopiero w przeddzień wyścigu, kiedy przedstawiciele jej przyjechali do Legnicy, gdzie był początek wyścigu.

Przyśpieszenie godzin startu było słuszne, ale zmiany wprowadzone w przeddzień wyścigu spowodowały pewien chaos na trasie nie tylko pierwszego ale i drugiego etapu, bowiem nie było już czasu powiadomić wszystkich o zmianie programu.

### 10 LITRÓW PALIWA NA... 606 KM

Na kilku odcinkach nawierzchnia szosy była fatalna. Trzeba tu wspomnieć, że przedstawiciel Sekcji Kolarstwa WKKF Wrocław, który otrzymał od PIS na objazd trasy samochodem 100 litrów benzyny, zwrócił... 90 litrów. Niepodobna przypuścić, aby wystarczyło mu 10 litrów na objazd 606 km, tzn., że stan nawierzchni szosy na trasie nie został skontrolowany.

**Dużym zaniedbaniem był brak przekroju trasy. Olbrzymia większość kolarzy nie zna tych terenów, jechała więc w „ciemno", bez możliwości przygotowania sobie planu rozgrywki taktycznej, co przecież ma specjalnie duże znaczenie w terenie górskim.**

### O PACZKACH I PUNKCIE ŻYWNOŚCIOWYM

Osobna uwaga należy się paczkom żywnościowym. Zawierały one — co, niestety, weszło już w zwyczaj w wyścigach — dużych rozmiarów bułki, trudne do przełknięcia dla zmęczonego i śpieszącego się kolarza, nic więc dziwnego, że nie konsumowali ich. Opakowanie było z papieru — nowa więc trudność, bowiem paczki często rozsypywały się.

Niefortunnie zorganizowano na IV etapie punkt żywnościowy, bo zaledwie na 40 km przed metą. Miało to ten skutek, że z 60 przygotowanych paczek, pozostało po przejeździe kolarzy aż 40. Powszechnie jest wiadomo, że kolarzowi na godzinę przed metą jedzenie na nic się nie przyda, nadto właśnie w tym okresie wzmaga on już swój wysiłek, przygotowując się do decydującej walki.

Plakat z wyścigu był wierną kopią Tour de France. Autor dał w nim widok Alp, chociaż znakomitym tłem byłyby przecież piękne krajobrazy górskie Dolnego Śląska. Plakat wyścigu nie mógł zadowolić również i pod względem informacyjnym.

### PRZEKROCZENIA REGULAMINOWE

Komisja sędziowska wykazała silną rękę, jeżeli chodzi o przestrzeganie regulaminu wyścigu.

Za pobieranie wody z naczynia tłukącego i za jazdę za samochodem został zdyskwalifikowany **Bugalski z OWKS Lublin.** Naganę z ostrzeżeniem za używanie wulgarnych wyrazów na trasie otrzymali: **Więckowski, Mich i Dzięgiel (wszyscy z CWKS)** oraz **Stanowski z Gwardii.** Za przekroczenie regulaminu odnośnie punktu żywnościowego zostali ukarani dodaniem 1 min. do czasu ogólnego **Klabiński i Jankowski (obaj Gwardia).**

Wszyscy kolarze byli obowiązani startować w kaskach ochronnych. Kilku z nich podeszło do tego formalnie, zdejmując kaski podczas jazdy. **Jarząbek z Gwardii** otrzymał za to upomnienie od Komisji sędziowskiej.

Osobna uwaga dotyczy godzin posiłków. Po śniadaniu o godzinie 8 oczekiwał kolarzy obiad o godzinie 11, praktycznie na pół godziny przed startem, co koliduje z zasadami higieny. Po etapie, kiedy zawodnicy mieli największy apetyt i kiedy ze względu na regenerację sił wskazane było bardziej obfite pożywienie — mieli oni tylko jeden posiłek. Program tego rodzaju spowodowany był późnym przyjazdem na metę (między godziną 18 i 19).

**Uwagi te drukujemy w nadziei, że wyciągną z nich właściwe wnioski Sekcja Kolarstwa GKKF i PIS, które organizują w połowie września Wyścig Dookoła Polski. Będzie to impreza znacznie trudniejsza, bo 13-etapowa, trzeba więc szybko i starannie zabrać się do przygotowań, aby uniknąć improwizacji i błędów, które cechowały wyścig górski.**

Z. Weiss

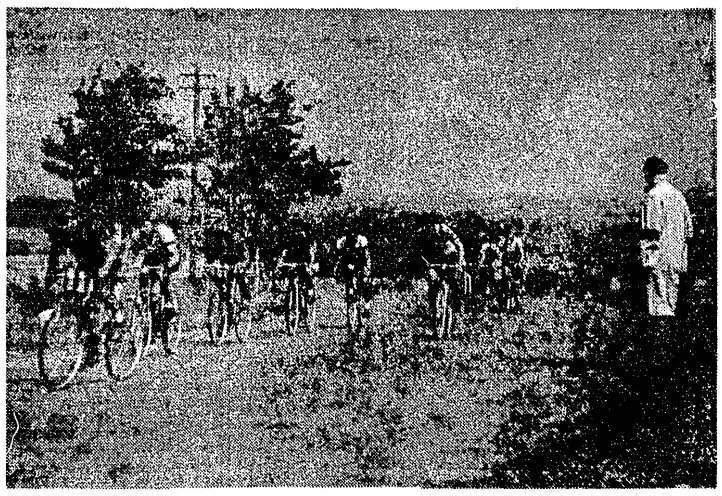

Na trasie 4-etapowego wyścigu górskiego CAF — fot. Pieńkowski

# Przed Spartakiadą ZS Gwardia

W dniach 23—27 sierpnia odbędzie się w Krakowie Centralna Spartakiada ZS Gwardia z udziałem około 2.500 uczestników, wyłonionych na wojewódzkich spartakiadach.

Spartakiada Gwardii obejmuje 8 następujących konkurencji: lekkoatletyka, pływanie, tenis, siatkówka mężczyzn i kobiet, koszykówka mężczyzn i kobiet, gimnastyka, strzelanie i piłka nożna.

Do turnieju finałowego w piłce nożnej zakwalifikowały się: I ligowe Gwardia Kraków i Gwardia Warszawa, II ligowa Gwardia Bydgoszcz i III ligowa Gwardia Słupsk.

# NASI KORESPONDENCI PISZĄ

## Finaliści mistrzostw Polski

**Juniorzy Unii Szczecinek** osiągnęli wielki sukces, kwalifikując się do finału piłkarskich mistrzostw Polski. W ostatnim półfinałowym spotkaniu zwyciężyli oni zespół mistrza woj. gdańskiego — Budowlanych Gdańsk. Piłkarze zawdzięczają swe wyniki troskliwej opiece trenera Żukowskiego. Najlepszym zawodnikiem Unii jest Leszek Pudłowski, który w decydującym spotkaniu był strzelcem wszystkich trzech bramek. Na zdjęciu drużyna juniorów Unii Szczecinek.

T. Komecki
Szczecinek

## Plany pod znakiem zapytania

Plan zdobywania odznak SPO w powiecie wieluńskim nie jest systematycznie wykonywany. Koła sportowe i LZS-y miały zdobyć 380 odznak — nie zdobyły dotychczas ani jednej.

Sportowcy Zrzeszeń, bierzcie przykład ze szkolnictwa, z członków SKS, którzy zaplanowali na rok 1953 720 odznak a zdobyli już 1040. Bierzcie wzór ze szkoły podstawowej z Dalerchowic, Liceum Ogólnokształcącego w Wieluniu!

H. Wolniak
Wieluń

W Kartuzach istnieją dwa koła sportowe: Budowlani i Kolejarz. Kolejarz liczy 60 członków i jest jednostką aktywną. Budowlani szczycą się posiadaniem 80 członków, lecz koło nie należy do bardzo żywotnych.

Plan półroczny klasyfikacji Kolejarz wykonał w 157 proc., a Budowlani nie zdobyli ani jednej normy!

Sprawa zdobywania odznak SPO nie jest postawiona należycie przez PKKF i Rady Okręgowe Zrzeszeń. Dość powiedzieć, że szkolnictwo wykonało dotychczas zaledwie 12 proc. planu rocznego, a 15 istniejących na terenie powiatów LZS-ów zdobyło w sumie — 2 (słownie — dwie odznaki).

B. Dompke
Kartuzy

W zdobywaniu SPO na terenie pow. ostrołęckiego (woj. warszawskie) przodują dwa SKS: „Narew" i SKS „Zrywy", które wykonały już swój plan roczny. Koła związkowe i LZS wykonały dotychczas plan w 25 procentach, a Ogólnokształcące nie zdobyło jeszcze ani jednej odznaki.

Wiesław Olszak
Ostrołęka

# Komentarze motorowe

ROZGRYWKI żużlowe o drużynowe mistrzostwo Polski weszły już w ostatnią fazę. Nastąpiła słuszna zmiana regulaminu w myśl której wszystkie 4 drużyny, które weszły do ostatecznych rozgrywek spotkają się każda z każdą. O zwycięstwie i tytule mistrza Polski zadecyduje większa ilość punktów meczowych, a w wypadku ich równości, większa ilość punktów indywidualnych. Naturalnie i w jednym i w drugim przypadku są brane pod uwagę punkty zdobyte tylko w tych trzech ostatnich rozgrywkach.

Dotychczas regulamin przewidywał, że półfinały były rozgrywane w następującym ustawieniu: I drużyna w tabeli po V rundzie spotyka się z IV, a III z II. Finał miał być rozegrany między zwycięzcami z tych spotkań a drużyny, które przegrały w półfinałach miały walczyć o 3 miejsce. Wpływ dzona poprawka do regulaminu mistrzostw pozwala na sprawiedliwy wynik, na który czołowe drużyny muszą ciężko zapracować w trzech trudnych spotkaniach.

W najbliższą niedzielę spotkają się w ramach rozgrywek końcowych (pierwszych z ostatniej serii) **Gwardia z CWKS w Bydgoszczy i Unia ze Spójnią w Lesznie.** Przewidywanie wyniku jest w obu wypadkach dość trudne, jednak należy przyznać, że większe szanse mają gospodarze, a więc Gwardia i Unia, przede wszystkim z uwagi na start na własnym torze, co ma poważne znaczenie przy rozgrywkach żużlowych.

Następną rundą rozgrywek będzie spotkanie **Spójnia — Gwardia i CWKS — Unia w dniu 6 września.** Oba spotkania odbędą się na stadionie we Wrocławiu, jedno po drugim, miłośnicy żużla we Wrocławiu których są tam dziesiątki tysięcy, będą mieli więc prawdziwy maraton żużlowy, bo aż 18 biegów.

Ostatnie rozgrywki będą przeprowadzone **20 września. W dniu tym spotka się Gwardia z Unią na torze w Bydgoszczy, a Spójnia z CWKS we Wrocławiu.**

Jak widzimy, mecze ostatniej fazy rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski na żużlu są niezwykle interesujące, gdyż wszystkie cztery drużyny są dobrze przygotowane, mają mocne składy i wielką wolę walki i zwycięstwa.

W najbliższym czasie będziemy również świadkami innych poważnych spotkań żużlowych tym razem o indywidualne mistrzostwo Polski. **Druga eliminacja indywidualna odbędzie się w Warszawie 30 sierpnia a trzecia — w Lesznie 12 września, jako zawody o Memoriał Alfreda Smoczyka.**

### 100 SAMOCHODÓW...

Tegoroczne samochodowe mistrzostwa Polski w JJK pobiją zdaje się wszystkie dotychczasowe pod względem ilości startujących. Do mistrzostw zostali dopuszczeni wszyscy mistrzowie i wicemistrzowie okręgów w każdej klasie wozów. Ponadto biorą udział samochody sportowe tak że łączna cyfra startujących wahać się będzie w granicach 70 wozów.

Zawody rozpoczynają się w Warszawie na pl. Zwycięstwa 15 sierpnia o godz. 8 rano próbami technicznymi, próbami zwrotności oraz zrywu i hamowania. Następnie zawodnicy udadzą się na trasę w kierunku Giżycka, mając po drodze trudne odcinek terenowy w Puszczy Kampinoskiej. Dalej trasa będzie prowadzić przez Czosnów, Modlin, Płońsk, Mławę. Niedziela do Olsztyna w okolicach którego w Dorotowie odbędzie się próba przyspieszenia na wzniesieniu. Z kolei trasa biegnie przez pojezierze mazurskie do Mrągowa i na metę do Giżycka.

**W drugim dniu zawodów odbędzie się wyścig dla samochodów** startujących w mistrzostwach JJK z tym że dla wozów sportowych jest do przebycia 5 okrążeń po 7.5 km, a dla turystycznych 3 okrążenia.

W godzinach południowych tego dnia odbędzie się w Giżycku III eliminacja samochodowych mistrzostw Polski. Ilość okrążeń jest tu już poważniejsza niż w imprezie raidowej wynosi bowiem od 5 do 12 okrążeń tj. do 90 km. Na starcie ujrzymy czołówkę naszych kierowców samochodowych z Tarczyńskim, Postawką, Nahorskim, Łozińskim, Czapskim i Weinertem na czele.

W III eliminacji wyścigowej spodziewany jest udział około 30 samochodów. Tak więc razem blisko 100 maszyn zjedzie w najbliższą niedzielę do Giżycka.

### ZA TYDZIEŃ XI RAID TATRZAŃSKI

Motocykliści nasi mają teraz małą przerwę, ale jest to cisza przed burzą, bo już za tydzień rozpoczyna się największa impreza raidowa w Polsce jaka jest Raid Tatrzański.

Po smutnych doświadczeniach zeszłorocznych z obawą myślano o organizacji dalszych raidów tatrzańskich. Należało przede wszystkim zrewidować założenia i postawić organizację na należytym poziomie. Trudnej tej i odpowiedzialnej pracy podjął się zasłużony działacz sportu motorowego mgr Jan Jastrzębowski.

**W chwili obecnej możemy ocenić pracę komitetu organizacyjnego z nadesłanego regulaminu, biuletynu informacyjnego, mapek trasy i jej przekrojów. Całość jest doskonale opracowana i świadczy o konsekwentnym dążeniu do celu jakim jest wzorowe zorganizowanie tej gigantycznej imprezy.**

**XI Raid Tatrzański jest sportową próbą jeźdźca oraz jego zdolności przygotowania motocykla i jazdy w trudnym terenie — łącznie z próbami stylu jazdy i zachowania sprzętu.**

W ciągu trzech dni zawodnicy będą mieli do przebycia 460 km w tym ok. 192 km terenu łatwiejszego, a przeszło 27 km terenu naprawdę trudnego. Okolice Zakopanego i Skalne Podhale stały się już za ciasnym podwórkiem dla raidów tatrzańskich, należało poszukać terenów nowych, o niemniej typowym górskim charakterze.

Tegoroczny Raid Tatrzański rozegra się na terenie beskidu sądeckiego i będzie przechodził między innymi przez Krynicę, Nowy Sącz, Rożnów i Łacko. Ponadto zawodnicy przejadą znane już sobie i trudne trasy pasmem Gorc do Zakopanego i Bukowiny przez Mur i Cyrlę.

**Nowe założenia Raidu Tatrzańskiego odzwierciedlają się przede wszystkim we właściwym doborze przeciętnych szybkości na trasie.**

Odcinki terenowe mają przeciętne stosunkowo niskie i są zamknięte punktami kontroli czasu, by zawodnik spóźniony w terenie nie miał możności nadrabiania straconych minut na szosie ze szkodą dla maszyny, która przygotowana do jazdy terenowej nie nadaje się do szybkiej jazdy na szosie. Tak więc zasadniczym momentem raidu będzie regularność jazdy.

Pomocniczą funkcję w ocenie zawodnika będzie stanowił styl jazdy punktowany na 20 odcinkach obserwowanych na trasie raidu. Szczególną uwagę poświęcono maszynom, ich przygotowaniu i eksploatacji w czasie raidu. Aby mieć kontrolę nad niedozwolonymi wymianami części zostaną one specjalnie poznaczone i oplombowane. Regulamin zaleca specjalne osłony dla aluminiowych dolnych części motocykla. Do udziału w raidzie nie będą dopuszczone wszystkie motocykle, a tylko nadające się do jazdy w terenie.

Podczas zawodów grożą zawodnikom punkty karne za uszkodzenia maszyn. Punkty te, jakkolwiek pomocnicze zamieniają się w ilości 20 pkt za 1 pkt główny i mogą poważnie zaciążyć na ostatecznym wyniku. Również punktowana będzie dyscyplina sportowa zawodników.

**Jak więc widzimy tegoroczny Raid Tatrzański wprowadza cały szereg nowych momentów sportowych i stanowi nowy etap w historii tej wielkiej imprezy sportu motorowego.**

**Organizatorem XI Raidu Tatrzańskiego jest właściwie cały Polski Związek Motorowy, gdyż wszystkie okręgi z krakowskim na czele przyszły z pomocą, a na specjalne wyróżnienie zasłużyli działacze sekcji motorowych Zakopanego, Szczawnicy, Nowego Targu i Nowego Sącza.**

Brak zdyscyplinowania wykazują, natomiast liczne sekcje motorowe, które mimo, że termin zgłoszeń już minął, ciągle jeszcze nie załatwiły formalności w związku z udziałem swych zawodników w Raidzie Tatrzańskim. **Obiecujemy, że sprawdzimy, kto lekceważy regulaminy i terminy, a nazwy tych sekcji podamy do wiadomości publicznej.** Przecież sportowców rzetelnie cechować właśnie zdyscyplinowanie!

K. Wolff

# Gwarno jest na ulicach i stadionach Bukaresztu

## Tineri — znaczy młodzież

*TINERI — to wyraz, z którym w czasie Festiwalu spotykamy się bardzo często, którego nauczyliśmy się najprędzej. Słychać go ciągle na ulicach, w parkach i salach Bukaresztu. Znaczy on „młodzież".*

*Ze słowem tym spotykamy się także na stadionach i innych obiektach sportowych. Basen Tineretului (młodzieżowy) — mieszczący się przy stadionie tej samej nazwy, jest jednym z najpiękniejszych basenów Europy. Właściwie są tu aż 4 baseny — jeden do skoków, drugi do pływania, trzeci do piłki wodnej i ostatni, największy — dla dzieci i młodzieży.*

*Walka o najlepsze wyniki pływackie w Igrzyskach Przyjaźni odbywała się właśnie na basenie Tineretului.*

*

*BUMERANG — to prymitywna broń dawnych plemion australijskich. Ma ona tę właściwość, że rzucona, wraca do ręki tego, kto jej użył. Z bumerangiem zapoznali się dobrze sportowcy Festiwalu. Można nawet powiedzieć, że bumerang Stephensa jest wśród nich bardzo popularny.*

*David Stephens, sympatyczny i lubiany przez wszystkich długodystansowiec australijski przywiózł ze sobą wiele małych bumerangów, które porozdawał przyjaciołom — sportowcom jako pamiątkę ze swej dalekiej ojczyzny. Ale prawdziwy, piękny bumerang. David ofiarował tylko jednemu — Emilowi Zatopkowi.*

*Stephens chętnie opowiada kolegom o sposobie użycia tej dziwnej broni i opisuje jej lot.*

*Wśród słuchających wielu jest takich, którzy na własne oczy chcą się przekonać, czy bumerang rzeczywiście wraca do ręki. Szczególnie zainteresował się tą sprawą radziecki oszczepnik Cybulenko. Australijczyk chętnie zademonstrował mu rzut. Cybulenko początkowo nie mógł się uporać z techniką tej „konkurencji", ale po kilku próbach, odkrył tajemnicę rzutu i odtąd bumerang posłusznie wracał do niego.*

*

*PRZED piękną salą gimnastyczną Floreasca, na wielkim dziedzińcu, panuje nieopisany tłok. Właśnie przerwano ćwiczenia. Z sali wysypał się tłum młodzieży — młodzieży wesołej, gwarnej, roześmianej, mówiącej wszystkimi językami świata. Wyobraźcie sobie teraz, że w tym tłumie trzeba odnaleźć dwóch polskich zawodników. Gdzieś tu powinni być, na pewno są — ale jak ich wyszukać?*

*Na nic się nie zda wypatrywanie w masie otaczających nas twarzy znajomych sylwetek. Znacznie skuteczniejszy okazał się system posługiwania się słuchem. Po dość długim daremnym błądzeniu wśród tego gwaru i zamętu, niespodziewanie dolatują nas z boku jakże dobrze znane i miłe w tej chwili słowa: „jasny pieron". No, jesteśmy „w domu" — to na pewno nasi dwaj Ślązacy. Rzeczywiście — teraz szybko już odnajdujemy Szymka Sobalę i Jurka Jokiela. Gwarowe śląskie słowo, nota bene ulubione powiedzonko Sobali, pomogło nam odnaleźć się w tłumie.*

*

*Z POCZĄTKU bardzo łatwo było odróżnić delegata polskiego od innych — po prostu po chusteczce. Pamiętacie zapewne chusteczki, które zabrała nasza młodzież na Festiwal. Gdy w wielotysięcznym tłumie w Bukareszcie spotkałeś kogoś w takiej chusteczce, wiedziałeś, że to rodak. Jednakże w miarę upływu dni sposób ten stawał się coraz bardziej zawodny. Zagadnięci obecnie po polsku właściciele chusteczek uśmiechają się wprawdzie przyjaźnie, lecz odpowiadają w sposób całkiem niezrozumiały — w najróżniejszych językach świata.*

*Okazało się, że chusteczki polskie cieszą się ogromnym powodzeniem wśród uczestników Festiwalu. Szwedzi, Libańczycy, Francuzi i inni pragną je mieć — i otrzymują drogą przyjaznego „handlu" wymiennego z naszymi delegatami. Toteż nic dziwnego, że Polak w krajowej chusteczce jest już w Bukareszcie rzadkością.*

*

*CZYŻBY to była któraś z gimnastyczek? Ale dlaczego ćwiczy właśnie tu, na bocznym boisku stadionu Republiki, podczas gdy turniej gimnastyczny odbywa się daleko stąd, w sali Floreasca.*

*Otóż nie, ćwicząca dziewczyna nie jest żadną ze sławnych gimnastyczek. To Zybina, najlepsza miotaczka radziecka w rzucie kulą, przeprowadza rozgrzewkę, która ma wiele elementów pierwszorzędnie wykonywanej gimnastyki. Ćwiczeń Zybiny z pewnością nie powstydziłaby się niejedna gimnastyczka. Jak widać, mistrzyni olimpijska wszechstronnie uprawia sport i starannie przygotowuje się do startu.*

*

*JESTEM zachwycony imprezą bukareszteńską — mówi czarnooki Achmed Kahlied ed Gianoi, gimnastyk drużyny egipskiej. — Nasza reprezentacja niejednokrotnie już brała udział w różnych zawodach. Zwiedziłem przy tej okazji wiele krajów — Belgię, Włochy, Szwajcarię, Francję, Niemcy, Irlandię. Nigdzie jednak nie przyjmowano nas tak serdecznie, nigdzie nie było tak miłej i przyjacielskiej atmosfery, jak tutaj — w Bukareszcie. Jestem oczarowany wszystkim — miastem, obiektami sportowymi i turniejem gimnastycznym, który stał na bardzo wysokim poziomie. Cieszę się bardzo, że miałem okazję uczestniczyć w tym wielkim, radosnym święcie młodzieży.* **(cs)**

## Zwycięstwo ZSRR w kobiecych skokach do wody

**BUKARESZT 11.8 (tel. wł.)** — Na Igrzyskach Przyjaźni w skokach do wody w konkurencji kobiecej bezsprzecznie najwyższy poziom reprezentowały zawodniczki radzieckie z Żygałową, Wereiną i Szumicową na czele. Drugą co do jakości była reprezentacja NRD. Nieliczny, ale doborowy zespół zgłosiły Węgry (Zsagot, b. mistrzyni Europy). Dobry poziom reprezentowały również zawodniczki Austrii (Pfarhoffer skacząca z wieży oraz Werich z trampoliny). Egzotyczne przedstawicielki Egiptu skakały na średnim poziomie, pokazując jednak interesujący i trudny repertuar.

U Chrząszczówny, na ogół widoczny jest postęp, ale musi ona jeszcze więcej popracować nad repertuarem skoków bez ograniczenia, aby zwiększyć ich trudność.

**WYNIKI skoków z ograniczoną sumą współczynnika trudności: 1. Krutowa (ZSRR) — 65,56, 2. Żygałowa (ZSRR) — 65,42, 3. Szumicowa (ZSRR) — 62,75, 4. Zsagot (Węgry) — 61,61; 5. Wereina (ZSRR) — 61,41, 6) Oertel (NRD) — 58,27, 7) Strumpel (NRD) — 54,33, 8. Chrząszczówna (Polska) — 54,29, 9. Jensch (NRD) — 16,83, 10. Farkas (Rum.) — 36,72.**

Z powyższego zestawienia widać wyraźnie przewagę zawodniczek radzieckich; drugą grupę tworzą dwie Niemki i nasza reprezentantka. Najmłodsze zawodniczki Jensch (NRD) i Farkas (Rum.) są wyraźnie słabsze.

Skoki bez ograniczenia zmieniły tylko kolejność miejsc w czołówce, co świadczy o wyrównanym poziomie zawodniczek radzieckich, które właściwie walczyły między sobą o medale.

Skoki kobiet z trampoliny zakończyły się pełnym sukcesem zawodniczek Kraju Rad, które od rozpoczęcia konkurencji do jej zakończenia nie oddały ani razu prowadzenia.

Pocieszające dla nas jest znaczne zbliżenie się naszej reprezentantki do zawodniczek NRD, a nawet nawiązanie prawie równorzędnej walki. O gorszym miejscu Chrząszczówny decydowała nie jakość wykonania skoków, lecz raczej stopień ich trudności. Dla przykładu podam, że 7 pierwszych zawodniczek w skokach dowolnych wykonywały 2,5 obrotu w przód z rozbiegu oraz 1,5 obrotu odwróconego; czego nasza reprezentantka, niestety, nie robiła, bo jeszcze nie umie.

Podobnie jak skoki z trampoliny, tak samo i skoki kobiet z wieży zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem ZSRR. Poniżej podajemy końcowy wynik skoków z wieży.

**1. Wereina (ZSRR) — 92,95, 2. Krutowa (ZSRR) — 91,11, 3. Szumicowa (ZSRR) — 88,27, 4. Pfarhoffer (Austria) — 86,58, 5. Rozdanowskaja (ZSRR) — 85,51, 6. Drosag (NRD) — 80,21.**

Zawodniczki ZSRR odniosły drużynowe i indywidualne zwycięstwo wykazując raz jeszcze wyższość szkoły radzieckiej; reprezentowały one b. wysoki poziom, demonstrując licznie zebranej publiczności wysoką technikę połączoną z estetyką wykonywanych trudnych ewolucji.

**Dymitr Bogajewski**
trener w skokach do wody

## Pierwsze mecze w piłce ręcznej

**BUKARESZT 11.8. (tel. wł.).** W rozgrywkach w piłce ręcznej drużyny męskie zostały podzielone na dwie grupy:

**I** — ASK Liesing Austria, Stinta Bukareszt, NRD, Enseignant Francja.

**II** — Rumunia, Włochy, FSGT, WAC Wolfberg Austria.

**Wyniki dotychczasowych spotkań:** Stinta — ASK Liesing 13:5 (9:1), NRD — Enseignant 32:3 (15:1), Rumunia — Włochy 38:1 (15:1), WAC Wolfberg — FSGT Francja 11:11 (6:5).

O pierwsze miejsce walczyć będą zespoły, które będą najlepsze w swych grupach.

W konkurencji kobiecej jest tylko jedna grupa: Stinta Bukareszt, Enseignant Francja, Rumunia, FT Brun Wiedeń.

**Wyniki:** Stinta Bukareszt — Enseignant 6:1 (3:0), Rumunia — FT Brun Wiedeń 11:2 (5:0).

**Trójka rekordzistów Polski — od lewej: Potrzebowski (800 m), Lewandowski (1500 m) i Chromik (5000 m) — na stadionie w Bukareszcie, na którym odnieśli w Igrzyskach Przyjaźni poważne sukcesy** Foto CAF

## Nowy sukces gimnastyczek ZSRR
## Świerzanka zdobyła klasę mistrzowską

**BUKARESZT, 10. 8. (tel. wł.).** Zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet rozpoczęły się 7 bm. W pierwszym dniu rozegrane zostały konkurencje w programie obowiązkowym, w drugim zaś w dowolnym. Podobnie, jak w zawodach męskich, w godzinach rannych startowały zawodniczki tych państw, które nie zgłosiły kompletnych drużyn oraz te, które w drużynie danego państwa nie mieściły się (np. radzieckie i bułgarskie). W godzinach popołudniowych ćwiczyły kompletne drużyny, których było 5 — ZSRR, Bułgarii, CSR, Rumunii i NRD.

**Z dwóch gimnastyczek polskich, które pojechały na Festiwal, w zawodach wzięła udział jedynie Świerzy. Rakoczy nie mogła startować z powodu kontuzji.**

Świerzanka, podobnie, jak Sobala i Jokiel, nie była należycie przygotowana do zawodów — trening do nich rozpoczęła dopiero 21 lipca. Pomimo to konkurencję odbyła dobrze, **zajmując w ostatecznej klasyfikacji 26 miejsce** (na 63 sklasyfikowane zawodniczki), **z ilością punktów 72,66. Wynikiem tym Świerzy uzyskała minimum, niezbędne do klasy mistrzowskiej.**

Mimo braku odpowiedniego przygotowania, zawodniczka nasza zdołała zostawić za sobą dobre gimnastyczki czechosłowackie, bułgarskie i rumuńskie, które od wielu miesięcy przygotowywały się do tych poważnych zawodów.

Podobnie, jak w konkurencjach męskich, wspaniałą klasę zademonstrowały tu zawodniczki radzieckie, które w wieloboju zajęły 9 pierwszych miejsc. **Pierwsze i drugie miejsce zajęły równą ilością 77.17 pkt. Boczarowa i Rutko.** Doskonała Węgierka Tass sklasyfikowana została dopiero na 10 miejscu, uzyskując notę 75.66.

Zawodniczki radzieckie zachwyciły wszystkich opanowaniem techniki, kondycją, opanowaniem nerwowym, jak również precyzją i elegancją ruchów. W konkurencji ćwiczeń obowiązkowych i własnego układu na poszczególnych przyrządach reprezentantki ZSRR zajęły po 6 pierwszych miejsc. Jedynie w ćwiczeniach wolnych drugie miejsce uzyskała gimnastyczka CSR Besakova, 3 Rumunka Leusteanu oraz 5 i 6 Węgierki Tass i Gulyas.

**Drużynowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR — 458,81, przed Rumunią — 442,81 i Bułgarią — 435,61.** Na czwartym miejscu uplasowała się drużyna CSR — 434,89, na końcu zaś NRD — 426,61.

Należy tutaj podkreślić duży sukces Rumunek, które zajęły drugie miejsce po ZSRR. Musimy stwierdzić, że zawodniczki te, z którymi drużyna polska wygrała bez trudności w jesieni ubiegłego roku, poczyniły w krótkim czasie ogromne postępy. Również znacznie poprawiły swoją formę Bułgarki.

Gdzie leży źródło sukcesów i postępu Bułgarii i Rumunii w dziedzinie gimnastyki? **Kraje te niewątpliwie poszły za przykładem ZSRR i zrozumiały, że wyniki osiąga się nie „cudownymi metodami", lecz bardzo żmudną, codzienną pracą, dla której należy stworzyć odpowiednie warunki.** Zasadę tę nie tylko zrozumiały, lecz również wprowadziły w życie. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Postęp taki, oparty o twardą pracę przy dużych wymaganiach, stawianych zawodnikom, obserwujemy na Festiwalu nie tylko w gimnastyce, ale także w wielu innych dyscyplinach sportu.

Na zakończenie Igrzysk Gimnastycznych odbyły się zespołowe ćwiczenia z przyborami, w których udział wzięły wymienione już wyżej drużyny oraz zawodniczki Finlandii. Pierwsze miejsce w tych ćwiczeniach zajęła drużyna ZSRR, przed CSR i NRD.

Igrzyska zakończono rozdaniem nagród oraz pokazem ćwiczeń wolnych i na przyrządach w wykonaniu najlepszych gimnastyków Festiwalu. **Wśród nagrodzonych znajdował się polski zawodnik Jokiel, który za notę 19,77 w ćwiczeniach wolnych, równą uzyskanej przez Czukarina, otrzymał srebrny medal.**

Igrzyska Gimnastyczne przebiegały w atmosferze serdecznej i przyjacielskiej. Impreza ta długo tkwić będzie w naszej pamięci, a nauki i doświadczenia z niej postaramy się jak najlepiej wykorzystać dla podniesienia poziomu zaniedbanej u nas mocno dyscypliny sportowej, jaką jest gimnastyka.

**F. Pochwalski**
trener państwowy

**Rekordzista świata w trójskoku Leonid Szczerbakow podczas jednego ze swych skoków wykonanych na zawodach lekkoatletycznych Igrzysk Przyjaźni w Bukareszcie.** Foto CAF

# 6 rekordów Polski
## 5 klas mistrzowskich w IV tabeli lekkoatletów

**6-TYGODNIOWY okres, jaki upłynął od zamieszczenia ostatniej tabeli 10 najlepszych tegorocznych wyników lekkoatletów obfitował w wiele imprez, z których na pierwszy plan wysunęły się Centralne Mistrzostwa AZS z udziałem zawodników NRD, międzynarodowe zawody w Warszawie z udziałem zawodników węgierskich, Centralne Mistrzostwa CRZZ w Gdańsku oraz ostatni start lekkoatletów polskich w Bukareszcie.**

**O dużych postępach naszych lekkoatletów w tym czasie świadczy aż 6 rekordów Polski (na 1500 m pobity dwukrotnie) oraz rekordowe przeciętne w 6 konkurencjach i wyrównanie rekordowej przeciętnej na 100 m.**

W poprzednim okresie padły już rekordy przeciętnych w 4 innych konkurencjach, a w takich konkurencjach jak 10.000 m, tyczka, trójskok czy dysk przeciętne zostaną zapewne poprawione na pierwszych poważniejszych zawodach.

Przypatrzmy się jednak najpierw nowym rekordom i ich autorom:

| | | |
|---|---|---|
| **Chromik** | **1500 m** | **3:50.4** |
| **Plewa** | **200 pł** | **25.1** |
| **Korban** | **1000 m** | **2:27.0** |
| **Chojnacki** | **dysk** | **50.30** |
| **Chromik** | **5000 m** | **14:21.6** |
| **Krzyszkowiak** | **3 km p.** | **9:04 6** |
| **Lewandowski** | **1500 m** | **3:49.2** |

Największą wartość posiadają wyniki Chromika, Krzyszkowiaka i Lewandowskiego.

Start z najlepszymi lekkoatletami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Węgier podczas IV Festiwalu w Bukareszcie był doskonałym bodźcem dla naszych zawodników i wymarzoną wprost okazją do bicia rekordów, których brak w ostatnim okresie tak bardzo odczuwaliśmy.

Chromik już teraz przewyższył wynikami najlepszego naszego dotychczas biegacza, mistrza olimpijskiego Janusza Kusocińskiego. Lepsze wyniki od Kusocińskiego osiągnął Chromik na 800, 1500 i 5000 m, niewiele mu brakuje do rekordu Polski na 3000 m, a jedynie wynik Kusocińskiego na 10.000 m utrzyma się jeszcze jakiś czas, dopóki talent Chromika nie skrystalizuje się do tego stopnia, że będzie mógł przejść również na ten najdłuższy dystans.

**Wyniki 1:54.5 na 800 m i 3:50.4 na 1500 m świadczą, że Chromika stać na lepszy rezultat na 5000 m niż 14:21.6. Skala talentu tego zawodnika jest duża i tym większa odpowiedzialność spoczywa na naszych trenerach, których zadaniem jest prawidłowe pokierowanie jego rozwojem.**

### PIERWSZY PONIŻEJ 3:50.0

Lewandowski jako pierwszy z polskich biegaczy uporał się z granicą 3:50.0 na 1500 m, przestając wreszcie być tylko kandydatem na rekordzistę Polski. Wydaje się jednak, że na wynik w tych granicach stać również Potrzebowskiego i Chromika. Rywalizacja tych zawodników powinna przynieść dalszą poprawę wyników na dystansie, w którym robimy największe postępy.

**Dla porównania warto podać, że wynik 3:49.2 jest największym osiągnięciem polskiej lekkoatletyki, ocenionym według tabeli wielobojowej na 1130 pkt. (Kiszka za rekord na 100 m 10.5 otrzymał 1125 pkt.).**

Najbliżej czołówki europejskiej ulokował się jednak Krzyszkowiak, który w chwili obecnej wynikiem 9.04.6 na 3 km z przeszkodami figuruje na 12 miejscu w Europie. Podobną wartość ma rekord Chojnackiego w dysku, który według tabeli nie przekracza 1000 pkt., a mimo to daje Polakowi 6 pozycję wśród najlepszych dyskoboli Europy. Rekordy Korbana i Plewy, uzyskane na dystansach nieolimpijskich nie mają tej wagi co rekordy w konkurencjach klasycznych, ale i one świadczą wymownie, że zawodnicy nasi nawet w płotkach zaczynają czynić postępy, czego dowodem jest również rekordowa przeciętna na 110 m pł.

### OSZCZEP — SILNYM PUNKTEM NASZEJ LEKKOATLETYKI

Obok rekordzistów na specjalne wyróżnienie zasługują oszczepnicy. **Trójki Sidło, Radziwonowicz, Walczak, mogą nam pozazdrościć najbardziej nawet usportowione kraje.** Bezkonkurencyjność Sidły należy raczej już do przeszłości i trudno obecnie przypuszczać kto będzie zwycięzcą w pojedynku tej trójki. Za ich plecami wyrastają nowi zawodnicy, z których Cichy i Binko przekroczyli już 60 m, a pozostali nie legitymują się gorszymi wynikami niż 58 m. Dowodem wielkiego postępu w tej konkurencji jest poprawa przeciętnej o przeszło 1,5 metra.

Podobnie wielkim skokiem w pobiciu rekordowej przeciętnej mogą poszczycić się oprócz oszczepników również długodystansowcy, którzy na 5000 m poprawili przeciętną z 14:57.72 na 14:51.74. Siedem wyników poniżej 15 min. to istotnie dorobek duży, a przecież do końca sezonu jeszcze daleko.

### W SPRINTACH I DYSKU — SŁABO

Tabela wykazuje jednak również braki naszej lekkoatletyki. Nie czynią postępów sprinterzy, z których jedynie Baranowski za wynik na 200 m, a Kiszka na 100 m zasługują na pochwałę.

**Okazuje się, że w dalszym ciągu sprinterzy nasi nie umieją biegać obu krótkich dystansów, a uzyskiwane wyniki na 100 i 200 m tego samego zawodnika pozostają w dużej dysproporcji do siebie.**

Talent jednego Baranowskiego, nie może być uspokojeniem dla naszych trenerów, którzy powinni na sprinty zwrócić większą uwagę.

Nie notują postępów — oprócz Chojnackiego — dyskobole, dla których granica 45 m jest szczytem doskonałości. Podobnie wygląda skok w dal, gdzie mimo trzech rezultatów ponad 7 m nie mamy żadnego wyniku na liście europejskiej, na której dotychczas niemal co roku figurowało nazwisko któregoś z Polaków. Poprawę formy sygnalizuje rekordzista Polski Grabowski, który wpisał się wynikiem 6.88 na obecną listę.

Po raz pierwszy umieszczona w tabeli konkurencja 3 km z przeszkodami nie zawiera jeszcze, oprócz wyników Krzyszkowiaka i Graja, wyników na dobrym poziomie (dystans ten był dotychczas mało biegany).

Rekordowe przeciętne w płotkach dowodzą pewnego postępu w tych konkurencjach, ale są to postępy w dalszym ciągu zbyt małe.

### CZEKAMY NA DALSZE NORMY MISTRZOWSKIE

Lekkoatleci nasi mają przed sobą kilka poważnych imprez, na których będą mieli okazję uzyskać jak najlepsze wyniki. Spartakiady Centralne Gwardii i Wojska, Mistrzostwa Polski oraz najbliższe zawody kontrolne zawodników związkowych zrzeszeń sportowych w Warszawie będą wielką okazją do wpisania się na listę. Postęp, jaki zaznaczył się wśród naszych lekkoatletów w ostatnim czasie powinien być zachowany, bo tylko przy takim tempie wzrostu poziomu możemy mówić o dogonieniu Europy.

**5 norm klasy mistrzowskiej, uzyskanych dotychczas przez lekkoatletów (Prywer, Chromik, Chojnacki, Adamczyk i Lewandowski) to na pewno nie ostatnie słowo naszych lekkoatletów. Powiększenie ilości norm klasy mistrzowskiej oraz wyeliminowanie z listy resztek wyników o poziomie II klasy (bo i takie jeszcze są) — oto zadanie naszych zawodników na najbliższy okres.**

**Zygmunt Głuszek**

## IV tabela 10 najlepszych tegorocznych wyników lekkoatletów

| 100 M | | 200 M | | 400 M | | 800 M | | 1.000 M | | 1.500 M | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| R. P. — Kiszka (1950) | 10,5 | R. P. — Stawczyk (1949) | 21.2 | R. P. — Gąssowski (1937) | 48.3 | R. P. — Potrzebowski (1951) | 1:51.5 | R. P. — Korban (1953) | 2:27.0 | R. P. — Lewandowski (1953) | 3:49.2 |
| Najl. przec. ub. lat (1950) | 10,76 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 22.16 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 50.12 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 1:54.31 | Najl. przec. ub. lat — | | Najl. przec. ub. lat (1952) | 3:55.20 |
| Przec. w bież. sezonie | 10,76 | Przec. w bież. sezonie | 22.26 | Przec. w bież. sezonie | 50.10 | Przec. w bież. sezon. | 1:53.77 | Przec. w bież. sez. | 2:29,13 | Przec. w bież. sez. | 3:54.16 |
| 1. Kiszka, Unia | 10,6 | 1. Baranowski, Gw. | 21.5 | 1. Mach, CWKS | 48,9 | 1. Potrzebowski AZS | 1:51.9 | 1. Korban, Sp. | 2:27.0 | 1. Lewandowski AZS | 3:49.2 |
| 2. Sucheński, Gw. | 10.7 | 2. Buhl, Gw. | 22.1 | 2. Buhl, Gw. | 49.0 | 2. Korban, Sp. | 1:52.5 | 2. Lewandowski, AZS | 2:27.0 | 2. Chromik, OWKS | 3:50.4 |
| 3. Stawczyk, AZS | 10.7 | 3. Stawczyk, AZS | 22.1 | 3. Werbliński, Gw. | 49.7 | 3. Lewandowski AZS | 1:53.2 | 3. Żbikowski, OWKS | 2:28.1 | 3. Potrzebowski AZS | 3:52.4 |
| 4. Schmidt, OWKS | 10.8 | 4. Wojtowicz, AZS | 22.3 | 4. Brabański, Sp. | 50.1 | 4. Kupczyk, Bud. | 1:53.2 | 4. Kupczyk, Bud. | 2:28.5 | 4. Kielczewski OWKS | 3:52.3 |
| 5. Kruglik, Sp. | 10.8 | 5. Mach, CWKS | 22.3 | 5. Puchowski, Ogn. | 50,2 | 5. Długoborski, OWKS | 1:54.2 | 5. Kielczewski, OWKS | 2:28.6 | 5. Żbikowski OWKS | 3:53.0 |
| 6. Buhl, Gw. | 10.8 | 6. Holajn, AZS | 22.4 | 6. Maćkowiak, OWKS | 50,2 | 6. Żbikowski, OWKS | 1:54.2 | 6. Witulski, Kol. | 2:28.8 | 6. Graj, OWKS | 3:53.5 |
| 7. Czajkowski, AZS | 10.8 | 7. Schmidt, OWKS | 22.4 | 7. Makomaski, Ogn. | 50 6 | 7. Witulski, Kol. | 1:54 2 | 7. Potrzebowski, AZS | 2:29.4 | 7. Korban, Sp. | 3:55.5 |
| 8. Goździalski, OWKS | 10.8 | 8. Goździalski, OWKS | 22.5 | 8. Gralka, Górn. | 50.6 | 8. Chromik, OWKS | 1:54.5 | 8. Długoborski, Kol. | 2:29.6 | 8. Mańkowski, Bud. | 3:57.4 |
| 9. Wojtowicz, AZS | 10.8 | 9. Puchowski, Ogn. | 22.5 | 9. Rabenda, Bud. | 50.8 | 9. Kielczewski OWKS | 1:54.6 | 9. Bartecki, Stal | 2:31.0 | 9. Musiał, AZS | 3:57.4 |
| 10. Adamski, AZS | 10,8 | 10. Brabański, Sp. | 22.5 | 10. Długoborski, Kol. | 50,9 | 10. Jackiewicz, Gw. | 1:55.0 | 10. Kreft, OWKS | 2:31.4 | 10. Świerzchalski Kol. | 3:57.4 |

| 3.000 M | | 5.000 M | | 10.000 M | | 3 KM Z PRZESZKODAMI | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| R. P. — Chromik (1953) | 8:21,0 | R. P. — Chromik (1953) | 14:21.6 | R. P. — Kusociński (1932) | 31:11.4 | R.P. — Krzyszkowiak (1953) | 9:04,6 |
| Najl. przec. ub. lat (1952) | 8:26.2 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 14:37.72 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 32:10.36 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 9:35.21 |
| Przec. w bież. sez. | 8:34,4 | Przec. w bież. sez. | 14:51.74 | Przec. w bież. sez. | 32:25.32 | Przec. w bież. sezonie | 9:48.06 |
| 1. Chromik, OWKS | 8:21,0 | 1. Chromik, OWKS | 14:21.6 | 1. Szwargot, OWKS | 31:34.6 | 1. Krzyszkowiak, OWKS | 9:04.6 |
| 2. Krzyszkowiak, OWKS | 8:26.2 | 2. Graj, OWKS | 14:32.0 | 2. Rusek, Kol. | 31:43.8 | 2. Graj, OWKS | 9:26.0 |
| 3. Plonka, Wł. | 8:34,4 | 3. Krzyszkowiak OWKS | 14:33.4 | 3. Mańkowski, Bud. | 31:55.0 | 3. Sikorski, Kol. | 9:35.6 |
| 4. Mańkowski, Bud. | 8:34.8 | 4. Kloc, Ogn. | 14:56.4 | 4. Olesiński, Gór. | 31:56.4 | 4. Olesiński, Gór. | 9:41.6 |
| 5. Lewicki, Kol. | 8:36,0 | 5. Mańkowski Bud. | 14:57,2 | 5. Ożóg, OWKS | 32:07.2 | 5. Tyma, Ogn. | 9:52.8 |
| 6. Kloc, Ogn. | 8:38.2 | 6. Ożóg, OWKS | 14:57.8 | 6. Dzwonkowski Sp. | 32:49.8 | 6. Chomiczewski, OWKS | 9:54.4 |
| 7. Tokarski, Sp. | 8:38.2 | 7. Plonka, Wł. | 14:58.2 | 7. Parlaszewski OWKS | 32:53.4 | 7. Piotkowiak, Stal | 9:57.8 |
| 8. Graj, OWKS | 8:38.4 | 8. Szewczyk, Wł. | 15:06.2 | 8. Jodłowiec OWKS | 32:56.8 | 8. Górzęda, AZS | 10:00.6 |
| 9. Szewczyk, Wł. | 8:40.6 | 9. Tokarski, Sp. | 15:07.0 | 9. Wojtysko, OWKS | 32:58.0 | 9. Górecki, OWKS | 10:12.0 |
| 10. Olesiński, Górn. | 8:46.6 | 10. Cieślicki, Stal | 15:07.6 | 10. Gierwazik, Stal | 33:18.2 | 10. Siecicchowski, OWKS | 10:17.0 |

| 110 M PŁ. | | 400 M PŁ. | | W DAL | | WZWYŻ | | TRÓJSKOK | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| R. P. — Schmidt (1938) | 15.1 | R. P. — Kostrzewski (1929) | 54.2 | R. P. — Grabowski (1952) | 7.51 | R. P. — Pławczyk (1932) | 196 | R. P. — Weinberg (1952) | 15.06 |
| Najl. przec. ub. lat (1938) | 15.85 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 56.65 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 7.039 | Najl. przec. ub. lat (1936) | 184.31 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 14.198 |
| Przec. w bież. sezonie | 15.82 | Przec. w bież. sez. | 56.61 | Przec. w bież sezonie | 6.936 | Przec. w bież. sez. | 185.25 | Przec. w bież. sez. | 14.171 |
| 1. Bugała, OWKS | 15.4 | 1. Plewa, OWKS | 55.2 | 1. Iwański, OWKS | 7,1 | 1. Lewandowski, Bud. | 192.5 | 1. Weinberg, OWKS | 14.85 |
| 2. Kardaś, OWKS | 15.4 | 2. Makomaski, Ogn. | 56.1 | 2. Kropidlowski, OWKS | 7.09 | 2. Fabrykowski, AZS | 190.5 | 2. Fabrykowski, AZS | 14.55 |
| 3. Tułecki, Wł. | 15.6 | 3. Orywał, Stal | 56.2 | 3. Gawkowski, Kol. | 7.01 | 3. Szwec, Kol. | 187 | 3. Laurentowski, AZS | 14.38 |
| 4. Witczek, Unia | 15.7 | 4. Gralka, Górn. | 56,3 | 4. Ratajczak, Ogn. | 6.95 | 4. Skupny, AZS | 185 | 4. Kowal, Ogn. | 14.20 |
| 5. Pazderski, AZS | 15.8 | 5 Wdowczyk, Unia | 56.4 | 5. Adamczyk, OWKS | 6.93 | 5. Spychalski, AZS | 185 | 5. Chmielewski, Kol. | 14.12 |
| 6. Mucha, AZS | 15.8 | 6 Bugała, OWKS | 56.9 | 6. Krzyżanowski, Sp. | 6.86 | 6. Lniany, Unia | 185 | 6 Zdanowicz, Górn. | 14.02 |
| 7. Krzyżanowski, Sp. | 16.0 | 7. Minkowski, OWKS | 57.0 | 7. Grabowski, Gór. | 6.88 | 7. Piernik, OWKS | 183 | 7. Mroczyński, AZS | 14.02 |
| 8. Piotrowski, Ogn. | 16.0 | 8. Pazderski, AZS | 57.1 | 8. Kruglik, Sp. | 6.84 | 8. Cecula, Gw. | 182 | 8. Smulczyk, Gw. | 13.91 |
| 9. Durajski, Wł. | 16.2 | 9. Puzio, Gw. | 57,2 | 9. Sak, AZS | 6.81 | 9. Winnicki, Wł. | 182 | 9. Drozd, OWKS | 13.90 |
| 10. Wolski, Gw. | 16.3 | 10. Kolonko, OWKS | 57,7 | 10. Pawłowski, Ogn. | 6.80 | 10. Dąbrowski, Sp. | 180,5 | 10. Tuzik, Gw. | 13,76 |

| TYCZKA | | KULA | | DYSK | | OSZCZEP | | MŁOT | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| R. P. — Szneider (1935) | 4,14 | R. P. — Łomowski (1952) | 16,15 | R. P. — Chojnacki (1953) | 50.30 | R. P. — Lokajski (1936) | 73.37 | R. P. — Masłowski (1952) | 55,30 |
| Najl. przec. ub. lat (1935) | 3,797 | Najl. przec. ub. lat (1936) | 14.468 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 43.887 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 60.609 | Najl. przec. ub. lat (1952) | 47.419 |
| Przec. w bież. sez. | 3,783 | Przec. w bież. sez. | 14,568 | Przec. w bież. sez. | 43.881 | Przec. w bież. sez. | 62.319 | Przec. w bież. sez. | 49,212 |
| 1. Adamczyk, OWKS | 4,12 | 1. Prywer, Wł. | 16,01 | 1. Chojnacki, OWKS | 50.30 | 1. Sidło, Sp. | 69.84 | 1. Harmata, OWKS | 54.17 |
| 2. Janiszewski, OWKS | 4.05 | 2. Łomowski, Gw. | 15.48 | 2. Łomowski, Gw. | 46,43 | 2. Radziwonowicz Ogn. | 69.51 | 2. Rut, OWKS | 53.82 |
| 3. Krzyżanowski, Sp. | 3.90 | 3. Andrzejczyk, OWKS | 15.44 | 3. Andrzejczyk, OWKS | 45.92 | 3. Walczak, Stal | 67.47 | 3. Masłowski, OWKS | 52,51 |
| 4. Bednawski, AZS | 3.80 | 4. Chojnacki, Kol. | 14.56 | 4. Wachowski, AZS | 44.10 | 4. Cichy, AZS | 61.32 | 4. Świetlicki, Wł. | 51.20 |
| 5. Krzesiński, Sp. | 3.80 | 5. Auksztulewicz, OWKS | 14,24 | 5. Kołodziejski Bud. | 42.96 | 5. Binko, OWKS | 61.13 | 5. Zieleniewski, Bud. | 47.61 |
| 6 Nitkowski, AZS | 3.74 | 6. Adamczyk, OWKS | 14.23 | 6. Duda, Kol. | 42.52 | 6. Ciepły, Bud. | 60.81 | 6. Ciepły, Bud. | 47.19 |
| 7. Kasprzak, Bud. | 3.62 | 7. Rut, OWKS | 14,19 | 7. Dajnowiec, Sp. | 42.47 | 7. Niklas, OWKS | 59.79 | 7. Niklas, OWKS | 46.74 |
| 8. Mucha, AZS | 3.60 | 8. Sokołowski, AZS | 13,87 | 8. Niklas, OWKS | 41.36 | 8. Sobecki, Kol. | 59.70 | 8. Sobecki, Kol. | 46.70 |
| 9. Brychcy, Kol. | 3.60 | 9. Harenczyk, Kol. | 13.85 | 9. Krzyżanowski, Sp. | 41.35 | 9. Deja, Kol. | 58 09 | 9. Deja, Kol. | 46.18 |
| 10. Bury, Gw. | 3,60 | 10. Pogorzelski, OWKS | 13,81 | 10. Adamczyk, OWKS | 41.23 | 10. Wrona, OWKS | 58.07 | 10. Bednarek, OWKS | 46,08 |